DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, niedziela 11 czerwca 1939 Nr. 158

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

GODNE I STANOWCZE POTĘPIENIE OHYDNEJ ZBRODNI

Pismo p. ministra W. R. i O. P. do rektora Politechniki lwowskiej. -- „Przejaw zwyrodnienia i brak uczuć ludzkich". -- Uchwały Senatu Politechniki

Lwów, 10. 6. PAT. Rektor Politechniki lwowskiej otrzymał następujące pismo:

Jego Magnificencja Pan Rektor Politechniki lwowskiej.

Ciężkie pobicie i pokaleczenie studenta Landesberga, dokonane w dniu 24-go maja 1939 roku na terenie Politechniki lwowskiej, jest drugim z rzędu w bieżącym roku akademickim zbrodniczym zamachem, zakończonym śmiercią a dokonanym w murach Politechniki.

Sprawcy tych zbrodni nie zostali dotychczas wykryci, jednakże sam fakt, że po raz drugi popełniona została zbrodnia na terenie Politechniki, świadczy o niezdrowej atmosferze, jaka zapanowała w tej uczelni, posiadającej tak piękne tradycje. Odosobniona zbrodnia, świadcząca o zupełnym wyzbyciu się wszelkich moralnych zasad ludzkich i o braku poczucia honoru, może być czynem szaleńca, jednakże powtarzanie się co pewien czas czynów zbrodniczych nie powinno zdarzać się tam, gdzie panuje należyta atmosfera moralna i gdzie środowisko żywo reaguje na wszelki przejaw zwyrodnienia i wyzbycia się uczuć ludzkich.

Dlatego też w chwili, gdy znowu targnięto się na dobre imię Politechniki lwowskiej, każdy prawy obywatel społeczności akademickiej powinien czuć na sobie ciężkie brzemię odpowiedzialności zbiorowej za to co się stało i we właściwy sposób dać temu wyraz.

W zrozumieniu tak pojętej odpowiedzialności całej Politechniki lwowskiej zwracam się do pana Rektora, Senatu i grona profesorów z tym, aby powyższe moje stanowisko zostało zakomunikowane młodzieży.

Minister (—) W. Świętosławski.

Po otrzymaniu pisma p. ministra Świętosławskiego odbyło się ogólne zebranie profesorów Politechniki lwowskiej w dniu 9 bm., które podjęło jednomyślną uchwałę treści następującej:

Ogólne zebranie profesorów Politechniki lwowskiej na posiedzeniu w dniu 9 czerwca 1939 r. po wysłuchaniu sprawozdania J. M. P. rektora, tyczącego się wypadku zabójstwa stud. M. Landesberga, jak najostrzej potępia tę nową zbrodnię, dokonaną na terenie uczelni, widząc w niej objaw zdziczenia obyczajów oraz zaniku podstawowych zasad etyki u jej sprawców.

Ogólne zebranie profesorów, nawiązując do pisma ministra W. R. i O. P. oraz uchwały Senatu akademickiego Politechniki lwowskiej z dnia 26 maja br. wzywa wszystkie stowarzyszenia akademickie, działające na terenie uczelni, by bezzwłocznie podjęły uchwały potępiające ten ohydny czyn, dokonany w murach szkoły i przyłączyły się do stanowiska, zajętego przez ogólne zebranie profesorów i Senat Politechniki lwowskiej.

— W procesie, wytoczonym przez profesora Mieczysława Wolfke „Małemu Dziennikowi", doszło do porozumienia między stronami, wskutek czego sprawę umorzono.

Podróże zagraniczne ks. Pawła i min. Gafencu

Białogród 10. 6. (t) Jak słychać, regent książę Paweł w najbliższym czasie ma odbyć dwie nowe podróże zagraniczne. Po powrocie min. Gafencu z Ankary i Aten, t. j. w drugiej połowie bieżącego miesiąca, spodziewany jest wyjazd księcia regenta do Bukaresztu, a w ciągu czerwca, wzgl. w pierwszych dniach lipca br. wyjazd do Florencji na uroczystość zaślubin siostry króla greckiego Ireny z księciem di Spoleto, członkiem włoskiego domu panującego.

Białogród 10. 6. (t) Książę regent Paweł i księżna Olga powrócili dziś z podróży do Niemiec o godz. 9.35. Na dworcu powitał powracających król, członkowie rady regencyjnej, premier, członkowie rządu.

* * *

Stambuł 10. 6. (t) Rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu w drodze do Ankary, gdzie udaje się z trzydniową wizytą, przybył dziś do Stambułu. Tutejsze koła polityczne przywiązują dużą wagę do obecnej oficjalnej wizyty rumuńskiego ministra w Turcji, podkreślając, iż min. Gafencu jest przewodniczącym rady Ententy bałkańskiej.

Konflikt w łonie gabinetu brytyjskiego na tle Białej Księgi

Londyn, 10. 6. ŻAT. Jak donosi „Evening Standard", premier Chamberlain zakomunikował dwom ministrom: Hore Belisha i Walter Elliotowi, którzy wstrzymali się od głosu w sprawie Białej Księgi, iż dopuścili się ciężkiej przewiny z powodu złamania dyscypliny partyjnej. Zwraca im przy tym uwagę, że zasada zbiorowej odpowiedzialności wszystkich ministrów musi być ściśle przestrzegana. Należy to rozumieć w tym sensie, że członkowie gabinetu, którzy żywią wątpliwości co do zagadnień, wchodzących w zakres ogólnej polityki, winni bądź rozprószyć swe wątpliwości, bądź wystąpić z rządu.

Jak przypuszczają, incydent w ten sposób będzie wyczerpany, jednak z drugiej strony może nastąpić jego zaostrzenie. Konserwatyści, popierający Białą Księgę, domagają się ostrzejszych kroków przeciwko tym ministrom i w poniedziałek mają zgłosić skargę do najwyższego kierownictwa partii konserwatywnej. Toczą się rozmowy, zmierzające do złagodzenia konfliktu. Z drugiej strony opozycja liberalna zamierza gwałtownie zaatakować rząd. Poseł Mander zgłosić ma interpelację, czy premier wydeleguje ministra wojny Hore Belisha do Genewy, aby złożył przed komisją mandatową wyjaśnienia w sprawie Białej Księgi.

Jak się okazuje, podczas głosowania nad Białą Księgą czterech członków rządu wstrzymało się od głosu, a mianowicie minister wojny Hore Belisha, minister zdrowia Walter Elliot, sekretarz parlamentarny ministerstwa oświaty Kenned Lindsay oraz sekretarz parlamentarny ministerstwa komunikacji kapitan Hudson. Jak donosi „Yorkshire Observer", minister wojny wstrzymał się od głosowania z tego powodu, gdyż zasadniczo nie bierze udziału w głosowaniu nad sprawami dotyczącymi Żydów.

Głos szlachetnego sumienia

Tragiczny problem uchodźców na posiedzeniu Izby Gmin

Słowa surowego oskarżenia pod adresem rządu angielskiego.

Londyn, 10. 6. ŻAT. Przemówienie posła płk. Wedgwooda w sprawie traktowania uchodźców, docierających do wybrzeży Palestyny, miało brzmienie następujące:

WEDGWOOD: — W ciągu ostatnich czterech miesięcy do wybrzeży palestyńskich dobijały, jeden po drugim, statki i okręty naładowane uchodźcami do ostatniego pokładu. Nie były to żadne linowce luksusowe. Chodzi o statki o łącznej wyporności 300 do 400 ton bez żadnych wygód. Przywożą one każdy od 200 do 900 ludzi. Niektóre statki tułały się przez trzy miesiące na morzu, nim dobiły do brzegów Palestyny. Żałosny ładunek czyni rozpaczliwe wysiłki wydostania się na ląd. Ale nieszczęśliwcy są wyłapywani przez Arabów lub policjantów, którzy są za tę czynność wynagradzani. Obecnie te okręty zatrzymuje się już na morzu, jeśli zaś kapitan nie usłucha rozkazu skierowania statku do Haify, statek jest ostrzeliwany. A przecież ci ludzie, to naprawdę — zbiegli niewolnicy. Zbiegli oni z warunków w Niemczech, warunków gorszych od niewolnictwa murzyńskiego.

W 70-tych latach ubiegłego stulecia zadekretowano, że niewolnik, którego stopa stanęła na pokładzie statku brytyjskiego, ipso facto staje się człowiekiem wolnym i nie może już być oddany w ręce swego pana. Ustawę tę uchwalił nasz parlament, i nasza admiralicja do niej się zastosowała; marynarka nasza walczyła w ten sposób z niewolnictwem na morzu Czerwonym. Dziś zaś wyzyskuje się marynarkę do celu wręcz odwrotnego — do wytropienia niewolników i zwrócenia ich panu. Prześladowania Żydów w Niemczech, zdaje się, wywarły na rząd brytyjski, głównie zaś na administrację palestyńską, taki wpływ, że przykłada rękę do tej brudnej roboty, — roboty, którejby sobie życzyli panowie dzisiejszych niewolników w Rzeszy Niemieckiej.

Wrażliwość Europy wzięła w łeb w okresie ostatnich 10 lat. Dopiero przed 18 miesiącami nasza izba, wraz z całym światem, była do głębi oburzona z powodu wyrzucenia na środek Dunaju i osadzenia na samotnej skale starego holownika z 70 Żydami, tak, że nieszczęśliwcy nie mogli udać się ani do Czechosłowacji, ani powrócić do Niemiec. Wstrząsnęło to tak bardzo światem, że nawet bardzo czcigodny gentleman (min. MacDonald) zezwolił tym ludziom udać się do Palestyny. Dziś zaś my sami obciążamy się nieludzką czynnością: nie dopuszczamy, aby ci ludzie stali się wolni.

Były liczne statki tego rodzaju, i jest pożyteczne, aby izba wiedziała jak to było. Najpierw statek „Sandu", który miał na pokładzie 269 uchodźców; odesłano ich z powrotem: Następnie przybył parowiec „Astir" z 710 uchodźcami; odesłano ich, zaś rząd palestyński nie mógł się nawet wystarać o żywność dla żałosnych rozbitków na pokładzie. O tę żywność postarali się Żydzi z Haify. Z kolei dobił do brzegów Palestyny statek „Asimy": 80 ludzi jakoś dostało się na brzeg, do którego dopłynęli, ale pozostałych odpędzono. Odesłano ich z powrotem do piekła. Nie wrócili jednak do Niemiec; pozostali na pokładzie. Następnie przybył „Panagio" ze 182 uchodźcami. Aresztowano ich i pozwolono im lądować, ale najtragiczniejsze bodaj, to przyczyna, dla której okazano im tę łaskę: zdjęci rozpaczą, ludzie ci do tego stopnia szaleli, że wyrzucili do morza swą żywność. Umieszczono ich w obozie koncentracyjnym, gdzie żołnierze angielscy traktowali ich prawdziwie po ludzku. Następny statek — „Aghios Nikolorus": był to ten, do którego strzelano. Pragnę, aby izba wiedziała, że to nie marynarka brytyjska strzelała. Interpelowałem w tej sprawie, i admiralicja stwierdziła, że przypuszczenie jest najzupełniej bezpodstawne. Jest to słuszne w stosunku do admiralicji, ale niestety nie jest bezpodstawne, jeśli chodzi o służbę ochrony wybrzeży Palestyny. Do statku strzelano z motorówek policji. Interpelowałem powtórnie i otrzymałem odpowiedź, że dowódca łodzi motorowej patrolu policyjnego strzelał z rewolweru. Strzelał trzykrotnie i — zabił trzech ludzi: jednego na miejscu, dwóch zmarło na skutek ran. Pragnę zadać wielce czcigodnemu gentlemanowi dwa pytania: Czy ów dowódca motorówki został nagrodzony i czy był to Anglik?

Od tego czasu dwa dalsze statki dobiły do brzegów Palestyny, i chciałbym się dowiedzieć, czy pasażerom tych statków pozwolono lądować, czy też odesłano ich z powrotem. Ostatni statek przybył przed trzema dniami, miał zaś na pokładzie nie świeżych emigrantów, lecz ludzi z innych statków, których zebrano z wysp greckich, tak że powtórnie zaryzykowali podróż do Palestyny. Czy tym razem wypuści się ich na ląd? Tym bardziej, jeśli minister kolonii zamierza odpowiednią ilość certyfikatów potrącić z kwoty, to naprawdę nie widzę powodu, dla którego ma się upierać przy pragnieniu tarzania swego imienia w tym błocie: w tym wypadku napewno nie ma przeszkód, aby pozwolono tym ludziom lądować. Czy wielce czcigodny gentleman zamierza obstawać przy swej polityce? Jeśli tak, to mam prawo żądać, aby izbie dano możność przedyskutowania ustawy, na mocy której tak potworne rzeczy się dzieją. Nie możemy pozwolić, aby imię nasze było w ten sposób mieszane z błotem. Postępowanie godne Hitlera, postępowanie zrozumiałe w średniowieczu, nie jest godne rządu brytyjskiego Roku Pańskiego 1939! Niechby się nawet udało zahamować nielegalną imigrację, jeśli to się jednak dzieje takimi środkami, to wieść o tym wzbudzi odrazę przyszłych pokoleń (the report of it will stink in the nostrils of posterity). Nie jest to postępowanie, które by się dało obronić.

Oto mamy przed sobą wyłożone na papierze prawo, które jest sprzeczne z poczuciem człowieczeństwa, sprzeczne ze sprawiedliwością, prawo, które Żydzi całkiem słusznie będą łamali. Niechby nawet Żydzi nie byli zdolni do łamania ustawy; jeśli jednak będą temu prawu się przeciwstawiali, to wielce czcigodny gentleman nie będzie z niego miał pociechy. Im więc wcześniej zostanie wycofane, tym lepiej. Jest niemożliwe trzymać u wybrzeży naładowany ludźmi okręt, jeśli kraj, u którego wybrzeży jest zakotwiczony, ludzi tych pragnie mieć u siebie. Ostatecznie uchodźcy zatopią motorówki patrolowe, ostatecznie dopłyną do brzegu.

Proszę wielce czcigodnego gentlemana o odpowiedź na następujące pytania: 1. Kim był ten, który strzelał do pasażerów statku „Aghios Nikolorus"? — 2. Czy pasażerowie ostatnich dwóch statków mieli możność lądowania? — 3. Czy izbie dana będzie możliwość przedyskutowania ustawy, czy też będzie ona wycofana, zaś nielegalni emigranci otrzymają prawo lądowania, z tym, że w razie konieczności odpowiednia liczba będzie potrącona z kwoty certyfikatów imigracyjnych?

Na przemówienie Wedgwooda odpowiedział min. Mac Donald, usiłując — jak już podaliśmy — osłabić piorunujące wrażenie, jakie mowa ta wywarła w parlamencie.

Strang wyjedzie do Moskwy w poniedziałek

Londyn 10. 6. (t) W związku z zapowiedzianą podróżą do Moskwy, William Strang, odbył dziś szereg konferencji z przedstawicielami Foreig Office. Celem dokładniejszego zapoznania się z poszczególnymi zagadnieniami obecnej sytuacji, rozmowy Stranga, który zamierzał dziś odlecieć do Moskwy, przedłużą się i trwać będą prawdopodobnie jeszcze w ciągu dnia jutrzejszego, a zatem William Strang uda się w podróż nie wcześniej niż w poniedziałek rano.

Opieczętowanie synagogi w Budziejowicach

Londyn 10. 6. ŻAT. Z Pragi donoszą, że Gestapo opieczętowało budynek gminy żydowskiej oraz synagogę w Budziejowicach (Budweiss). Równocześnie zamknięto wszystkie organizacje żydowskie, a członków Bnej Brith osadzono w więzieniu.

Zamknięcie sesji sejmowej — we środę

Warszawa 10. 6. (Sin.) W poniedziałek odbędzie się posiedzenie Senatu. We środę prawdopodobnie nastąpi zamknięcie sesji sejmowej. Sprawa izb rzemieślniczych nie będzie już przez Senat rozważana.

Ambasador sowiecki u p. premiera

Warszawa 10. 6. PAT. P. premier gen. Sławoj Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora Z. S. R. R. Mikołaja Szaronowa.

Podróż inspekcyjna p. premiera

Warszawa 10. 6. PAT. W dniu 9 czerwca br. prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski w towarzystwie woj. Aleksandra Hauke-Nowaka dokonał objazdu inspekcyjnego woj. wołyńskiego i kowelskiego. Poza zbadaniem gospodarki poszczególnych ośrodków celem inspekcji było również zlustrowanie wyglądu zewnętrznego osiedli i wydanie w związku z tym na miejscu potrzebnych dyspozycji.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów

Warszawa 10. 6. PAT. W dniu 10. bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym rozpatrzono szereg bieżących spraw gospodarczych.

Konferencja wizytatorów szkolnych

Warszawa 10. 6. PAT. W dniu 9 czerwca br. rozpoczęła się w ministerstwie W. R. i O. P. dwudniowa konferencja wizytatorów okręgowych i instruktorów wychowania fizycznego ze wszystkich kuratoriów szkolnych. Konferencję otworzył pan minister Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego, prof. dr. Świętosławski w obecności pana podsekretarza stanu Seweryna Maciszewskiego i reprezentantów Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Obrady toczyły się na temat aktualnych spraw dotyczących podniesienia poziomu wychowania fizycznego w szkołach powszechnych, średnich, ogólnokształcących i zawodowych.

Odznaczenia robotników zatrudnionych przy budowie dworca warszawskiego

Warszawa 10. 6. PAT. W dniu 10 czerwca 1939 r. p. wojewoda Władysław Jaroszewicz dokonał dekoracji brązowymi krzyżami zasługi 11-tu robotników zatrudnionych przy budowie dworca głównego, którzy w czasie pożaru tego dworca przyczynili się do opanowania sytuacji. Do dekorowanych przemówił p. wojewoda w ciepłych i serdecznych słowach, wskazując, że ofiarnością swoją wyróżnili się z setek innych robotników. Odznaczenie to nakłada na nich obowiązek nieustawania w dalszej pracy i dania przykładu innym, jak można własną zasługą wyrosnąć ponad zwykły poziom.

Zjazd Czechów w Warszawie

Warszawa 10. 6. (Sin.) Jutro odbędzie się w Warszawie ogólny zjazd Czechów obywateli polskich.

Berlin 10. 6. ŻAT. W dzienniku urzędowym ukazał się spis, obejmujący 321 przedsiębiorstw żydowskich w Kłajpedzie oraz 151 żydowskich obywateli, którzy muszą zlikwidować swe majątki w Kłajpedzie w ciągu 2 tygodni.

Z pogrzebu błp. Markusa Landesberga



Profesorowie Politechniki lwowskiej b. premier Bartel, Bratro i Sokolnicki sypią grudki ziemi na świeżą mogiłę.



Jedna z pań cuci omdlewającą matkę zamordowanego studenta.



Ojciec błp. Markusa Landesberga nad grobem syna.

PRZEGLĄD PRASY

Jeszcze echa napaści na Witosa

Artykuł organu Stronnictwa Ludowego „Piast" w odpowiedzi na napaści na Witosa uległ konfiskacie. Ocalał natomiast artykuł „Zielonego Sztandaru", który pisze:

„Szczególnie interesującą tajemnicą taktyki pewnych kół obozu sanacyjnego jest systematyczne opluwanie i atakowanie ruchu chłopskiego po każdej jego manifestacji uczuć patriotycznych. Gdy się przypomni, jakie wydarzenia działy się nazajutrz po Nowosielcach, jak traktowane były obchody racławickie lub obchody 15 sierpniowe, jak wreszcie prasa ozonowa zareagowała na patriotyczne uchwały

ostatniej Rady Naczelnej S. L. (wystąpienia „Gazety Polskiej" i „Zaczynu"), taktyka owa zarysuje się zupełnie wyraźnie. Komu to taka odpowiedź na przejawy chłopskiego patriotyzmu na rękę idzie — wiadomo! Napewno nie martwi się z tego powodu Gestapo, do którego spopularyzowania w Polsce walnie się przyczynił „Kurier Poranny" ostatnim swoim wystąpieniem. Wystąpieniem tym redaktorzy pisma ozonowego objawili — nie tylko niski poziom kultury moralnej, nie tylko brak skrupułów w wyborze sposobów walki politycznej, ale również lęk przed wielką popularnością prez. W. Witosa w społeczeństwie i przed żywiołowym rozrostem ruchu chłopskiego".

„Kurier Warszawski" wraca jeszcze do motywów ataku Ozonu na Witosa i przytacza następujące fakty:

Może, powie ktoś, byłoby w każdym razie lepiej, gdyby p. Witos od razu zawiadomił władze. Może. Ale bądźmy ściśli i trzeźwi.

Wyobraźmy sobie, że p. Witos dnia 8-go marca, po odwiedzinach p. Ribbentropa w Warszawie i przed mową p. ministra Becka, daleką od złych przewidywań w komisji Senatu, zawiadamia przedstawicielstwo polskie w Morawskiej Ostrawie lub w Pradze, że... Niemcy chcą w marcu zająć Śląsk Górny i Cieszyński. I wyobraźmy sobie, że o tym dokumencie zawiadomienia dowiaduje się... jak obecnie, p. Hrabyk. A wtedy wyobraźmy sobie, co byśmy słyszeli o... tchórzliwej małoduszności szerzyciela popłochu i zamętu p. Witosa!

A przecież — i to bodaj zaczyna być najważniejsze — szkodzi to Polsce za granicą.

Na dowód, jak bardzo szkodzi to Polsce przytacza „Kurier Warszawski" głos paryskiej „L'Oeuvre", która pisze:

„...Hitler ma na oku odzyskanie wpływu w Polsce... Kieruje obecnie spojrzenia ku stronnictwu Witosa z opozycji polskiej... Obserwatorzy cudzoziemscy w Polsce sądzą, że tkwi tu pewne niebezpieczeństwo..."

A „Dziennik Poznański" w ten sposób streszcza echa, jakie „sprawa" Witosa wywołała w Trzeciej Rzeszy:

„National Zeitung" w Essen, której współwłaścicielem jest Goering, zaatakowała prezesa Wincentego Witosa w związku z atakami na niego „Kuriera Porannego". „National Zeitung" pisze, że należy oczekiwać z napięciem, jak się ten polski spór rodzinny skończy. Ton artykułu jest wyraźnie niechętny Witosowi, a jakby zadowolony z ataku na Witosa „Kuriera Porannego".

„Polonia" w korespondencji z Paryża pisze:

Czy naprawdę warto dla gierki jakiejś partii czy grupy, z której nawet ślad nie pozostanie — szkodzić dobrej opinii narodu i to szkodzić na terenie zagranicznym? Że szkodzi się — na to mamy dowód chociażby w postaci tego artykułu w „L'Oeuvre". I po co ta robota? Kiedyż wreszcie zrozumie się, że ponad ambicjami ludzi, pragnących się przypodobać wpływowym partiom czy też klikom — stoi interes ogólno -państwowy, interes Polski, za który ponosimy wszyscy zbiorową odpowiedzialność przed historią, przed Europą, przed przyszłymi pokoleniami?

Astronomiczne cyfry

Prasa zagraniczna przytacza znamienne cyfry odnoszące się do zbrojeń:

Wynika z nich, że Niemcy w obecnej chwili, po wchłonięciu Austrii i Czechosłowacji, wydają na zbrojenia ok. 30 miliardów złotych. Anglia wydaje minimalnie 16 miliardów. Jest to cyfra, którą w kwietniu podał w Izbie Gmin sir John Simon, minister skarbu, oświadczając równocześnie, że niewątpliwie suma ta zostanie wkrótce podwyższona. Francja ze swej strony wydaje ok. 8 miliardów. Sowiety w budżecie swoim określiły wydatki na cele wojskowe w sumie ok. 45 miliardów zł. Jeśli się doda do tego wydatki na cele wojenne Włoch, Japonii, Ameryki i innych państw, to wynika stąd, że świat wydaje w roku 1939 przeszło 300 milionów zł. dziennie na zbrojenia.

Za tę sumę można by utrzymać przez rok cały 200 milionów ludzi, nie żądając od nich żadnej pracy. Francja mogłaby za te pieniądze zbudować milion domów z ogrodami dla 2—3 milionów rodzin. Niemcy mogłyby ofiarować automobil każdemu małżeństwu niemieckiemu wzgl. dostarczać 300 milionów kg. masła dziennie, swojej ludności, której brak tłuszczów tak bardzo daje się we znaki. Możnaby również ofiarować każdemu robotnikowi niemieckiemu pół roku płatnego urlopu. Sukno, które Anglia zamówiła na mundury na nowych rekrutów, pokryłoby przestrzeń 4.800 km., a więc mniej więcej odległość z Londynu do Nowego Jorku.

Paderewski w biedzie?

Zbliżony do Paderewskiego „Dziennik Bydgoski" utrzymuje, że

ostatnie tournee koncertowe mistrza po Stanach Zjednoczonych, podjęte mimo nadwątlonego zdrowia, spowodowane zostało kłopotami finansowymi. Obecnie „pomimo powodzenia kilkunastu koncertów, po poniesieniu olbrzymich kosztów przygotowań tornee i zobowiązań, Mistrz będzie zrujnowany. Nie jest to nędza w naszym rozumieniu, ale stan nie odpowiadający godności naszych Wielkich. Pomoc jest potrzebna natychmiast, lecz musi mieć taką formę, którąby zniosła Jego duma, do niedawna ostatniego jałmużnika Polski z wielkiej trójki: Sienkiewicz, Osuchowski, Paderewski".

„Dziennik Bydgoski" proponuje,

aby Bank Polski otworzył Ignacemu Paderewskiemu nieograniczone konto honorowe na pokrycie wszelkich osobistych wydatków. Konto to nie tylko nie kontrolowane, ale zaproponowane w ten sposób, aby Mistrz zaczął zeń tak korzystać, jak hojną ręką pośrednio i bezpośrednio do wskrzeszenia Banku Polskiego się przyczynił. Tylko kompletne zaufanie pozwoli Jego ambicji dar przyjąć.

Niech podejrzliwi nie obawiają się — to nie będą miliony — znacie skromne osobiste potrzeby tego człowieka.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu po raz 83-ci „Gałązka rozmarynu". Wieczorem oraz w poniedziałek „Jak wam się podoba" komedia W. Szekspira, w premierowej obsadzie.

— 25-TE PRZEDSTAWIENIE „DZWONNIKA Z NOTRE DAME". Przebojowe widowisko Warszawskiego Żydowskiego Teatru Artystycznego (Wikt) pod kier. Zygmunta Turkowa — „Dzwonnik z Notre Dame" osiąga dziś 25-te przedstawienie w teatrze żydowskim na ul. Bocheńskiej. Dziś w niedzielę, dwa przedstawienia o godz. 4.15 pop. (po cenach zniżonych) i 8.45 wiecz. „Dzwonnik z Notre Dame". Jest to nieodwołalnie ostatnia niedziela tego pięknego widowiska. W piątek, 16 bm. pożegnalna premiera „Wiktu" — „Bar Kochba". Bilety od godz. 11-ej przy kasie teatru. Teatr jest chłodzony nowo instalowaną wentylacją.

— DZIŚ 2 PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE LETNIM (Stradom 11). — Występy znakomitych gwiazd sceny ameryk. Paula Bursteina i Liliany Lux w żydowskim teatrze letnim przy ul. Stradom 11 kończą się w najbliższych dniach. Dziś 4.15 pop. po cenach zniżonych, oraz 8.45 wiecz. odegrany zostanie arcywesoły przebój komediomuzyczny „Komediant".

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela, godz. 3.30 pop.: „Gałązka rozmarynu", godz. 8 wiecz.: „Jak wam się podoba".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Niedziela, godz. 4.15 pop. i 8.45 wiecz.: „Dzwonnik z Notre-Dame".

ŻYDOWSKI TEATR LETNI „PAWILON" (Stradom 11)

Niedziela, godz. 4.15 popoł. „Komediant", godz. 8.45 wiecz.: „Komediant".

—oo—

SCALA: „Cyrulik Warszawski", rewia Jarosy'ego „Ktoś z nas zwariował".

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

„ADRIA": „Naokoło świata za 25 centimów" (Fernandel) . „Niewolnica Szanghaju".

APOLLO: „Dama z Malakki" (Pierre Richard Willm i in.).

ATLANTIC: „Student z Oxfordu" (Robert Taylor) i „Modelka" (Joan Crawford, Spencer Tracy).

LOPP: „Mściciele" (Loretta Young) i „Jej kochany chłopiec" (Andrea Leeds).

MUZEUM: „Buster rozdaje miliony".

PROMIEŃ: „Złotowłosa" (Jeanette MacDonald, Nelson Eddy).

SCALA: Gościnne występy „Cyrulika Warszawskiego", rewia Jarosy'ego „Ktoś z nas zwariował".

SZTUKA: „Booloo" (Jayne Regan, Colin Tapley).

ŚWIT: I. „Szarleton" (Borys Karloff) II. „Zaginiona dżungla".

Dr. MAJER EBNER
Czerniowce

CHRZTY WŚRÓD ŻYDÓW

Jak to bywało często w naszych dziejach, stały się chrzty Żydów specyficznym zjawiskiem naszej epoki. Przychodzą wiadomości o chrztach ze wszystkich krajów, które nawiedzone zostały przez nazistowskiego ducha prześladowań żydowskich. Nie są one tak liczne, by można było mówić o zjawisku masowym, niemniej są one częstsze aniżeli były w czasach normalnych i jest rzeczą zrozumiałą, że żydowska opinia publiczna żywo zajmuje się tym zagadnieniem.

Nie można ukrywać, że prześladowania w Niemczech oraz na innych przez Niemcy „protegowanych" obszarach spowodowałyby masową ucieczkę od żydostwa na łono kościołów chrześcijańskich, gdyby przedmiotem dyskryminacji ze strony narodowego socjalizmu była jedynie religia żydowska, nie zaś rasowa przynależność do narodu żydowskiego. Zastraszająco wielka byłaby liczba tych, którzy ratowaliby się ucieczką ku chrześcijaństwu, bodaj czy nie tak wielka, jak w r. 1492 w czasie wypędzenia Żydów z Hiszpanii, gdy dziesiątki tysięcy ze sfer dobrze sytuowanych i wykształconych przyjmowały chrzest, dla ocalenia życia i mienia. Pozostawmy na uboczu kwestię, ilu tych dzisiejszych marranów pozostałoby w głębi serca wiernymi żydostwu.

Pewnym jest, że uczucie religijne w całym świecie jest dzisiaj o wiele słabsze niż przy końcu wieków średnich, zwłaszcza zaś po reformacji. Rolę ówczesnego fanatyzmu religijnego przejął dzisiaj narodowo - socjalistyczny szał rasowy. Kościół nie będzie miał pociechy z bądź co bądź znacznej ilości żydowskich neochrześcijan. Bo nie prawdziwa miłość skłania ich ku Kościołowi. I nie należy się wstydzić powiedzenia całej prawdy: ci przechrzci nie są bynajmniej najlepszymi owocami z drzewa żydostwa. Są to z reguły małowartościowe odpadki, w każdym razie są oni moralnie mniej wartościowi, aniżeli te setki tysięcy, które wbrew nędzy i prześladowaniom nie odrzucają od siebie swego żydostwa i wśród ciężkich cierpień dźwigają z godnością swój żydowski los.

Jednakże nie bez zdziwienia stawiamy sobie dzisiaj pytanie, jak to się dzieje, że w chwili, kiedy przedmiotem prześladowania nie jest religia żydowska, lecz przynależność do narodu żydowskiego aż po trzecie pokolenie wstecz — zawsze jeszcze znajduje się pokaźna liczba Żydów przyjmujących chrzest.

Jest rzeczą znaną, że kraje, które wchodzą w rachubę dla imigracji żydowskiej, przyjmują większą liczbę Żydów tylko bardzo niechętnie, nawet gdy przez przyjęcie ograniczonej liczby uchodźców manifestują swoje czysto ludzkie współczucie dla ofiar prześladowań. Wobec uchodźców, wyznających wiarę chrześcijańską opory są o wiele mniejsze. Mnożą się wypadki gdy Żydzi przyjmują chrzest, aby łatwiej dostać się w posiadanie wizy emigracyjnej. Zdarza się również, że żydowscy emigranci, którzy przyjęli chrzest, przechodzą później na inne chrześcijańskie wyznanie. Świadectwo chrztu zawiera mianowicie rubrykę, dotyczącą poprzedniej przynależności religijnej. Jeśli tedy przechrzta zmienia wyznanie chrześcijańskie, to nowe świadectwo chrztu nie zawiera już więcej wzmianki o żydowskim pochodzeniu.

Będzie się te metody Żydom wypominać. Ale ci, którzy się do nich uciekają, powołują się na „obronę konieczną". Że zaś Żydzi, którzy raz już zdecydowali się na chrzest, godzą się z tego rodzaju moralnie wątpliwą metodą, jest tak godne najwyższej nagany, jak obojętność tych, którzy wiernemu swej wierze Żydowi z tego właśnie powodu utrudniają emigrację.

Zdarza się też, że żydowscy pracownicy, którym grozi zwolnienie dlatego jedynie, że ich obywatelstwo nie zostało uznane, albo, że jako przynależni do mniejszości żydowskiej nie mieszczą się w granicach normy (autor ma tu na myśli stosunki rumuńskie — Przyp. Red.), zatrzymują swoje posady, skoro przyjmą chrzest. I dlatego nie ma w tym nic dziwnego, że słabi w swej wierze Żydzi ulegają pokusie przyjęcia chrztu w złudnej stokroć nadziei, że w ten sposób uchronią siebie i swych najbliższych przed najgorszym i że będą mogli zostać w kraju.

Jeszcze mniej sympatyczni są ci, którzy dostają wizę wjazdową do kraju zamorskiego i przed odjazdem przyjmują chrzest, by na obczyźnie, wolni od „dolegliwości" żydostwa — nowe rozpocząć życie. Ale gdy wylądują na obcym brzegu, nie wstydzą się oni przyjąć pomocy od żydowskich komitetów ratunkowych albo nawet takiej pomocy żądać. Takie dwustronne zabezpieczenie się jest niedopuszczalne. Żydowscy neochrześcijanie nie mogą uszczuplać żydowskim emigrantom ich kęsa chleba, który przez śpieszące z pomocą żydostwo jest i tak bardzo skąpo odmierzony. Ci neochrześcijanie zerwali węzły z nami. Niechaj przepaść, którą oni wykopali, pozostanie. Ale ubolewamy głęboko nad stosunkami, które zaprowadziły Żydów na takie bezdroża. Nie znajdą oni spokoju, którego szukają. Nie mogą oni zaprzeć się swego pochodzenia, a tam, gdzie im się to udaje, żyją oni stale pod maską, która dech zapiera. Całe pokolenia cierpią wskutek tego kompleksu, wzmożonego koniecznością jego zatajenia.

Gdy przechrzci nie są zbyt lękliwi, obracają się oni ze szczególnym upodobaniem wśród

Człowiek, który nie mógł zapomnieć

Dziś gdy my w Polsce obchodzimy 20-lecie Czerwonego Krzyża, stała się mimo woli niezwykle aktualną biografia założyciela tej chyba jednej z pierwszych instytucji międzynarodowych. A stworzył ją Henri Dunant, możnaby powiedzieć, prawieże przypadkowo. Jak Saul, który wyszedł, by szukać zaginionej oślicy, a znalazł koronę, tak Henri Dunant wyjechał w 31 roku swego życia z rodzinnej Genewy do Włoch, gdzie chciał w drodze protekcji wystarać się o audiencję u cesarza Napoleona III., by przedłożyć mu plan eksploatacji młynów w Mons Dżemila w Algierze. Audiencji nie uzyskał, ale przeżył piekło pod Solferino. Była to najbardziej chyba mordercza bitwa w XIX stuleciu. Młody patrycjusz genewski nie cofnął się pełen przerażenia przed zgrozą wojny, lecz kilka dni i nocy poświęcił ratowaniu nieszczęsnych jej ofiar. W opuszczonym kościele utworzył stację ratunkową i opatrunkową dla blisko kilkuset żołnierzy, zmobilizował sztab sanitariuszek, rekrutujących się z kobiet z najrozmaitszych warstw społeczeństwa włoskiego, i — szalał z rozpaczy w prawdziwym znaczeniu tego słowa, nie mogąc właściwie tak pomóc, jak tego sytuacja wymagała. Niezapomniane to były wrażenia, bo nie na wiele się przydały chytre zabiegi instynktu samozachowawczego.

Napoleon prędko zawarł pokój z cesarzem Franciszkiem Józefem I., a Dunant, nie osiągnąwszy właściwego celu, dla którego się wybrał do Włoch, przyjechał do Paryża. Rzucił się w wir zabaw, jak gdyby chciał zapomnieć o sprawach, o których zapomnieć nie można. Wciąż miał przed oczyma obrazy nędzy i nieszczęścia z Solferino. Stał się obcy, a nawet wręcz podejrzany towarzystwu paryskiemu, które się tak hucznie bawiło w takt melodii Offenbacha. Dunant nie mógł zapomnieć Solferina i jak gdyby gnany siłą demoniczną, z której sobie nawet sprawy nie zdawał, zamknął się w głośnym i hucznym Paryżu, w swym pokoju, by napisać swe wspomnienia o Solferino. Pisał je, jak sam potem opowiedział, jak gdyby pod dyktatem jakiejś wyższej siły. Miał wrażenie, że jego praca staje się instrumentem jakiejś silniejszej od niego woli. Intuicja szeptała mu do ucha, że spełnić ma dzieło o doniosłym znaczeniu dla ludzkości.

A gdy książka ta została napisana i ukazała się z końcem 1862 roku, przywitano ją po prostu jako objawienie. Ze swego wygnania pisał do Dunanta wielki poeta Wiktor Hugo: „Uzbroił pan ludzkość i służy pan wolności człowieka". A Ernest Renan oświadczył autorowi, że dokonał największego dzieła stulecia. Dunant mógł się cieszyć sławą, która otoczyła go glorią, ale dzieło stało się od

żydowskiego towarzystwa, w którym mogą się swobodniej wyżyć, aniżeli wśród chrześcijańskiego otoczenia, które pozostało dla nich obce. Żydowska tolerancja ułatwia im życie.

Ale i o tym należy szczerze pomówić. Należy być toleranckim w stosunku do każdego, ale nie w stosunku do tych, którzy w czasach ciężkich oddzielili swój los od losu całej zbiorowości. Nie opuszcza się swoich w potrzebie. Nasi przodkowie, którzy przechrztę opłakiwali jak zmarłego, byli konsekwentni i mieli w każdym razie więcej poczucia własnej godności, niż my, którzy niekiedy przed przechrztą dla kariery — otwieramy nasze salony. Inaczej przestrzega się żydowskiej godności.

W tych niezwykłych czasach przechodzi żydostwo także kryzys wiary. W bezbrzeżnej rozpaczy opada tych nieszczęśliwych nastrój hiobowy, gdy uciekłszy z piekła swego dotychczasowego miejsca pobytu, giną w nieopisanej nędzy na „ziemi niczyjej" albo błąkają się po morzach nie znajdując zbawczego portu. „Gdzie są wasi bogowie?" — to prastare szyderstwo słyszy się często i niejeden w udręce serca stawia sobie znane pytanie: dlaczego? i na co?

Stajemy duchowo bezradni przed zagadką okrutnego żydowskiego losu. Nawet niepobożni Żydzi są w swej najgłębszej istocie wierzący. Oni spierają się ze swym Bogiem, nie chcą nic wiedzieć o wiecznym samooskarżaniu się pobożnych. Przejmujące są ich skargi, podobne do owej przedziwnej pieśni berdyczowskiego cadyka, który w imieniu całego żydostwa pozywał Ribono Szel Olam na Din Thorah. Cierpko i ostro brzmią słowa naszych nieszczęśliwych braci.

Są w Afryce dzicy, którzy rozbijają swe bożyszcza, gdy im się przydarzy nieszczęście. Jednakże ostatecznie także wierzący człowiek kultury nie posiada wyższego rozpoznania, także on nie potrafi chwilami w stosunku do tego co my sobie przedstawiamy jako bóstwo wyjść poza osobisto - ludzkie kryterium.

Gdy przeto analizujemy motywy tego zjawiska naszych czasów, jakim jest wzrastająca ilość chrztów żydowskich, spotykamy się z tym wznoszącym się duchem buntu, który gna ku chrześcijaństwu tych, co zwątpili w Boga i ludzi. Tak, jak istnieją Żydzi, którzy na przekór wrogiemu im światu pozostają Żydami („Dafke" - Żydzi), tak znajdują się i tacy, którzy na złość żydostwu przyjmują chrzest („Dafke" - chrześcijanie). I to jest zjawisko epoki i jest rzeczą ciężką wydać mu walkę. Jest rzeczą ciężką przyjść do tych ofiar nienawiści i szerzącego się zamętu pojęć z argumentami rozsądku i jeszcze trudniej jest pouczyć tych zbłąkanych, że czyste, udoskonalone żydostwo i najwznioślejsza wiara w Boga leżą daleko od wszelkich kryteriów kary i nagrody, i nie można do nich przykładać ludzkich miar. Szalone cierpienia i miażdżąca rozpacz zagłuszają głos proroków którzy traktują żydostwo jako zbiorowość, i wieszczą temu żydostwu oraz całemu światu ostateczne nadejście czasów wiecznego pokoju.

* * *

Także chrzest z konieczności jest zjawiskiem przejściowym. Przyjdą jeszcze czasy lepsze, a potem znowu gorsze, wieczna zmienność, wieczne wznoszenie się i opadanie cechuje historię Żydów narówni z historią całej ludzkości.

I jaka stąd nauka? Że nasze położenie w diasporze jest nie do utrzymania i że istnieje tylko jedno jedyne rozwiązanie: żyć jako „wolny naród na wolnej ziemi", żyć w naszej odrębności we własnym i wolnym kraju — żyć jak najpiękniej i jak najlepiej w Erec - Israel.

Najniższy wymiar kary ponieważ działali pod przymusem

Proces 19 uchodźców czeskich

KRAKÓW, 11 czerwca

Zgodnie z naszą zapowiedzią odbyła się wczoraj w Sądzie Grodzkim w Krakowie rozprawa 19 uchodźców czeskich, oskarżonych o nielegalne przekroczenie granicy polskiej.

Rozprawa odbyła się przed sędzią dr. Patkaniowskim. Oskarżeni w tłumaczeniu swym wskazali na straszne warunki w „Protektoracie", które zmusiły ich do ucieczki. Obrońca dr H. Bader wniósł o zastosowanie najniższego wymiaru kary ze względu na tragiczne położenie oskarżonych.

Sędzia zasądził wszystkich oskarżonych na karę aresztu przez 1 tydzień, t. j. najniższy wymiar, a to dlatego, że działali pod przymusem. Równocześnie sąd orzekł wydalenie oskarżonych z granic Państwa Polskiego. Kara 1-tygodniowego aresztu została już przez uchodźców odcierpiana.

Dwaj uczniowie gimnazjalni sprawcami napadu rabunkowego

W Krakowie dokonano onegdaj wieczorem zuchwałego napadu rabunkowego. Sprawcami napadu okazali się dwaj uczniowie gimnazjalni. Sensacyjna ta sprawa przedstawia się następująco:

Organa Wydziału Śledczego zatrzymały na ul. Krowoderskiej Tadeusza Kłapkę (lat 16), ucznia gimn. zam. w Wilnie i Czesława Wesołowskiego (lat 17), ucznia gimn., również z Wilna, bezpośrednio po dokonaniu kradzieży tj. wyrwaniu torebki damskiej Marii Baruckiej w bramie domu przy ul. Krowoderskiej l. 21 z kwotą 45 zł. i różnymi przedmiotami łącznej wartości 115 zł.

Torebkę od zatrzymanych odebrano i zwrócono wraz z zawartością pokrzywdzonej.

Jak ustalono — Kłapko i Wesołowski wraz z Leszkiem Mayerem (lat 15), uczniem gimn. z Wilna, zbiegli w dniu 3. 6. 1939 r. z domów rodzicielskich, zabierając swym rodzicom ogółem 180 zł. i rewolwer z 30 nabojami.

Wszyscy trzej pojechali do Warszawy, a następnie do Katowic, skąd przyjechali do Krakowa, a ponieważ brakło im pieniędzy na życie, postanowili dokonać kradzieży, co jednak im się nie udało. Leszek Mayer został również zatrzymany

Dziekanowskiemu podwyższono karę w apelacji.

W Krakowskim Sądzie Apelacyjnym ogłoszony został wczoraj wyrok w głośnej aferze Karola Dziekanowskiego i tow. Ogłoszenie wyroku nastąpiło kilkanaście minut po godzinie 10-tej.

W chwili gdy trybunał zjawił się na sali, poprosił o głos adw. dr Jan Bader, który imieniem swego klienta osk. Szymona Spitza złożył oświadczenie, że cofa on apelację. Po tym oświadczeniu trybunał udał się na naradę, po której nastąpiło ogłoszenie wyroku.

Sąd Apelacyjny podwyższył osk. Karolowi Dziekanowskiemu karę więzienia z 4 lat na 5 lat. Natomiast innym oskarżonym zatwierdzono wyrok I-szej instancji, a to: Adolfowi Ehrlichowi — 6 lat, Leonowi Baldingerowi — 3 lata, Szymonowi Spitzowi — półtora roku, Teofili Immerglückowej — 7 miesięcy.

niego znacznie silniejsze, było wprost okrutne, domagając się wyrzeczenia tak naturalnej potrzeby radowania się również sławą. Dunant zaczyna swe podróże po stolicach europejskich, by zdobyć posłuch dla swego dzieła. Dziwna ironia losu zrządziła, że pierwszym możnym protektorem Czerwonego Krzyża w Europie stały się Prusy, które przygotowały się do pierwszej swej krucjaty przeciwko światu. Prusy szykowały się do masowego mordu, a chcąc mieć sumienie spokojne, zaczęły całą parą popierać instytucję Czerwonego Krzyża. Tylko dzięki temu, że Bismark chciał gwałtownie zmienić mapę Europy, powstała w Genewie pierwsza przed Ligą Narodów instytucja międzynarodowa...

I tak płynie ta opowieść, którą nam opowiada Martin Gumpert o życiu i dziele tego niezwykłego człowieka, jakim był Henri Dunant. Był to człowiek, który zrósł się ze swym dziełem, dlatego w opowieści o jego życiu nie ma żadnych niedyskrecji erotycznych, nie wyłania się ani razu kobieta. Nie było to więc życie fascynujące swą groteskowością, ale było to życie interesujące nas jako żywa wykładnia dziejów europejskich. Wszędzie, gdzie pochodnia wojenna wzniecała pożary, zjawiał się Dunant, by potem, gdy w Europie zapanował czterdziestokilkuletni pokój, popaść w zupełne prawie zapomnienie. Odkryła go znowu świątu Berta Suttner, a świat w tym staruszku opuszczonym i samotnym, żyjącym w domu dla starców, nie mógł poznać swego dawnego ulubieńca, którego wyrywały sobie salony europejskie. Dzięki Bercie Suttner został Dunant pierwszym pokojowym laureatem nagrody Nobla. Ale te zaszczyty, które spadły na starca, nie mogły już złagodzić goryczy, starości i osamotnienia. Umarł na szczęście w roku 1910 jak większość wielkich humanistów europejskich z ubiegłego stulecia, którym śmierć zaoszczędziła przeżycia bankructwa ich nadziei.

Pozostała po nim instytucja Czerwonego Krzyża, ale czy ta instytucja wytrzymała próbę dziejową? Gdy w roku 1864 wybuchła w Hiszpanii wojna domowa, Czerwony Krzyż mógł zdziałać wiele dobrego, bo wówczas wojna nie była tak okrutna jak teraz. Porównania historyczne są niewdzięczne i jałowe, ale nie ulega chyba wątpliwości, że po doświadczeniach ostatniej hiszpańskiej wojny domowej, gdzie strzelano do szpitali, mordowano kobiety i dzieci bezbronne, nikt chyba nie żywił już żadnych iluzji. Wojny ucziowieczyć nie można, wojna musi być nieludzka. Nie możemy sobie tylko wyobrazić rozmiarów tej nieludzkości, zasięgu tego okrucieństwa, które systematycznie przygotowuje naród, nazywający się ongiś narodem poetów i myślicieli. W obliczu właśnie tej tak systematycznie przygotowanej katastrofy, która zgrozą przejmuje cały świat, opowieść o życiu twórcy Czerwonego Krzyża wydaje się nam zamierzchłą jakąś sielanką.

M. K.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

Sprawa palestyńska przed Komisją Mandatową

TEL AWIW, w czerwcu.

Jak się okazuje, Mr. Mac Donald w ostatniej chwili przelękł się nieco Komisji Mandatowej. Zanim jeszcze odbyło się głosowanie w parlamencie angielskim, Mac Donald, pewny siebie, oświadczył, że tego a tego dnia bm. udaje się do Genewy, aby uzyskać aprobatę Ligi Narodów na zniesienie deklaracji Balfoura. Nazajutrz jednak po nieświetnym głosowaniu i po uzyskaniu słabej większości, słychać już było inne słowa. Mówiono, że Mac Donald jedynie „ma zamiar" udać się do Genewy. A dzisiaj wieczorem oznajmiono w radiu angielskim, że jest rzeczą zupełnie możliwą, że Mr. Mac Donald uda się do Genewy, a potem speaker trochę wstydliwie i nieśmiało dodał: „Jakkolwiek jest rzeczą wątpliwą, czy Komisja Mandatowa w ogóle będzie miała czas na obecnej sesji zajmować się zagadnieniem palestyńskim"... Czas będzie miała, albowiem nie ma innych spraw do załatwienia. Wszystkie inne kraje mandatowe, albo już dawno odłączyły się od fartuszka Komisji, albo też nikt więcej nimi się nie interesuje, jak np. wyspy, pozostające pod mandatem Japonii, która już dawno wystąpiła z Ligi Narodów.

Komisja Mandatowa będzie miała niewątpliwie odwagę zająć się zagadnieniem palestyńskim. Jest to problem, którym zajmowała się niejednokrotnie i zbierała się jedynie w celu rozpatrzenia go. I tak zostały powołane specjalne komisje po wybuchu niepokojów w r. 1929 i po ogłoszeniu sprawozdania Peela, które zawierało plan podziału.

Zachodzi jedynie pytanie, czy Anglia będzie posiadała na tyle tragicznej odwagi, aby stanąć do egzaminu z taką Białą Księgą w ręku.

Albowiem choć nikt nie przecenia zbytnio istotnego znaczenia decyzji Ligi Narodów, to jednak nie jest rzeczą bardzo przyjemną pozwolić sobie na złośliwe uwagi członków Komisji Mandatowej. Inna rzecz — kogoś słuchać, a inna pozwolić się mieszać z błotem.

A tego, tylko tego spodziewać się może Mac Donald w Genewie.

* * *

Gwarancją podobnego ustosunkowania się do sprawy jest sama instytucja jako taka, a ponadto ludzie, którzy nią kierują. O ile bezsilne i zawikłane w sieć własnych intryg były wszystkie pozostałe instancje Ligi Narodów w ciągu kolejnych lat swego istnienia, o ile bezsilną i komiczną była szczególnie Rada Ligi Narodów, — o tyle jedna jedyna instancja Ligi Narodów służyła stale i wiernie swemu zadaniu, które przed nią postawiono. Ze wszystkich pozostałych tzw. „komisyj doradczych" (zajmujących się sprawami wojskowymi, badaniem zagadnienia unii europejskiej, sprawami związanymi z przemytem opium i szeregiem innych specjalnych zagadnień) już dawno nie pozostało ani śladu. Jedynie Komisja Mandatowa do tej chwili się utrzymała.

A stało się tak głównie dlatego, że członkowie tej Rady nie są mianowani jako przedstawiciele poszczególnych państw, których zadaniem jest strzeżenie interesów swoich mocodawców i intrygowanie z polecenia swych państw. Członkowie Komisji Mandatowej są istotnie całkowicie niezależni. Są jedynie ekspertami, wypowiadającymi obiektywne zdanie, dotyczące przedłożonych im zagadnień. Mówią oni językiem egzaminujących profesorów, a nie językiem dyplomatów, posługujących się nim po to, aby czegoś n i e dopowiedzieć...

Komisja może być poza tym obiektywna dla tego, że cała procedura jej postępowania nie jest natury politycznej. Komisja nie ponosi żadnych konsekwencyj za swe uchwały, nie jest żadnym forum, na którym odbywają się pertraktacje między poszczególnymi partnerami, którzy szukają zgody i z tego też powodu nie mogą posługiwać się zbyt ostrymi i przejrzystymi definicjami.

Zgodnie ze swym całym charakterem, Komisja nie nosi na sobie żadnej p o l i t y c z n e j odpowiedzialności. A ta okoliczność umożliwia dopiero fakt, że może ona nosić na sobie m o r a l n ą odpowiedzialność.

* * *

Prócz tego ludzie, zasiadający w Komisji Mandatowej, dają rękojmię, że w chwili obecnej Komisja nie przeistoczy się w narzędzie przemocy lub zdrady.

Przede wszystkim więc — przewodniczący Komisji, Belgijczyk Orts, człowiek o zimnym intelekcie profesora, człowiek, szczery, który przed laty na ostatnim posiedzeniu Komisji Mandatowej wyraźnie oświadczył, że „polityczne maksimum żydowskiej imigracji" stoi w jaskrawej sprzeczności z mandatem i nie na-

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

104)

Wstrętny tytoń! Najtańsze francuskie paskudztwo. Palił za dużo, że szkodą dla zdrowia. A na domiar ta pstrokata niechlujność pokoju. W kącie, za parawanem łóżko, stos brudnych talerzy na stole, wszędzie pełno kurzu, na tanich figurkach porcelanowych i brudnych koronkowych firankach. Nie, William mu nie uwierzył, ale zapewniał Katarzynę, że uwierzył.

Były jeszcze inne sprawy, które przemilczał.

— Wiem, — rzekł Ryszard, wychylając kieliszek (wina było w każdym razie pod dostatkiem, lecz nie mógł się przemóc na tyle, aby pić z tym człowiekiem) — wiem, że mój wuj nakłania Katarzynę do rozwodu. Może postąpić jak zechce, ale szkoda kłopotu. Jestem skazany na śmierć. Nie pociągnę długo. Lekarz stwierdził tuberkulosis. Wie pan, co to jest? Tu! — dotknął piersi. — Płuca. Mój ojciec umarł na tę chorobę. Widocznie odziedziczona skłonność. Egipt i malaria zniszczyły mnie doszczętnie, ale tego nie musi jej pan powtarzać. Odegra się pan jeszcze, Roscoe, o ile pan tego dotąd nie uczynił.

Przeklęty podlec!

Na samo wspomnienie ręka Williama, spoczywająca na kolanie, zaciska się w pięść. Byłby tą pięścią starł szyderczy uśmiech z tej nienawistnej twarzy, ale jakże uderzyć chorego człowieka? Tak, był chory, nędzny. Pohamował się wówczas najwyższym wysiłkiem woli i odparł stanowczo:

— Pańska żona niepokoi się o pana. Dowiedziała się, że pan jest chory. Dopiero teraz powiadomiono ją o pańskim adresie —

Nie przypuszczał, że mówienie w tych okolicznościach sprawi mu aż tak wielką trudność. Jakże tu mówić z człowiekiem, który siedział naprzeciw z twarzą drwiącą. A jednak to oblicze mimo całej bezczelności tchnęło nieskończonym patosem. Może ten wyraz tkwił w oczach, żółtawych, dziwnych oczach, które patrzyły, — tak się Williamowi zdawało — jak oczy cierpiącego kota. Głodne, obronne spojrzenie, a jednak nieustępliwe do ostatnich granic. Wyzywające.

— Prosiła mnie, — ciągnął William, chrząkając, — by pana zapewnić o jej życzliwości. Gdyby pan był w trudnościach finansowych...

— Upadłem nisko, — zabrzmiała szorstka odpowiedź, — lecz nie tak nisko, by przyjmować pieniądze od kobiety, którą porzuciłem. Nie jestem alfonsem. Za co mnie pan właściwie ma?...

Taki więc był ostateczny wynik rozmowy, odtworzony w skąpych słowach przez Williama. Ryszard odtrącił gałązkę oliwną. Żałosna, nieśmiała próba Katarzyny została odrzucona, zignorowana. Musi stracić ostatecznie to wszystko, co pragnęła posiadać w najpełniejszym, najgłębszym tego słowa znaczeniu. Musi stracić nawet ostatni promień nadziei.

— A więc to wszystko? — spytała Katarzyna, która przez cały czas jego opowiadania siedziała bez ruchu, blada, jakby krew przestała krążyć w jej żyłach. — Czy to doprawdy wszystko? Żadnego polecenia? Żadnego słowa?

Nie odważył się ją okłamać. Było coś w jej twarzy, co nie pozwoliło mu powiedzieć kłamstwa. Ponieważ zaś całą duszą pragnął dać jej ukojenie, którego potrzebowała, a może i dlatego, że nie miał zaufania do własnych sił, odszedł nie mówiąc słowa.

V.

Nie wiele miesięcy upłynęło między wyjazdem Williama do Paryża, a śmiercią Ryszarda Temple. Katarzynie wydało się przez ten czas, że fala życia odwróciła się i płynie przeciw niej, poruszana przemożną siłą, której nie sposób się oprzeć. Widać jakaś wroga dłoń zawisła nad nią, by ją zdruzgotać. Jego zdrada, jego ucieczka, nic nie wstrząsnęło nią równie głęboko, jak ta obojętność wobec jej wyciągniętej do pojednania ręki. Musiała się wyrzec całej swej dumy, by ten krok uczynić, a teraz nie stało siły woli, by znieść porażkę.

(C. d. n.)

leży stanowczo zgodzić się na jego wprowadzenie.

Poza tym, jednym z członków Komisji jest Szwajcar, prof. Rappard, osobistość znana w kołach żydowskich; prof. Rappard wykazuje głębokie zrozumienie dla naszego dzieła odbudowy, a znany jest również ze swych sarkastycznych, mądrych uwag pod adresem przedstawicieli Wielkiej Brytanii, którzy próbowali mu wmówić, że wszystko, co Anglia robi w Palestynie, jest bez zarzutu. Prof. Rappard posuwał się nawet jeszcze dalej, aniżeli przywódcy syjonistyczni i utrzymywał, że zasada gospodarczej zdolności absorbcyjnej nie jest zgodna z literą prawa mandatu, albowiem Żydzi mogą przybywać do kraju bez żadnych ograniczeń. Prof. Rappard określił jako a b s u r d, gdy Anglicy twierdzili, że na podstawie mandatu potrzebna jest zgoda Arabów na stworzenie państwa żydowskiego w Palestynie.

Obok prof. Rapparda zasiada w Komisji Holender, Van Azbec, następca niezapomnianego van Riessa. Zasiada on w Komisji od dwóch lat, mieliśmy jednakże sposobność zapoznać się z jego purytańskim poczuciem sprawiedliwości; z ust jego padły słowa, będące wyrazem jego najgłębszego przekonania, a mianowicie, że utworzenie państwa żydowskiego, z zagwarantowaniem praw mniejszości arabskiej, wypływa z litery mandatu.

A nawet wśród pozostałych członków Komisji, których a priori nie możemy zaliczać do grona naszych przyjaciół, znajduje się taka osobistość, jak obywatelka norweska, p. Danewig. Pani Danewig przyznała się zupełnie otwarcie, że jej sympatie były początkowo wyraźnie po stronie Arabów. W ciągu ostatnich dwóch lat jednakże przekonała się osobiście, że Arabom nie dzieje się żadna krzywda, podczas gdy dla Żydów zamknięte są wszystkie wrota, a Żydom Palestyna się n a l e ż y.

Należy więc przyjąć, że jeśli Malcolm Mac Donald stanie ze swą Białą Księgą wobec tych oto ludzi, którzy będą go egzaminować — może się bardzo łatwo „obciąć“.

* * *

Zupełnie inny charakter ma kwestia: Jaką wartość praktyczną będzie miał ten egzamin w Genewie?

Powiedzmy z góry: żadnej wartości praktycznej mieć nie będzie.

Ba, mało tego, Mac Donald już z góry zapewnił sobie, by „egzamin“ ten pozostał całkowicie bez wpływu. Albowiem sprawa faktycznie została już załatwiona. Zostały urzeczywistnione te punkty Białej Księgi, które są prawdziwą zbrodnią wobec ducha i litery mandatu. Mac Donald oświadczył już, że nowe przepisy o ograniczeniu zakupu ziemi wchodzą w życie w dniu ogłoszenia Białej Księgi, która uprawnia Wysokiego Komisarza do określenia politycznego maximum imigracji... A ograniczenia te zostały przedsięwzięte po złożeniu uroczystego oświadczenia na ostatniej sesji Ligi Narodów przez wiceministra Butlera, które brzmiało, że „polityczne maximum jest jedynie czasowym środkiem aż do chwili, gdy odbędzie się konferencja londyńska“.

Tym samym, minister kolonii stworzył już precedens. Przełknął już, że tak powiem, kęs, o który należało pytać się w Genewie. Rzecz jasna, nie wiele będzie sobie z tego robił, gdy post factum Komisja oświadczy, że to, co minister przed chwilą przełknął, było, zgodnie z wszystkimi obowiązującymi przepisami, — „trefne“, stanowczo „trefne“.

Pozostały jednak pewne części Białej Księgi których wprowadzenie w życie zależne jest od zgody Komisji mandatowej. A są to takie przepisy, o których Komisja z trudem może powiedzieć, że stoją w sprzeczności z mandatem. Są to owe paragrafy i projekty, które mówią o samorządzie. Jakkolwiek tutaj Biała Księga ma za cel zlikwidowanie Siedziby Narodowej, to jednak zasada brania udziału ludności w rządzeniu krajem jest zasadą, leżącą w zakresie działania Komisji Mandatowej.

Komisja może protestować przeciwko fałszywemu wykorzystywaniu jej postulatów, lecz przeciwko samym postulatom nie wiele może się sprzeciwić.

Tak więc Mac Donald próbował zabezpieczyć się z góry: Co jest bezwątpienia „trefne“ — zostało połknięte. A do rabina przynosi jedynie to — co jest napewno „koszerne“.

Mimo to jednak nie należy przyjąć, że wszystko ujdzie mu tak łatwo.

Komisja Mandatowa nie może i napewno nie przejdzie do porządku dziennego nad faktem, że chce się zlikwidować mandat, unicestwiając jego zasadę, jego cel, całą jego podstawę. I choćby nie wiem jak mądre stwarzano precedensy i choćby nie wiem jak mądrze przedstawiono w Genewie postulat samorządu, — nie obejdzie się bez ostrej krytyki Białej Księgi.

Rzecz jasna: Tego nikt zbytnio się nie obawia. Opinia Ligi Narodów nikogo jeszcze nie powstrzymała od tego, czego się właśnie komuś zachciało, więc i Anglii na pewno nie powstrzyma.

A jednak ma to znaczenie moralne. W parlamencie angielskim panuje niemiła atmosfera Bo nie wypada obejmować mandat, a potem go anulować. Minister, którego w Genewie zmieszana z błotem, nie dozna zbyt gościnnego przyjęcia w ojczyźnie.

Z biegiem czasu może w Anglii wytworzyć się wrażenie, że mimo „genialnego“ rozwiązania zagadnienia palestyńskiego, wskazanego przez Białą Księgę, zagadnienie to n i e zostało rozwiązane całkowicie. Zwłaszcza, jeżeli przyłączą się jeszcze inne wydarzenia w kraju, jawne demonstracje żydowskie i arabskie etc.

W ten sposób może to zapoczątkować nową sytuację. Biała Księga nie jest w każdym razie popularna. I jest rzeczą wątpliwą, czy będzie nawet mogła wytrzymać ostry atak Komisji Mandatowej...

D. ELWITO

Kronika palestyńska jednego tygodnia

HAJFA, w czerwcu.

I.

„Biała Księga“ miała być cudownym środkiem uspakajającym dla Arabów, a tak mniej więcej wygląda kronika palestyńska jednego tygodnia: Terroryści napadają na Armeńczyków, mordują w spokojnych wsiach — Druzów. Terrozyrują siebie nawzajem. Gdy na drodze stanie Żyd — mierzą w niego. Bomby pod kładają nie tylko w żydowskich dzielnicach, ale i w muzułmańskich. Wybijają do nogi patrole angielskie. Jedno stronnictwo spiskuje przeciwko drugiemu, a nawet w bratnim stronnictwie są przeciwne grupy fanatyków religijnych. I tak bez końca... Wszystko co robią, jest pierwotne, nie okiełzane. Terror, który początkowo wydawał się być zorganizowany, — staje się chaotyczny, każdy działa na własną rękę, każdy napada, każdy grabi według własnej fantazji. A generałowie pomyśleli, że gdy zaaresztują kilku podejrzanych, gdy zamkną żydowskie kawiarnie, zlikwidują ruch autobusowy — nastanie spokój. Ten tydzień mógł ich przekonać, kto jest winowajcą i gdzie tkwi zło W żydowskiej ulicy panuje spokój. Jiszuw jest karny i posłuszny, nie przedsięweźmie niczego na własną rękę. Czeka dyspozycyj i rozkazów swego kierownictwa. Władza kolonialna jeszcze jednego próbuje dla wprowadzenia pokoju. Może w tym tkwi niebezpieczeństwo? Ściga okrętami wojennymi statki „nielegalnych kursów“.

II.

„Za każdy przyłapany okręt, dziesięć innych przyjedzie do kraju“ — tak pisali demonstranci hajfscy trzy tygodnie temu, kiedy osławiony „Asimi“ stał na molo... W ostatnich dniach pojawiły się na wodach palestyńskich cztery okręty „nielegalne“. Jeden z nich ostrzeliwany był przez brytyjski okręt wojenny. Z jednego statku wypuszczono pasażerów na ląd. Znajdują się w Beth Olim. Inny statek przyholowano do zatoki jaffskiej. Największy, z tysiącem pasażerów na pokładzie jest w porcie Hajfy. Jeszcze jakiś wycofał się na wody neutralne. Obywatele Hajfy zobowiązali się według możliwości zaopiekować się tymi, którzy znajdują się na jednym z przyłapanych okrętów. Pod tym warunkiem władze zgdziły się ponoć na wypuszczenie ich na ląd. W każdym razie należy zaznaczyć, że stosunek Anglików do „nielegalnych“ emigrantów w ostatnich czasach zmienił się na lepsze. To nie ich sumienie — broń Boże — doszło do głosu, ale nowy pomysł ich egoistycznej kalkulacji. Legalizują bowiem „nielegalnych“ na poczet 75 tys. przyznanych certyfikatów. A co będzie, gdy ten zapas się wyczerpie? Chyba niedozwolone okręty dalej będą dobijać do wybrzeży... Anglicy są na to przygotowani. Zwiększyli ostatnio sztab swoich agentów w S. C. D. (Criminal Investigation Departament). Do ważniejszych ich zadań należeć będzie wyłapywanie „nieprawnie“ przebywających w kraju, donosze nie władzom o terminach i miejscach lądowania „czarnych“ statków. Są konfidenci, którzy za dużo o tym wiedzą, i wydają nawet w ręce policji oficerów angielskich i żydowskich, ułatwiających nielegalną imigrację. Cóż więc w tym dziwnego, że pewnego dnia znajduje się takiego donosiciela w jakiejś odludnej uliczce z przestrzeloną gową? Niewiadomo, kto tego dokonał, z czyjego polecenia? Ile sprawek miał na sumieniu — zamordowany? Ilu ludzi z jego powodu cierpi w Loke-up (więzienie śledcze)?

Wszystko czego Anglicy dokonali w ostatnich dniach, zdaje się być zagadką. To już nie niepokoi — ale intryguje. To już nas nie rozżala, ale trochę dezorientuje. Bo naprzykład: W kinie „Rex“ w Jerozolimie wybucha bomba Ranieni zostają Anglicy, Żydzi i Arabowie. — Pan generał karze tylko Żydów. Zamyka żydowskie kawiarnie i kinoteatry aż do odwołania Nikomu zbrodnia nie zostaje udowodniona, a jednak się karze. Ktoś strzela na autobus arabski. Nikt nie zostaje raniony, a o sprawcach nikt czegoś bliższego i dokładniejszego nie może podać. A jednak w następstwie tego cztery główne linie autobusowe żydowskie przestają kursować — „na życzenie“ pana generała. Komunikacja zamiera. Żydowscy mieszkańcy zmuszeni są z narażeniem życia podążać przez arabskie dzielnice do swoich sklepów, domów przedsiębiorstw. Interweniuje się u Anglika, a ten odpowiada, że sobie sprawę rozważy. — Ale zanim ruch zostaje przywrócony — zamiera wszelka komunikacja. W różnych punktach miasta wybuchają miny. Słupy telefoniczne zostają wyrwane z ziemi. Druty przerwane. Jerozolima zostaje bez telefonu, bez elektryczności. Miny były podłożone tak w żydowskich, jak i w arabskich dzielnicach. Parodia! Czyżby Anglicy to zrobili? Aresztuje się w kraju ponad 200 rewizjonistów. Najwięcej w Tel Awiwie, aczkolwiek było tam najspokojniej. Teraz powinien nastąpić błogi spokój. Wszelkie środki bezpieczeństwa zostały wszak przedsięwzięte!

Patrol angielsko żydowski jedzie na inspekcję toru kolejowego. Jedzie w autobusie czterech boyów i trzech Żydów. Mają mauzery, a w pośrodku między sobą karabin maszynowy. Nie wracają w oznaczonym czasie do kwatery. Jedzie się im naprzeciw. Znajduje się ich między 87 a 88 km na południe d Hajfy, zmasakrowanych. Karabinu maszynowego nie ma. — Arabska zasadzka, po zbrodniarzach ani śladu. Nie ma kogo aresztować. W napadzie — odcyfrowano według śladów — wzięła udział liczna, dobrze uzbrojona banda.

W Hajfie pan generał wypuszcza na wol-

ność aresztowanych rewizjonistów po wydanym wyroku. Zostali skazani po pół roku więzienia. Postanowiono ich jednak ułaskawić. Pan generał przy rozstaniu wypowiada pod ich adresem: „Jesteście panowie odpowiedzial ni za spokój w Haifie". W tym samym dniu strzela się do Żydów, podążających do pracy, w pobliżu kolonii niemieckiej, Dzięki ich przytomności umysłu, tylko jeden odniósł lekką ranę. Jeśli przy kolonii niemieckiej, to już wiadomo, kto strzelał. Czyżby za Arabów, wypuszczeni na wolną stopę mieli być odpowiedzialni? Na szosach, prowadzących na Karmel do Achuzy, w kierunku przeciwnym w stronę Beth Galim ustawiono zapory z drutu kolczastego. Autobus zwalnia szybkość do 10 klm na godzinę i wije się między tymi barykadami na odcinku kilometrowym. Autobus zatrzymany zostaje trzy razy przez patrol angielski, a pasażerowie rewidowani.

W pewien wieczór ostrzeliwuje się niemieckimi kulami fabrykę cementu „Neszer". Zarząd fabryki telefonuje na posterunek wojskowy i otrzymuje odpowiedź: pomoc nie może przybyć, nie ma w kwaterze ani jednego żołnierza. A kto jest za to odpowiedzialny? Wczoraj Arabowie z drugiej strony Karmelu napadli na osiedle Druzów, dwóch zabili, dwóch porwali, strzelano dopóki na pomoc nie przyszli Żydzi z Achuzy i odebrali gorące podziękowanie od Druzów, którym groziła kompletna zagłada. A na głównych gościńcach stoją barykady, oplecione drutem kolczastym. A największy ruch aut pancernych panuje na ulicy Herzla, przy pryncypalnej ulicy „Hadaru"!

III.

O jedności arabskiej i o tym, że niby wiedzą, czego chcą, mógł się przekonać Wysoki Komisarz i komisarze okręgowi na podstawie ostatnich wydarzeń w Syrii, z kraju, skąd ponoć przybywa moralne „pokrzepienie" dla palestyńskich terrorystów, z kraju, gdzie nacjonaliści arabscy są najlepiej uświadomieni. — Skąd wreszcie kieruje się całym ruchem narodowym — panarabskim Bliskiego Wschodu. Jak ta jedność arabska wygląda? Po prostu wzajemne tępienie się. Walki na wzgórzach Libanonu, Szyici napadają na sunnitów. — Puszcza się z dymem dwanaście kwitnących wsi, morduje się dwustu ludzi. Ucieka się w góry, by pod osłoną nocy znów podkradać się do siebie. I następuje dalszy ciąg masakry. — Francuska pomoc nie przybyła, napadnięci wydani byli losowi. Niewiadomo, czy nie było francuskich żołnierzy pod ręką, czy też szkoda było komendantom ryzykować życie swych żołnierzy w walce z dziczą. Może taka właśnie jest polityka kolonialna francuska w Syrii, by wykazać zainteresowanym — jaka to „solidarność narodowa" kiełkuje wśród Syryjczyków. Chyba te ostatnie wydarzenia najlepiej ilustrują kto ma rację, czy Francuzi, którzy twierdzą że Syria nie może uzyskać niepodległości, bo nawzajem stronnictwa i partie się wymordują — czy też prowodyrzy z Damaszku podtrzymujący mit o jedności Moslemim.

To samo można powiedzieć o Arabach palestyńskich, gdzie rzecz nie inaczej się ma, w rozmiarach jeno proporcjonalnych do wielkości obszaru...

NADESŁANE CZASOPISMA

— Ukazał się Nr 11 (28) dwutygodnika „COFIM" zawierający następującą treść: Dr E. Tisch: Arkusz papieru (Rzecz o Białej Księdze) (—) Mosze Glikson; Mgr R. Wolf: „Komitet Ocalenia" czy dyscyplina; Mgr M. Kaufman: Na marginesie traktatu berlińskiego; R. W.: Silne nerwy; R. Daniewski: My a oni; Bpł. M. Landesberg: Komplikacje; Sensacje krakowskie; Przegląd prasy palestyńskiej i polskiej.

— Ukazał się w zwiększonej znacznie objętości jubileuszowy 200-ny numer „NASZEJ OPINII". Numer specjalny zawiera m. in. następujące artykuły: B. Aronson: Chaos w opinii publicznej; S. J. Imber: Jasne wywody pana Zawilca; Józef Roth: Niemiecka literatura na emigracji (z nieogłoszonego rękopisu); Tadeusz Zaderecki: Ks. Trzeciakowe kłopoty na czasie. Abonament miesięczny 1 zł. Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. J. Kosgaka 5. Konto P. K. O. 505.928.

Na trybunie dyskusyjnej

Czy potrzebny jest „Komitet ocalenia"?

Jakkolwiek Biała Księga rządu angielskiego z 17 maja br. stanowi dotkliwy cios, zadany narodowi żydowskiemu w jego pochodzie ku wyzwoleniu, niemniej jednak nigdzie nie znać było śladu rozpaczy czy zwątpienia. Zdawano sobie powszechnie sprawę z tego, że jest ona tylko manewrem strategicznym w rozgrywce politycznej z państwami osi i nie przesądza w zupełności losów Palestyny. Toteż powzięta została na wszystkich frontach energiczna i bezwzględna walka z tym dokumentem zdrady i sprzeniewierzenia. W walce tej przodują legalne instancje żydowskie, a więc na terenie światowym Egzekutywa Agencji Żydowskiej, a w Palestynie Waad Haleumi, które swój program działania uzgodniły i sharmonizowały. Egzekutywa Agencji Żydowskiej rozpoczęła szeroką kampanię polityczną we wszystkich decydujących ośrodkach polityki światowej. Równolegle do akcji politycznej czyni Agnecja Żydowska starania w kierunku wykonania całego szeregu robót publicznych i zrealizowania programu rozległych prac konstruktywnych Mają się one przyczynić do skonsolidowania istniejących już pozycji żydowskich jakoteż do założenia nowych osad rolniczych w Palestynie. Wreszcie proklamowała Agencja Żydowska politykę non-cooperation, politykę odmawiania współpracy z władzą mandatową, w zakresie wszystkich spraw dotyczących prób wprowadzenia w życie polityki Białej Księgi oraz bojkot wszystkich organów reprezentacyjnych i wykonawczych, mających przygotować powstanie samoistnego państwa palestyńskiego.

W analogicznym kierunku idą uchwały Waad Haleumi. Postanowił on nie pozwolić, aby ograniczenia alii i kolonizacji rolnej weszły w życie. W tym celu przysposabia się całą młodzież żydowską do pełnienia obowiązków związanych z obroną narodową, uniezależnia się gospodarkę żydowską od importu zagranicznego, zrywa się łączność z mieszanymi samorządami, w szczególności w stolicy kraju, w Jerozolimie. Żydowskie samorządy miejskie i wiejskie wyłamują się spod kontroli rządu. Przeprowadza się bojkot podatkowy i ogranicza się do minimum korzystanie z usług państwa, przynoszących mu dochody.

Należy stwierdzić, że przywódcy jiszuwu cieszą się bezwzględnym zaufaniem i autorytetem. Kierownictwo Waad Haleumi utrzymuje ścisły kontakt z wszystkimi sferami i z najwybitniejszymi jednostkami jiszuwu, a dyrektywy jego znajdują posłuch i pełne poparcie. Jedyny wyjątek stanowi grupa rewizjonistyczna, która już przed laty w drodze secesji stanęła z zdekompletować Asefat Haniwcharim i zamierzała nawet sparaliżować jej działalność. Próba ta jednak spaliła na panewce i doprowadziła z biegiem czasu do całkowitej izolacji tej nieznacznej garstki. Nie znalazła ona drogi zjednoczenia i solidarności narodowej nawet w chwili obecnego niebezpieczeństwa. Nazajutrz po ogłoszeniu Białej Księgi jiszuw skonsolidowany i zwarty demonstrował po miastach i wsiach. W demonstracjach tych uczestniczyły wszystkie warstwy i grupy jiszuwu i składały uroczystą przysięgę, że się nie poddadzą, że będą budować i walczyć. W tej chwili rewizjoniści uważali za rzecz najpilniejszą wdzierać się do gmachów rządowych i napadać na instytucje Histadrutu.

Rewizjoniści od lat stawiają się stale poza nawiasem jiszuwu palestyńskiego nie przeszkadza im to jednak zupełnie głosić wciąż hasła koncentracji narodowej, hasła wspólnego, jednolitego frontu. Drogą do tego ma być powołanie obecnie do życia „Komitetu ocalenia".

Szczupłe są koła wewnątrz światowej Organizacji Syjonistycznej, które nie życzyłyby sobie powrotu rewizjonistów do Organizacji. Światowa Organizacja Syjonistyczna podejmowała w tym kierunku liczne próby, wykazując zawsze maksimum ustępliwości i dobrej woli. Pertraktacje ugodowe toczyły się również w bieżącym roku, i to od czasu konferencji londyńskiej aż do wydania ostatniej Białej Księgi. Jak zwykle — bez skutku. W czasie konferencji londyńskiej w rokowaniach tych brał osobiście udział Włodzimierz Żabotyński. Waad Leumi gotów był zorganizować w przeciągu miesiąca nowe, demokratyczne wybory do Asefat Haniwcharim, Żabotyński jednak oświadczył, że nie ma żadnego interesu w takich wyborach. Proponował natomiast utworzenie komisji, złożonej z 6-ciu osób, w skład której wejść miało 3 przedstawicieli rewizjonistów oraz 3 przedstawicieli wszystkich pozostałych ugrupowań razem. Każda połowa komisji, a więc rewizjonistyczna z jednej, jak i mieszana z drugiej strony, miała mieć możność wykonania tych postanowień, na które się druga połowa komisji nie zgodzi. Rzecz jasna, że na taką koncepcję odpowiedzialne czynniki syjonistyczne pójść nie mogły. Jeżeli każda strona ma zachować na wszelki wypadek swobodę ruchów, jeżeli nie ma wiązać zasada większości i dyscypliny żaden pakt nie ma ani sensu, ani celu. Jakiż wzgląd, jaki interes ogółu przemawiać miałby za legalizacją anarchii, uprawianej od lat systematycznie i konsekwentnie na szkodę sprawy żydowskiej w Palestynie? Co zdoła uratować i ocalić „Komitet ocalenia", oparty na takiej podstawie i takich zasadach?

Analogiczne było stanowisko, zajęte przez Żabotyńskiego wobec Światowej Organizacji Syjonistycznej. Jako warunek porozumienia żąda on uprzedniego zlikwidowania wszystkich istniejących syjonistycznych instancji, instytucji i funduszów. Wszystkie odłamy i grupy Światowej Organizacji Syjonistycznej zgodne są z tym, że warunek taki jest nie do przyjęcia i że nie po to tworzono i rozbudowywano przez dziesiątki lat Organizację i jej instytucje, ażeby je dla kaprysu jednostki zniszczyć. Niemniej jednak są w pewnym ugrupowaniu centrowym ludzie, którzy z niewiadomych przyczyn pozostali w Światowej Organizacji Syjonistycznej po wystąpieniu z niej rewizjonistów, i którzy każde nowe hasło rewizjonistów podejmują i propagują. Oni to montują te delegacje rozmaitych stowarzyszeń jerozolimskich do Agencji Żydowskiej i domagają się stworze-

(Dokończenie na str. 10-ej)

Z TERENÓW WALKI Z GRUŹLICĄ

Sanatorium w Jabłonkowie

JABŁONKÓW, w czerwcu.

Wojnę z gruźlicą prowadzi się jednocześnie na kilku frontach — od wizyty lekarza w biednych i ciasnych izbach, poprzez poradnie przeciwgruźlicze, ośrodki zdrowia, szpitale, specjalne zakłady i prewentoria dla młodzieży aż do wielkich i bogato wyposażonych sanatoriów, w których najczęściej po kilkaset osób przebywa na długiej kuracji, mającej im przywrócić życie i zdrowie.

Sanatorium jabłonkowskie leczy swoich pacjentów nie tylko klimatem i zabiegami lekarskimi.



Główny pawilon i werandy

Z jasnych, słonecznych sal i werand, z soczystej zieleni parku i z dobrych spojrzeń ludzi, czerpie pacjent pogodę i otuchę, czerpie wiarę w siebie i swoją zdolność do życia i zdrowia. Ta atmosfera sprzyja leczeniu. A jednocześnie żadne chyba w Polsce sanatorium swoim wyglądem zewnętrznym i pięknym położeniem nie usposabia tak chorego, jak tutejsze sanatorium.

Sanatorium jabłonkowskie jest własnością Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, więc pacjenci to członkowie różnych Ubezpieczalni Społecznych. Są tu chorzy z województwa warszawskiego, kieleckiego, krakowskiego, ale przede wszystkim ze Śląska. Same zaolziańskie Ubezpieczalnie mają dla siebie zarezerwowane 30 miejsc. Największy procent stanowią pracownicy fizyczni, z których niejeden po raz pierwszy w życiu może pozwolić sobie na „luksus" chorowania.

Sanatorium może pomieścić około trzystu chorych, przeciętny czas pobytu pacjenta wynosi trzy miesiące, jeśli jednak dobro leczenia wymaga



Boczne pawilony sanatorium

dłuższego pobytu w zakładzie, wtedy nie istnieją żadne ograniczenia w czasie. Pacjent przebywa tu dopóty, dopóki stan jego zdrowia nie osiągnie wyraźnej poprawy.

Kuracja odbywa się w warunkach doskonałych, na miejscu bowiem są wszystkie urządzenia i gabinety specjalistyczne, potrzebne do zabiegów, siedmiu lekarzy i dziesięć pielęgniarek czuwa nad zdrowiem pacjentów. Słowem zakład postawiony na najwyższym poziomie pod względem opieki lekarskiej i warunków leczenia.

L. M.

NA TRYBUNIE DYSKUSYJNEJ

(Dokończenie ze str. 9-ej)

nia komitetu czy też egzekutywy „ocalenia" narodowego, wyposażenia jej w szerokie kompetencje i „wielką dynamikę dla obrony narodu i ojczyzny". Oni to wraz z zdeklarowanymi rewizjonistami odbywają konferencje w tej sprawie i robią wogóle dokoła niej niepotrzebną i szkodliwą raczej wrzawę.

Byłoby w najwyższym stopniu nieodpowiedzialne, by znieść Agencję Żydowską, jedyny organ, posiadający legalny statut polityczny w sprawie budowy żydowskiej Siedziby Narodowej i ustanowić w jego miejsce dziś komitet indywidualny bez politycznego statutu i autorytetu. Pośpiech w tej sprawie jest tym bardziej zbyteczny i podejrzany że nie zadługo ma się zebrać światowy Kongres Syjonistyczny, który wprowadzi na pewno zmiany, jakie okażą się potrzebne i konieczne w chwili obecnej.

Dr ELIASZ TISCH

Ze sceny i estrady

Wymowa liczb

Biadano nad stanem teatru żydowskiego. Byli tacy, którzy wręcz odmawiali mu prawa do życia, powołując się na brak rezonansu wśród publiczności żydowskiej. Optymiści rozprawiali o czasowym kryzysie. Tylko realiści głosili prawdę, że teatr żydowski jest potrzebny, pożyteczny i zawsze znajdzie odpowiedni rezonans u publiczności, jeżeli tylko trafi należytym doborem repertuaru i wykona ten repertuar na należytym poziomie artystycznym, w odpowiednich ramach współczesnego widowiska scenicznego.

Przekonał nas o tym Warszawski Żydowski Teatr Artystyczny (Wikt) pod kier. Zygmunta Turkowa, który od dziesięciu tygodni gości w teatrze na ulicy Bocheńskiej.

Dziesięć tygodni gościnnych występów — i to już po sezonie teatralnym — a frekwencja utrzymuje się ciągle na tym samym wysokim poziomie. Jest to zwycięstwo niełada. A początki były dość trudne, były walką o zdobycie zaufania publiczności. Ale walką hojnie nagrodzoną — wdzięcznością i sympatią tejże publiczności. Oto jak rzecz ta wygląda w świetle liczb: pierwsza premiera — „Błądzące Gwiazdy" Szaloma Alejchema — odegrana została 18 razy, widziana przez blisko 5.000 osób, zeszła z afisza w pełni powodzenia, ustępując miejsca „Sulamicie" Goldfadena, która poruszyła Kraków, ściągając do teatru blisko 12.500 osób przez 40 przedstawień z rzędu, zakończona wysprzedaną salą.

Obecny „jubilat" — „Dzwonnik z Notre Dame", który dziś jest grany po raz 25-ty, — był dotychczas widziany przez blisko 8.000 osób i w tych dniach ustępuje z afisza, w pełni powodzenia, dla pożegnalnej premiery „Wiktu" — „Bar Kochba".

Są to wszak, jak na stosunki krakowskie, cyfry imponujące. One właśnie dowodzą, że dobry teatr ma dobre możliwości, że publiczność krakowska umie należycie ocenić rzetelne wysiłki artystyczne.

„Wikt", Zygmunt Turkow — dokonali wielkiej rzeczy w Krakowie: odkryli dla wielu prawdziwy teatr żydowski, teatr twórczy i tym samym ciekawy. Zadali kłam twierdzeniom, że teatr żydowski jest „niepotrzebny". Jest konieczny, ale musi to być teatr odpowiedni, pod każdym względem — pod względem repertuaru, wystawy i sił artystycznych.

(gr.)

Wieczór Sonat

Piękny program wybrany przez skrzypka Zenona Fleischera na debiut koncertowy w Krakowie zgromadził w sali Instytutu Muzycznego, mimo kanikuły letniej, bardzo liczną publiczność. Trzy sonaty skrzypcowe, a mianowicie Händla D-dur, Beethovena I. D-dur i Brahmsa G-dur należą do pierwszorzędnych arcydzieł kameralnej literatury skrzypcowej i stanowią niezawodny ale i niebezpieczny probierz dla wykazania przede wszystkim poczucia stylu i zdolności interpretacyjnej. Techniczna strona gry skrzypcowej w kierunku wirtuozowskim posiada w utworach tych ograniczone pole popisu, jednak wielki ton, zróżniczkowanie dynamiczne, czysta intonacja, także dwutonowa i wielka muzykalność są niezbędnym warunkiem choćby tylko poprawnego wykonania tych dzieł.

P. Zenon Fleischer (uczeń Sevcika) zagnany tu z zagranicy przeciwnościami losu, jest dojrzałym i bardzo zaawansowanym skrzypkiem o pięknym soczystym tonie, brzmiącym w kantylenie, zwłaszcza przy łączeniu dalszych interwali bardzo ciepło. Interpretacja sonaty Händla, a przede wszystkim wspaniałej sonaty Brahmsa nastręczającej dużo ciężkich problemów nie tylko rytmicznych, stała na poważnym poziomie. Natomiast w sonacie Beethovena zbyt wolne tempo I. i II. części sprzeciwiało się nieco właściwemu jej charakterowi.

Doskonałą współodtwórczynią części fortepianowej była p. Natalia Hublerowa, której intencjom nie wszędzie tylko odpowiadał nienajlepszy instrument.

Dr Apte

Taniec Doroty Bürstenbinder

Poranek tańca uczenic Doroty Bürstenbinder w teatrze „Scala" stanowił zarazem publiczny egzamin rocznej pracy pedagogicznej i artystycznej. Celowy i przemyślany układ programu był odbiciem metody pedagogicznej, stosowanej przez p. Bürstenbinder. Obejmował on w syntetycznym skrócie wszystkie stopnie nauki od umuzykalnienia i ćwiczeń rytmiki dzieci przedszkolnych po przez studia w technice tańca do pełnego rozwoju indywidualnych zdolności tanecznych i kompozycyjnych uczenic starszych. W ten sposób mieliśmy sposobność śledzić ewolucję nauki tańca od wstępnych lekcji rytmiki ku dojrzałym wynikom artystycznym.

Niezależnie — oczywiście — od pedagogicznej strony popisu zasługiwała na uwagę strona artystyczna, utrzymana w każdym wypadku na poziomie. Dorota Bürstenbinder nie ucieka się, podobnie jak sławny przed laty Kreutzberg czy Groke do samego nowatorstwa formalnego. Dla niej efekty ruchowe nie są jedynym celem tańca. One dopiero w połączeniu z kompletnym zrozumieniem tematyki, jej odczuciem stają się psychologicznie umotywowanym rozwinięciem muzyki. Dlatego też nie ma tu żadnej pustej żonglerki technicznej i taniej wirtuozerii. „Dyl Sowizdrzał" jest właśnie wyrazem takiej koncepcji artystycznej Doroty Bürstenbinder i słusznie stanowił zakończenie i pointę artystyczną poranku.

Ten sam charakter ujmowania tańca przewijał się w walcu Debussego wykonanym przez p. D. Bürstenbinder z zespołem uczenic klasy czwartej. Poważniejszym wynikiem wśród uczenic wykazała się Anna Alland, która już w roku ub. zwróciła na siebie uwagę. W własnej kompozycji Krakowiaka widać samorodną inwencję i przeciwstawianie się figurom zbanalizowanym. Zdradza dobre opanowanie techniki tańca. Podobnie wypada ocenić taniec Beaty Weistreich.

Na zakończenie wypada wspomnieć, że całość popisu wypadła sprawnie, na co złożyła się ilustracja muzyczna oraz rzetelne przygotowanie do popisu wszystkich uczenic, nie wyłączając małych, kilkuletnich dziewczątek.

Bem.

Oświadczenie

Proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującego oświadczenia:

„Ilustrowany Kurier Codzienny" w Krakowie, zamieścił w numerze 151 pod datą 3 czerwca 1939 artykuł pt. „Triumf demokracji", napadając w nim w sposób bezprzykładnie karygodny na organ prasowy, który jak sam I. K. C. twierdzi — stał u podwalin Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie. „I. K. C." przybrał w tej napaści rolę, której nie chcemy kwalifikować, ale która absolutnie nie odpowiada powadze i etyce dziennikarskiej. Jako byli współredaktorzy tego pisma pragniemy na tej drodze jak najbardziej stanowczo zaprotestować przeciwko podobnym metodom zwalczania ludzi odmiennych niż „I. K. C." poglądów politycznych. W przeciwstawieniu do „I. K. C.", który do niedawna jeszcze gloryfikował hitleryzm i faszyzm, byliśmy i jesteśmy nadal wiernymi szermierzami prawdziwej demokracji i dlatego pomawianie organu prasowego, którego byliśmy ideowymi współpracownikami o tendencje komunistyczne uznać musimy za akt, na który pozostaje nam jedna reakcja: odwołanie się do zdrowej, bezstronnej opinii publicznej i do Sądu państwowego, do którego kierujemy skargę o karygodne zniesławienie i oszczerstwo".

Podp. Karol Müller, Kazimierz Namysłowski, Tadeusz Pilc, Maksymilian Statter.

Komunikat redakcji „Kontrataku"

Redakcja „Kontrataku" podaje do wiadomości, że ostatni (90) numer tego pisma, poświęcony sprawie związanej z zamordowaniem błp. Markusa Landesberga, został dwukrotnie skonfiskowany. Trzeci nakład przeznaczony jest wyłącznie dla profesorów uniwersytetów i politechnik w Polsce. Abonenci, którzy numeru tego nie otrzymali, proszeni są na tej drodze o wyrozumiałość.

Katolicy niemieccy w Polsce zwalczają narodowy-socjalizm

W Katowicach obradował zjazd Niemiecko-Chrześcijańskiej Partii Ludowej. Na zjeździe wybrano prezesem partii na Polskę ks. proboszcza Schirmera. W rezolucjach uchwalonych na zjeździe stwierdzili delegaci, że twierdzenie, jakoby niemieckość i narodowy socjalizm były jednym pojęciem, jest kłamstwem propagandowym Niemiec hitlerowskich. Członkowie zjazdu przyznając się do narodowości niemieckiej, są zgodni wraz z całym narodem polskim w sprawach bezpieczeństwa granic Państwa Polskiego, a lojal-

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jakie drogi winien budować Kraków?

Jak wiadomo zarząd miejski w Krakowie nakłada obecnie nowy miejski podatek drogowy, który ma na celu umożliwienie miastu zdobycia funduszów na rozszerzenie robót drogowych. Stronę finansową tego zagadnienia pozwolimy sobie jeszcze omówić. Dziś zamieszczamy fachową opinię, dotyczącą strony technicznej robót drogowych w Krakowie.

Kraków jest bodaj jedynym większym miastem polskim, w którym dominuje tendencja wykonywania na ulicach wewnątrz miasta, a nawet samego śródmieścia bruków kamiennych, ewentualnie w drobnej mierze nawierzchni betonowych. (Bracka, Stolarska, Szewska, pl. Szczepański, Krupnicza, Karmelicka, Aleja Mickiewicza i Słowackiego, Podwale, Gertrudy i b. wiele innych. Z nieco starszych: Potockiego, Sienna, Starowiślna, Dominikańska, Zwierzyniecka, Stradom etc.). Te nawierzchnie brukowe — w szczególności z ostatnich lat — wykonane są przeważnie jako najcięższe monolity kamienno-betonowe o bardzo znacznej grubości i, oczywiście, przy zużyciu bardzo znacznych kapitałów. Użycie tego typu nawierzchni uzasadnia budownictwo miejskie koniecznością ostatecznego uporządkowania danej ulicy i mieszanym ruchem kołowym, samochodowym i konnym, przy czym w szczególności furmanki wiejskie bardzo niszczą inne nawierzchnie, co powoduje konieczność ciągłej konserwacji nawierzchni; Zarząd miejski chce zaś mieć „spokój“ z konserwacją.

Właśnie to stanowisko uważam za błędne.

Celem budowy nawierzchni drogowych w miastach jest oprócz tendencji stworzenia dobrej komunikacji także ochrona mieszkańców przed pyłem i błotem jak i ochrona ich nerwów przed hałasem, przy możliwie największej ochronie ich kieszeni i funduszów miejskich.

Jeśli się uzna tak sformułowany cel budowy nawierzchni ulic, to stwierdzić trzeba, że uporządkowanie ulic można uzyskać innymi sposobami budowy, w szczególności zaś nawierzchniami asfaltowymi. Ruch pojazdów konnych nie powoduje nadmiernego zniszczenia, o ile nawierzchnie są należycie utrzymywane i konserwowane. I tutaj leży jądro problemu. Dużo ważniejszą sprawą, w każdym jednak razie kwestią pierwszą jest konserwacja i zabezpieczenie istniejącego stanu posiadania, nawet i nawierzchni szutrowanych, przez doprowadzenie ich do stanu użyteczności i możliwych warunków hygienicznych, co jest rzeczą niezmiernie łatwą i tanią. Okazuje się, że i najlepsze bruki z braku racjonalnej konserwacji niszczeją (patrz ul. Starowiślna, ul. Zwierzyniecka). Jest rzeczą zgoła niepotrzebną w każdym wypadku rozorać całą ulicę i wykonać gruntowną i kosztowną przebudowę — i to przeważnie niekoniecznie zgodną z potrzebami mieszkańców. Nie leży bowiem w interesie ludności miejskiej, by Zarząd miasta brukował kamieniami i właśnie powodował największy hałas w mieście w chwili, gdy hasłem dnia jest „walka z hałasem“. Nie leży w interesie mieszkańców, by mimo ogromnych kosztów budowy nie został możliwie najlepiej usunięty kurz z dróg. Z pośród nawierzchni ulepszonych, nawierzchnia z bruku kamiennego, a w szczególności z zalewem cementowym stwarza proporcjonalnie najwięcej kurzu i najnieznośniejszy hałas. Szczególnie gdy jest „na wieki“ wykonana jako kamienno-betonowy monolit. Nawierzchnia asfaltowa wymagać będzie wkładu w wysokości około 1/4 kosztów nowych krakowskich bruków. Oczywiście wymagać będzie stale większej opieki i drobnych kosztów, ale korzyści materialne i zdrowotne, spowodowane uporządkowaniem znaczniejszych powierzchni ulicznych, wielokrotnie przewyższą wartość nieco wzmożonej opieki budownictwa.

Stwierdzić trzeba, że we wszystkich krajach i miastach europejskich uporządkowanie dróg rozpoczęto od rzeczowej konserwacji dróg istniejących i zabezpieczenia tego majątku społecznego. Nasze miasto nie stanowi wyjątku w tej mierze i rozwiązanie problemu drogowego i u nas powinno iść podobnymi torami.

Kraków posiada znaczne przestrzenie bruków wykonanych jeszcze przed wojną, które już dziś wykazują bardzo znaczne zniszczenie (Starowiślna, Sienna, Zwierzyniecka, Stradomska i w. in.), a które grożą już w bliskiej przyszłości „kocimi łbami“. Jest to dowodem, że i najcięższe bruki muszą być należycie utrzymywane. Mogą one być uratowane na wiele lat, stosunkowo bardzo małym wkładem. Są w mieście, w dzielnicach gęsto zaludnionych nawierzchnie szutrowane, które przykro dają się we znaki mieszkańcom. Bardzo drobnym kosztem mogą one być przekształcone na drogi bezpylne, a trwałość ich wielokrotnie zwiększona. Już pokrapianie tych ulic może być uskutecznione w ten sposób, że po bardzo krótkim czasie drogi te staną się bezpylne i powleczone naskórkiem czystego asfaltu. Zabieg taki kosztuje zaledwie kilkanaście groszy, a powtarzamy kilka razy — parę groszy.

To tylko kilka przykładów. Wyjdźmy raz z błędnego koła „ukamieniowania“ naszego miasta. Skutecznych możliwości stworzenia małym kosztem miłych stosunków bytowania w Krakowie, przez poprawę warunków drogowych, jest bardzo wiele. Trzeba je poznać i stosować, a nie zamykać się w ciasnym kręgu najdroższych i niestety przykrych systemów.

Pod adresem Rady miejskiej kieruję prośbę, by z okazji uchwalenia nowego podatku drogowego równocześnie uchwaliła następujące wytyczne w sprawie drogowej:

1) Poświęcić największą uwagę sprawie konserwacji istniejących nawierzchni ulic przez skrupulatne łatanie wyboi i nierówności, zalewanie starych bruków asfaltem, wyrównanie profilów, zabezpieczenie szutrówek przed powstawaniem kurzu i błota.

2) Zorganizować stałą opiekę nad ulicami miejskimi w ten sposób, by funkcjonariusze miejscy, zgarniający błoto i nieczystości z ulic zdolni byli do usuwania drobnych uszkodzeń powierzchni, które są początkiem wielkich szkód.

3) Przy gruntowniejszych rekonstrukcjach ulic unikać możliwie zmiany niwelety ulicy i przeważnie związanych z tym znacznych robót ziemnych i niszczenia istniejącej nawierzchni, która mogłaby doskonale służyć jako podkład dla nawierzchni nowej.

4) Przy wyborze rodzaju nawierzchni uwzględniać w pierwszym rzędzie nawierzchnie asfaltowe i to typu półciężkiego. Praktyka bowiem wykazała, że nawierzchnie takie, o ile są dobrze sklejone z podłożem zastępują w zupełności typy ciężkie nawierzchni asfaltowych, a są od nich blisko o połowę tańsze.

5) Możliwie unikać w granicach miasta nawierzchni brukowanych. Jeśli położenie nawierzchni brukowanej w mieście jest nieuniknione, spoiny w brukach zalać bezwzględnie asfaltem. Bruki wykonywać na podłożu możliwie elastycznym, a więc na szutrówce. Podłoża betonowego w miarę możności unikać.

6) Dla nowych osiedli miejskich przewidzieć wyłącznie nawierzchnie asfaltowe, typu lekkiego, w wyjątkowych wypadkach typu średniego. Wyeliminować nawierzchnie betonowe.

7) Dla nawierzchni szutrowanych w granicach miasta i często uczęszczanych dróg zamiejskich zaprowadzić w miesiącach letnich w ciągu trzech miesięcy dwa dni w miesiącu, w których należy kropić drogi zamiast czystą wodą, bardzo silnie rozcieńczonym i rozdrobionym asfaltem.

8) W zasadniczej polityce drogowej dążyć do rozwoju wszerz, przy ograniczeniu nadmiernego wzmacniania konstrukcji wgłąb drogi.

Inż. T. WEXNER

ność ich jest nie tylko rzeczą formalnego przekonania, lecz tkwi silnie w duszach katolików niemieckich.

Odznaczenie uczenicy żydowskiej szkoły

Niedawno temu ambasada angielska w Warszawie rozpisała konkurs wśród młodzieży szkolnej w całym kraju na pracę szkolną pt. „Dlaczego pragnę zwiedzić Anglię“, przeznaczając 10 nagród — pięć dla chłopców i 5 dla dziewcząt, w postaci bezpłatnego przejazdu i pobytu dwutygodniowego w Anglii.

Po rozpatrzeniu prac wyróżniono elaborat uczenicy 1 klasy licealnej Żeńskiego Gimnazjum i Liceum w Łodzi Towarzystwa Szkół Żydowskich w Polsce p. Reginy Głębockiej, liczącej lat 17, która w połowie lipca wraz z innymi nagrodzonymi udaje się do Anglii pod opieką delegata ambasady.

Czy początek „nowego“ kursu?

Z podziału kontyngentu pomarańcz zostali wyeliminowani żydzi

Warszawa. 10. 6. (g. m.) W kołach kupiectwa żydowskiego wiele komentarzy wywołał fakt, że na ostatnim posiedzeniu Komitetu Przywozowego Rady Handlu Zagranicznego kontyngent pomarańcz w ilości 375 tys. kg. przydzielony został z wyjątkiem jednego wypadku wyłącznie firmom chrześcijańskim.

I tak spółdzielnia spożywców „Społem“ otrzymała 40 tys. kg., Bałtyckie Aukcje Owoców — 20 tys. kg., Aukcje owocowe w Gdyni (należące do żydów) 15 tys. kg., Banan-Import — 15 tys. kg., Hahre — 15 tys. kg., Luwski — 5 tys. kg., Dobak Poznań — 12 tys. kg., Cetania — 10 tys. kg., Notris w Poznaniu — 10 tys. kg., Hurtownia Kupców w Cieszynie 10 tys. kg. Boguszewski — 14 tys. kg, Stowinkol — 20 tys. kg, Ullrych — 10 tys. kg, Kuryluk — 8 tys. kg, Żychowicz — 8 tys. kg, Wiśniewski — 8 tys. kg, Pleszerówka — 8 tys. kg. Dom Mazowiecki — 8 tys. kg, Ogniwo — 10 tys. kg, Zembiński — 8 tys. kg, Przybylski — 8 tys. kg, Hetman 10 tys. kg. Stroński — 10 tys. kg, Międzyrzecki 10 tys. kg, Niedźwiedzki i Sobolewski — 5 tys. kg, Wróbel — 5 tys. kg. Jabłóński 5 tys. kg, Klimek — 5 tys. kg., Strąg i Smogorzewski — 5 tys. kg, a pozatem przydzielono Gdańskowi 45 tys. kg.

Taki podział kontyngentu pomarańcz wywołał

wielkie poruszenie wśród kupiectwa żydowskiego. Dotychczas bowiem wszystkim firmom żydowskim, zainteresowanym w tej branży przydzielono odpowiednie kontyngenty.

Posiedzenie Komitetu Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego

W dniu 25 maja br. odbyła się w Lizbonie konferencja Stałego Komitetu Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego. Konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele 11 krajów, odbywała się w nadzwyczajnej przyjaznej atmosferze wzajemnej pracy nad zagadnieniami, dotyczącymi kas oszczędności.

Na porządku dziennym konferencji było sprawozdanie roczne z działalności oraz zamknięcie rachunkowe Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego za rok ubiegły. Z pośród punktów porząd ku dziennego konferencji wymienić poza tym należy sprawę organizacji mającego się odbyć w roku przyszłym „Światowego Kongresu Kas Oszczędności", następnie nawiązanie ściślejszego kontaktu pomiędzy kierownikami kas oszczędności, a Międzynarodowym Instytutem w zakresie prac technicznych i organizacyjnych instytucji oszczędnościowych.

Polskę reprezentowali na konferencji pp.: dr Henryk Gruber prezes PKO, Mikołaj Dolanowski, prezes Związków KKO, Piotr Jarocki dyr. PKO — oraz mgr Jan Czadankiewicz, sekretarz generalny Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P.

W sprawie stosowania cukru surowego w przemyśle żywnościowym

Warszawa, 10. 6. (g. m.) Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych zwróciło się do Związku izb przemysłowo - handlowych z zapytaniem: 1) czy używanie cukru surowego w przemyśle przetwórczym jest uzasadnione istotną potrzebą, oraz 2) czy używania tego cukru nie należałoby ograniczyć ze względów zdrowotnych.

Związek izb wypowiedział się za udzielaniem przez Ministerstwo zezwoleń na zakup cukru surowego I lub II rzutu dla fabrykacji karmelków i czekolady oraz dla wypieku chleba i sucharków — w rozmiarach stosowanych dotychczas przez Ministerstwo Skarbu.

Samorząd gospodarczy wypowiedział opinię, że cukier surowy bywa stosowany przez producentów, którym zależy na potanieniu kosztów produkcji, ile na wyzyskaniu specyficznego a koniecznego smaku, charakterystycznego dla cukru surowego. Tak np. używa się cukru surowego dla karmelków słodowych i przeciwkaszlowych oraz do specjalnych gatunków chleba („pumpernikel"), chleb Steinmetza i t. p. i sucharków. Pozbawienie odnośnych wytwórców dostawy cukru surowego spowodowałoby zatracenie się pewnych właściwości wymienionych produktów, co pociągnęłoby za sobą ujemne dla przemysłu skutki.

Zarzut szkodliwości cukru surowego dla zdrowia publicznego — zdaniem Związku izb — nie jest słuszny. Instytut Przemysłu Cukrowniczego w Polsce, na odnośne zapytanie, wypowiedział się w tym kierunku, że używanie cukru surowego do wyrobu tańszych gatunków karmelków i czekolady oraz do chleba i sucharków nie może przynieść żadnej szkody zdrowiu ludzkiemu. Zresztą za granicą, stosuje się cukier surowy w przemyśle przetwórczym od długiego szeregu lat, bez zastrzeżeń natury zdrowotnej.

INFORMATOR PRAWNICZY

„PRZYMUS". 1) Naturalnie, że może się Pan powołać na okólnik Pana Premiera. 2) O ile decyzja Starostwa będzie ostateczną w administracyjnym toku instancji, natenczas od tej decyzji przysługiwać Panu będzie skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

„KUPIEC-KSIĘGOWY". Pyta Pan o to, czy będzie miało ważność dla Urzędu Skarbowego. O ile chodzi o stwierdzenie wysokości obrotów, to jeśli księgi są prawidłowe, stanowić one będą podstawę do ustalenia obrotu za drugie półrocze 1939 r. Natomiast co do stawki, to raczej stosowana będzie stawka ogólna, a nie — ulgowa. Taka była dotychczasowa praktyka Urzędów skarbowych. To samo zresztą wynika i z obecnej ustawy, która mówi o stosowaniu stawki ulgowej odnośnie do obrotów, udowodnionych prawidłowymi księgami handlowymi.

„S. S. Z ZAGŁĘBIA". Bezwzględnie musi Pan obecnie dokonać obowiązku meldunkowego. Nie przypuszczamy, by Pańskie przeoczenie mogło Pana narazić na trudności w uzyskaniu obecnego odroczenia.

STAŁY CZYTELNIK „NOWEGO DZIENNIKA". 1) Przeciwnik Pański nie ma żadnych prawnych podstaw do tego, by zaskarżyć Pana o kwotę zł. 750, gdyż dolar ma nadal oficjalnie kurs dotychczasowy. Gdyby nawet przeciwnik wniósł pozew o tę kwotę, to — naszym zdaniem — proces taki musiałby przegrać. Argument przeciwnika jest całkiem nieuzasadniony. 2) Uważamy, że powinien Pan zwrócić jeszcze przed procesem faktycznie zaciągnięty przez Pana dług. 3) Co do pytania Pańskiego, czy jest rzeczą możliwą, by przeciwnik mógł być zaprzysiężony, z uwagi na to, że mógłby on zeznać fałszywie, wyjaśniamy, że Pańskie podejrzenia bynajmniej nie wykluczają możliwości przysięgi, o ile osoba ta nie była jeszcze karana za fałszywe zeznania, gdyż na samych domysłach Pana sąd nie może się przecież opierać.

„R. B. K." Odpowiedzi udzieliliśmy już w „Informatorze prawniczym" z dnia 14 maja br. Ponieważ Pan odpowiedzi nie zauważył, przeto powtarzamy ją: Jako pracownikowi umysłowemu należy się Panu po rocznej nieprzerwanej pracy jeden miesiąc urlopu. Skoro Pan wykorzystał na poczet swego urlopu tylko 10 dni jeszcze przed zakończeniem tego pierwszego roku pracy, przeto pracodawca Pański winien był w grudniu 1938 udzielić Panu dalszego urlopu 20-dniowego. Stanowisko Pańskich przełożonych jest niesłuszne, gdyż należy się Panu cały miesiąc urlopu, a nie — dwa tygodnie.

Na rynkach rolnych bez zmian

Na zagranicznych rynkach zbożowych znaczniejsze zmiany nie zaszły, w tygodniu sprawozdawczym ceny cokolwiek zniżkowały. W tranzakcjach terminowych notowania są nieco wyższe od bieżących, ale i jedne i drugie utrzymują się na poziomie niezmiernie niskim, wobec czego można uważać za rzecz zupełnie pewną, że pomimo gorszych tegorocznych zbiorów nowa kampania rozpocznie się przy cenach bardzo niskich, zapewne niższych od zeszłorocznych.

Na rynku krajowym sytuacja przedstawiała się niejednolicie. Ceny żyta, pszenicy i owsa zwyżkowały, jęczmień bez zmian. Natomiast ziemiopłody, których żniwa rozpoczną się niedługo, wyraźnie i zdecydowanie zniżkowały. Do nich należą przede wszystkim oleiste, gdyż sprzęt rzepaku przypada u nas na koniec czerwca lub początek lipca (przed żytem). Tak samo staniało siano, gdyż główne sianokosy dokonywane są w czerwcu. Zniżkowały również otręby oraz tu i ówdzie ziemniaki. Można więc sądzić, że ceny zbóż powinny się utrzymać aż do żniw, a więc co najmniej 5—6 tygodni.

Rynek zwierząt rzeźnych bez większych zmian. Ceny bydła i cieląt przeważnie utrzymały się, trzody chlewnej lekko zwyżkowały. Zaznaczyć należy, że według ostatnio opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny danych, spożycie mięsa na głowę ludności w kraju naszym w r. 1938 w porównaniu z r. 1937 wzrosło o 4%, a w szczególności wieprzowiny zwiększyło się o 6,5%, przy czym mięso wieprzowe stanowi prawie 64% spożywanego u nas mięsa. Stwarza to, rzecz prosta, pomyślne warunki rozwojowe hodowli w ogóle, a trzody chlewnej w szczególności. Niezłe oceny jaj pozwalają na pewne odciążenie rynku zbożowego, ponieważ część taniego ziarna może być z korzyścią przeznaczona na karmy dla trzody.

Rynek masła i jaj nie doznał żadnej zmiany. Ceny utrzymują się ciągle na poziomie niskim przy znacznym popycie, ale bodaj jeszcze większej podaży. Sytuacja ta może potrwać aż do żniw, kiedy podaż maleje skutkiem większego spożycia wsi podczas pilnych robót rolnych. Wtedy też dopiero ceny mogą się poprawić.

Na rynku rybnym koniunktura nadal mocna, ceny utrzymują się bez większych zmian. Karp ciężki nadal jest drogi (3 zł. za 1 kg. w hurcie), jedynie towar lżejszy tegorocznej produkcji jest tańszy (2.70 zł.). Ceny ryb rzecznych i jeziorowych są przystępniejsze, ale nie są niskie.

Na rynku warzywnym towar produkcji zeszłorocznej jest na wyczerpaniu, nie znajduje zresztą chętnych nabywców, ponieważ na rynkach pojawia się coraz więcej warzyw świeżych, tegorocznej produkcji, a takie zawsze cieszą się większym pokupem. Ceny w ciągu maja wobec chłodów zniżkowały powoli, obecnie, dzięki ociepleniu, będą się obniżały zapewne znacznie szybciej, spodziewana jest bowiem dość duża produkcja.

RADJO

Niedziela, 11 czerwca

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.57 Pieśń poranna; 7 Pogadanka rolnicza; 7.10 „W polu i zagrodzie" w opr. inż. Jana Sołtysa; 7.20 Muzyka z płyt; 7.30 Audycja poranna; 8.15 Płyty; 8.30 Nabożeństwo; 9 Z Łodzi: Koncert; 10.15 Z Katowic: poświęcenie kościółka z XIV. w.; 10.35 Koncert rozrywkowy; 11.30 Przerwa; 11.35 Transmisja z Brukseli: muzyka dzwonów z Katedry w Malines; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek muzyczny; 13 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego; 13.05 „Kultura i sztuka": „Widowiska Dni Krakowa" w opr. dr. Wł. Dobrowolskiego; 13.15 Muzyka obiadowa. Wyk.: orkiestra rozgł. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego, J. Kulczycka (sopr.), K. Dembowski (tenor), w programie utwory Lehara; 14.40 „Czytamy Mickiewicza" (aud. II.): a) „To lubię", b) „Dudarz"; 15 Gawęda podhalańska Anieli Stapińskiej; 15.10 Muzyka z płyt; 15.35 „Dobra książka": „Śmierć ks. Skorupki" P. Choynowskiego, czyta Julia Romowicz; 15.45 W Dniu spółdzielniczości: a) przemówienie dr. Włodzimierza Sejdlitza, b) słuchowisko spółdzielcze p. t.: „Siła w gromadzie" w opr. Stan. Sienickiego; 16.20 „Kobieta staje do szeregów spółdzielczych" pogadanka dla gospodyń; 16.30 Koncert solistów. Wyk.: Heleua Ottawowa (fort.) Lina Skalska (sopr.), akomp. T. Seredyński; 17.15 „Przez kraj wujów i gola" felieton Kamila Giżyckiego; 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie — transmisja z polany Lea w Lesie Wolskim; 19 Teatr Wyobraźni: „Klub Pickwicka" Karola Dickensa w radiofonii i reżyserii A. Bohdziewicza, wieczór 3-ci „Tracimy zaufanie do pana Jingle", w roli Samuela Pickwicka St. Stanisławski; 19.30 Święto pieśni młodzieży szkół powszechnych; 20.05 Lokalne wiadomości sportowe; 20.10 Tygodnik dźwiękowy. Przegląd polityczny, dziennik wieczorny, zbiorowe wiadomości sportowe z Rozgłośni P. R., Nasz program na jutro; 21.15 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. z udz. Hanny Brzezińskiej, Jana Żyńskiego i W. Rapackiego (dwa fortepiany) oraz Trójki Radiowej; w przerwie o 21.40 — 22.15 z Krakowa „Orkiestra podwórzowa" wesoła audycja J. Meissnera; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 7 p. Kraków; 13.05 Przegląd czasopism; 13.15 p. Kraków; 15 Audycja dla wsi; 15.45 p. Kraków; 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim i angielskim; 23.20 Płyty.

KATOWICE 6 Płyty; 7 p. Kraków; 13.05 Przegląd kulturalny; 13.15 p. Kraków; 15 „Co słychać na Śląsku?"; 15.10 „Popołudnie śląskiego rolnika"; 15.45 p. Kraków; 19.30 Polakom za miedzą — pogad. aktualna; 19.40 Regionalna aud. słowno muzyczna; 20.05 p. Kraków;

LWÓW 7 p. Kraków; 13.05 „Bogactwa siarczane Polski południowo-wschodniej" — pogad.; 13.15 p. Kraków; 15 Płyty; 15.15 Lwowska Warta; 15.35 Czytanka wiejska; 15.45 p. Kraków; 19.35 Muzyka lekka; 20.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ 7 p. Kraków; 13.05 „Łódzkie wydawnictwa" — pogadanka; 13.15 p. Kraków; 15 „O drzewach, które dają chleb, mleko i wodę" — pogad.; 15.15 Audycja robotnicza; 15.45 p. Kraków; 19.30 Koncert ork dętej tow. gimn. „Sokół"; 20.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

18 RENNES: Koncert muzyki kameralnej; LUBLANA: Koncert chóru i tria cytrzystów; DROITWICH: 18.30 Muzyka brytyjska.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa; RADIO ROMANIA: Muzyka jazzowa; RYGA: Muzyka romantyczna; WIEŻA EIFFLA: Sonata Francka; DROITWICH: 19.10 Muzyka rozrywkowa.

20 BRUKSELA FLAM.: Niedzielny program rozrywkowy; BRUKSELA FRANC.: Muzyka lekka; LILLE: 20.30 Tr. z Opery; RADIO PARIS: Festival Alfreda Bruneau; WIEŻA EIFFLA: Music-Hall.

21 FLORENCJA: „Traviata" — opera Verdiego; RZYM: Koncert orkiestrowy; STRASBURG: „Biała dama" — opera Boieldieu; LUKSEMBURG: Muzyka rozrywkowa; POSTE PARISIEN: 21.05 Godzinka dla amatorów; DROITWICH: 21.30 Pieśni miłosne; MEDIOLAN: Koncert chóru madrygalistów; LONDYN REG.: 21.35 Utwory R. Straussa.

22 RZYM: Muzyka rozrywkowa; LUKSEMBURG: Muzyka taneczna; BRUKSELA FLAM.: 22.10 Muzyka jazowa; KOPENHAGA: 22.25 Koncert ork. i sol.; SZTOKHOLM: 22.30 Program rozrywkowy.

23 RADIO PARIS: Muzyka taneczna; BUDAPESZT: Muzyka lekka; MEDIOLAN: 23.15 Muzyka tan.

Doroczne uroczyste posiedzenie Polskiej Akademii Umiejętności

KRAKÓW, 11 czerwca.

Wczoraj w południe odbyło się w Krakowie uroczyste doroczne walne zgromadzenie Polskiej Akademii Umiejętności. Osobę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej reprezentował p. Min. W. R. i O. P. prof. dr Wojciech Świętosławski. Licznie zjawili się miejscowi i zamiejscowi członkowie Akademii oraz reprezentanci wielu instytucji naukowych.

Jako goście przybyli: ks. metropolita Sapieha, reprezentanci władz wojskowych i miejskich oraz licznie zebrana publiczność.

Walne zgromadzenie otworzył prezes P. A. U. prof. St. Kutrzeba, który powitawszy zebranych gości i poświęciwszy gorące słowa zmarłemu prezesowi P. A. U. prof. St. Wróblewskiemu, wskazał na zadania Akademii, które ogniskują się w służbie wiedzy. Następnie prof. Kutrzeba stwierdził, że w Polsce jest zbyt mało uczonych. Stara generacja ustępuje, a wielu najmłodszych odciąga od nauki pełne rozmachu bieżące życie, nęcące możnością szybszego uzyskania rezultatów pracy, odstraszają zaś od niej ciężkie warunki zapewnienia sobie kawałka chleba i przyszłości.

Po przemówieniu prof. Kutrzeby, delegat walnego zgromadzenia, p. o. sekretarza generalnego prof. Tadeusz Kowalski przedstawił wyczerpujące sprawozdanie z działalności P. A. U. za czas od czerwca 1938 do czerwca 1939. Na wstępie sprawozdawca uczcił pamięć zmarłych członków Akademii, poświęcając m. in. słowa wspomnienia śp. prof. Bruchnalskiemu, Zdziechowskiemu, Brücknerowi i in.

Z kolei przedstawił prof. Kowalski sprawozdanie finansowe P. A. U. i omówił działalność placówek naukowych P. A. U. Przedstawiwszy następnie udział członków P. A. U. w kongresach zagranicznych, oraz wymieniwszy dotację na rzecz P. A. U. prof. Kowalski wymienił nagrody udzielone przez P. A. U. za rok ubiegły.

NAGRODY P. A. U.

Nagrodę im. Probusa Barczewskiego za najlepszą pracę historyczną ogłoszoną w r. 1938 otrzymał prof. Wł. Konopczyński za dzieło p. t. Konfederacja Barska (2 tomy). Równocześnie w myśl par. 6. regulaminu przyznawania nagrody, dziełu prof. Józefa Feldmana p. t. „Bismarck a Polska" zastrzeżono prawo ubiegania się o nagrodę w roku przyszłym.

Nagrodę im. ks. Adama Jakubowskiego za pracę historyczną otrzymał dr. Stefan Kieniewicz za dzieło „Adam Sapieha".

Nagrodę im. ks. Adama Jakubowskiego za dzieło „Dla podniesienia oświaty" otrzymał dr Ludwik Posadzy za pracę p. t. „Polityczne poglądy Mickiewicza".

Nagrodę im. Adama Szajkiewicza za pracę z zakresu matematyki, napisaną przez autorów polskich i ogłoszoną w języku polskim otrzymali doc. St. Saks i prof. Antoni Zygmund za pracę p. t. „Funkcje analityczne".

Nagrodę im. Janiny z Rychterów Mościckiej w kwocie zł. 20.000 za dzieło z dziedziny matematyki i astronomii otrzymał prof. Stefan Banach za pracę p. t. „Sur les fenotionelles lineares" (studia mathematica tom 1, 1929).

WYBORY

Zkolei prof. Kowalski przedstawił nowe wybory, dokonane przez walne zgromadzenie Polskiej Akademii Umiejętności na posiedzeniu w dniu 9 czerwca 1939:

Wiceprezesem w miejsce prof. Henryka Hoyera, który zrezygnował wobec upływu kadencji, został wybrany prof. Leon Marchlewski,

Sekretarzem generalnym został wybrany dotychczasowy delegat walnega zgromadzenia prof. Tadeusz Kowalski,

Delegatem Walnego Zgromadzenia został wybrany prof. Feliks Rogoziński,

Deuegatem na Lwów w miejsce prof. Władysława Abrahama, który zrezygnował ze względu na stan zdrowia, został wybrany prof. Franciszek Bujak,

Delegatem na Warszawę został wybrany ponownie prof. Wacław Sierpiński.

Wybór wiceprezesa i sekretarza generalnego Akademii wymaga zatwierdzenia pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

NOWI CZŁONKOWIE AKADEMII

Na tym samym posiedzeniu dokonano wyboru następujących nowych członków:

1) na wydziale filozoficznym: na członków czynnych krajowych: dr Tadeusz Mańkowski, historyk sztuki we Lwowie, dr Stanisław Pigoń, prof. historii literatury polskiej uniw. w Krakowie.

Na członków-korespondentów krajowych: dr. Adam Bochnak, doc. historii sztuki narodów chrześcijańskich uniw. w Krakowie: dr Jerzy Kowalski, prof. filozofii klasycznej we Lwowie, dr Kazimierz Piekarski, doc. bibliografii i bibliologii uniw. w Warszawie, dr Antoni Śmieszek, prof. egiptologii uniw. w Warszawie, dr Witold Taszycki, prof. języka polskiego uniw. we Lwowie.

2. Na wydziale historyczno-filozoficznym na członków czynnych krajowych: dr Stanisław Grabski, prof. ekonomii politycznej uniw. we Lwowie, dr Kazimierz Tymieniecki, prof. historii średniowiecznej uniw. w Poznaniu.

Na członków korespondentów krajowych: dr Bogdan Mawroczyński, prof. pedagogiki i organizacji szkolnictwa uniw. w Warszawie, dr Stefan Szuman, prof. psychologii pedagogicznej uniw. w Krakowie, dr Bogdan Winiarski, prof. prawa międzynarodowego uniw. w Poznaniu.

3. Na wydziale matematyczno-przyrodniczym na członków korespondentów krajowych: dr Lucjan Grabowski, prof. astronomii i geodezji polit. we Lwowie, dr Jan Samsonowicz, prof. gelogii uniw. we Lwowie, dr Jan Suszke, prof. chemii uniw. w Poznaniu.

4. Na wydziale lekarskim na członków korespondentów krajowych: dr Marian Gieszczykiewicz, prof. mikrobiologii uniw. w Krakowie, dr Stefan Pieńkowski, prof. neurologii i psychiatrii uniw. w Krakowie, dr Janusz Supniewski, prof. farmakologii uniw. w Krakowie, dr Zygmunt Szantroch, prof. anatomii uniw. w Krakowie.

Następujący uczeni zagraniczni, wybrani członkami Polskiej Akademii Umiejętności na walnym zgromadzeniu w dniu 17 czerwca 1938 r. zostali zatwierdzeni przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej:

Na wydziale historyczno-filozoficznym na członka czynnego zagranicznego: dr Bronisław Malinowski, profesor antropologii uniwesytetu w Londynie.

Na wydziale lekarskim na członka korespondenta zagranicznego — dr Walter Penfield, profesor neurologii uniwersytetu w Montreal (Kanada).

Pod koniec uroczystego posiedzenia P. A. U. wygłosił prof. uniw. poznańskiego dr J. Kostrzewski odczyt p. t. „Grody staropolskie w świetle wyników ostatnich badań wykopaliskowych."

Rada Partyjna Organizacji Syjonistycznej

Rada Partyjna Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska zwołana została na niedzielę, 25 czerwca br. do Krakowa.

Owacyjne powitanie angielskiej pary królewskiej w Nowym Jorku

Nowy Jork, 10. 6. (t) Angielska para królewska odjechała pociągiem o godz. 4.46, według czasu miejscowego, udając się do Redbank. Parze królewskiej towarzyszy sekretarz stanu Hull z małżonką, ambasador brytyjski z małżonką oraz świta królewska. Po drodze pociąg zatrzymał się w New Jersey, gdzie parę królewską owacyjnie witano. Na stację w Redbank pociąg przybył o godz. 10 m. 59.

W Redbank para królewska przesiadła się na kontrtorpedowiec „Warrington", który wywiesił obok flagi Stanów Zjednoczonych angielską flagę królewską. Torpedowiec ten odszedł natychmiast do Nowego Jorku. Pierwsze powitanie pary królewskiej w zatoce nowojorskiej nastąpiło jeszcze zdala od miasta gdy nad kontrtorpedowcem poczęły krążyć samoloty ochrony wybrzeża i niezliczona ilość prywatnych samolotów. Na morzu witał przybywającą parę królewską ciągnący się na kilka mil sznur statków i łodzi motorowych. Para królewska z mostu kapitańskiego podziwiała wspaniałą panoramę Nowego Jorku, wysuwającą się na pierwszy plan wyspą Manhattan z jej słynnymi drapaczami chmur. Gdy „Warrington" mijał posąg Wolności, w porcie nowojorskim rozległy się głosy syren wszystkich stojących tam statków, a statki pożarnicze, ustawione w efektowną figurę, ze swych kranów pożarnych strzelały wysoko na sto stóp w górę olbrzymimi strumieniami wody, tworząc niebywale piękną fontannę. Baterie dział nadbrzeżnych oddały salut z 21 strzałów.

Przyjazd pary królewskiej do Nowego Jorku stał się wielkim świętem metropolii. Ulice którymi przejeżdżać ma orszak królewski, zapełnione są publicznością, którą obliczają na cztery miliony głów. Jeden odcinek trasy, którędy będzie przejeżdżał orszak, zarezerwowano specjalnie dla dzieci szkolnych w liczbie jednego miliona.

Przyjazd angielskiej pary królewskiej do Nowego Jorku filmowany jest i fotografowany przez niezliczoną armię reporterów, fotografów i filmowców. Zdjęcia i taśmy z przyjazdu do Nowego Jorku będą natychmiast wyekspediowane do Londynu i na kontynent europejski samolotem „Yankee Clipper", który o godz. 20-tej rozpoczyna czwarty lot pocztowy przez Atlantyk. „Yankee Clipper" przybędzie do Marsylii w poniedziałek po południu, a stamtąd dalej liniami lotniczymi filmy i zdjęcia fotograficzne rozesłane będą po całej Europie. Amerykańskie towarzystwo filmowe i agencje fotograficzne oddawna już zabiegają o zafrachtowanie swych przesyłek na „Yankee Clipper".

Nowy Jork 10. 6. (t) Powitanie angielskiej pary królewskiej w Nowym Jorku było niezwykle uroczyste. Wzdłuż nadbrzeża, gdzie miał przybyć kontrtorpedowiec „Warrington", ustawiono szpaler marynarzy w białych letnich mundurach. Opodal ustawiły się oddziały wojska ze sztandarami i orkiestrą na czele. W chwili, gdy „Warrington" przybił do nadbrzeża król i królowa stali na mostku dowódcy. Król salutował witających go, królowa zaś oddawała ukłony. Na nadbrzeżu oczekiwał na przybycie pary królewskiej gubernator stanowy Lehman, który przedstawił parze królewskiej członków komitetu przyjęcia. Król wymienił też shake hands z burmistrzem Nowego Jorku La Guardia. Orkiestry wojskowa i policyjna odegrały na przemian hymn narodowy amerykański i angielski. Bateria dział oddała salut 21 strzałów.

Akcja „Hagalila" w Dąbrowie Górniczej

Sosnowiec, 10. 6. (K). W niedzielę dnia 11 bm. zainaugurowana zostanie w Dąbrowie Górniczej tegoroczna akcja „Hagalila". Na czele tej akcji stanął znany przemysłowiec, A. N. Gutman z Dąbrowy Górniczej, zaś z ramienia centrali KKL, p. Kapłanowa, która przeprowadziła akcje z powodzeniem w Sosnowcu i Będzinie.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 10 czerwca. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23.75—24, jednolita czerwona i biała 23.25—23.50, zbierana 22.25—22.50 żyto standart I. 116.15—16.40, standart II 15.90—16.15, jęczmień jednolity 18.75—19.50, przemiałowy 17.75—18, pastewny 16.540—16.75, owies niezadeszczony 20—20.25, standart I (lekko zadeszczony) 18.75—19, standart II (zadeszcz. dop.) 18.25—18.50, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 43—46, 35 proc. 42—45, gat. I 50 proc. 40—41.50, gat. IA 65 proc. 36—38, gat. II. 35-65 proc. 33.50—35.50, gat. II 50-66 proc. 31.75—33.25, gat. II 50-65 proc 31—31.50, gat. II 60-65 proc. 60-65 proc. 25.50—26, pastewna 14.50—15, razowa 95 proc. 30.75—31, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 27.50—27.75, razowa 95 proc. 24.25—24.75, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 27.50—28, otręby pszenne standartwe miałkie 11—11.25, średnie 10.25—10.50, żytnie standartowe 11.25—11.50, jęczmienne 11.75—12. Obroty i tendencja: pszenica 115 lekko zwyżkowa, żyto 109 spokojna, jęczmień 26 spokojna, owies 94 spokojna. Ogólny obrót 1024 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 10 czerwca. Pszenica plus 25 groszy, mąk pszenne wszystkie gatunki plus 50 groszy, reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 235 spokojna, żyto 510 spokojna, jęczmień 40 spokojna, owies 20 spokojna.

Kontratak...

Powszechną rejestrację wszystkich zdolnych do noszenia broni odpowiedział jiszuw na ogłoszenie Białej Księgi 1939; założeniem kilku nowych kolonii w przeciągu kilku dni zareagowali nasi chalucim na wydanie dokumentu kapitulacji Rządu Brytyjskiego wobec terrorystów arabskich; wzmożeniem ofiarności na rzecz funduszów narodowych odpowiedzieli Żydzi palestyńscy od lat trzech bohatersko trwający na posterunku z wiarą w ostateczne zwycięstwo naszej słusznej sprawy! Erec Israel dumnie, z podniesionym czołem i z pieśnią nadziei demonstruje przeciwko próbie anulowania naszych praw okupionych krwią i potem najlepszych synów narodu żydowskiego...

Co powie golus, w czym przejawi się solidarność z tymi, którzy piersią własną osłaniają ziemię żydowską?

Jaka będzie postawa braci w krajach rozproszenia wobec zamachu na Erec, która jest nadzieją nas wszystkich?

Oto pytania, na które paść musi odpowiedź już dzisiaj!

W okresie, który zwie się stanem zagrożenia państwa specjalne obowiązki, tak jak w czasie wojny, ciążą na obywatelach.

Kto poczuwa się do solidarności z walczącym i pracującym jiszuwem;

kto pragnie zademonstrować swój protest przeciwko haniebnemu złamaniu przyrzeczeń, Białej Księdze 1939;

kto chce by okrzyk gniewu, który wzniesie się na najbliższym Kongresie Syjonistycznym zagrzmiał jak burza, zahuczał jak grom, który zmusi do milczenia syki nienawiści naszych wrogów —

ten winien, ten musi natychmiast spełnić prymitywny obowiązek Żyda w dzisiejszej chwili: zarejestrować się, zgłosić się do obozu walczącego o lepsze jutro dla Narodu Żydowskiego, przystąpić do Organizacji Syjonistycznej!

Członkiem Organizacji Syjonistycznej stać się można przez nabycie szekla! Nabywajcie szekle, rozpowszechniajcie szekle, mobilizujcie się w szeregach Organizacji Syjonistycznej!

D. H.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY SYJONISTYCZNEJ

Ślubowanie syjońskiej młodzieży Krakowa

Raport syjońskiej młodzieży, skupionej w szeregach organizacji „Histadrut Hanoar Hechaluci", który odbył się w ub. sobotę na boisku Makkabi, przemienił się w potężną organizację wierności dla syjonizmu młodzieży i społeczeństwa Krakowa. Trybuny i bieżnie boiska „Makkabi" przepełnione były licznie zebraną publicznością.

Członkowie org. Histadrut Hanoar Hechaluci uszeregowani w dużym czworoboku rozpoczęli raport odśpiewaniem Hatikwy. Po odprawie wszystkich plutonów otworzył raport kierownik organizacji tow. Johannes i tow Hecht, poczym przemówił do młodzieży w języku hebrajskim kurator organizacji i prezes centrali Ezry Chalucowej tow. dr Wander. Po przemówieniu tow. dr Kohanego który przywiózł pozdrowienie z kibucu organizacji w Bejt Szan i Petach Tikwie, odbyły się produkcje 50-cio osobowego chóru organizacyjnego pod batutą prof. M. Ingbera, symboliczne tańce palestyńskie i piękna hebrajska deklamacja zbiorowa koła dramatycznego.

W przemówieniach podkreślili przedstawiciele Histadrut Hanoar Hechaluci postępowy i konstruktywny charakter organizacji, która w bieżącym roku może poszczycić się pięknymi efektami, jak m. in. zbudowaniem jednego z najpiękniejszych kibuców w Palestynie, który trwając w ośrodku terroru arabskiego, okazał się twierdzą nie do zdobycia, zbudowaniem przy pomocy Ezry Chalucowej dwóch farm rolnych, organizacją alii i t. d.

Pod koniec odbyło się ślubowanie organizacji na wierność syjonizmowi. Za pokoleniami żydowskimi i za całą młodzieżą syjońską — powtórzyła zebrana młodzież odwieczne słowa przysięgi narodu żydowskiego: „Jeli zapomnę o Tobie Jerozolimo, niech uschnie moja prawica".

„Techezakna" odśpiewana przez wszystkich zebranych zakończyła tą piękną uroczystość.

gr.

Akcja szeklowa to liczenie naszych szeregów!

Rektor U. J. K. prof. Bulanda
nie został zatwierdzony przez Min. W.R. i O.P.

Lwów, 10. 6. (B) Onegdaj odbyły się wybory rektora U. J. K. Dotychczasowy rektor, prof. Bulanda, wybrany został ponownie na to samo stanowisko. Sprawa oparła się o Ministerstwo Oświaty, któremu podlegają wszystkie sprawy, dotyczące wyborów na wyższych uczelniach. Jak obecnie informują, minister Świętosławski nie zatwierdził wyboru prof. Bulandy na stanowisko rektora. W dniu wczorajszym rektor Bulanda otrzymał z Warszawy oficjalne zawiadomienie o powyższej decyzji. Wobec tego przeprowadzone zostaną ponowne wybory rektora U. J. K.

Rektorat U. J. K. ogłasza następujący komunikat:

Decyzją z 5 czerwca br. Senat akademicki U. J. K. we Lwowie zawiesił na przeciąg 6 miesięcy tj. do 5 grudnia 1939 działalność następujących stowarzyszeń akademickich: 1) Akademicki chór „Bandura", stowarzyszenie międzyuczelniane, zarejestrowane na U. J. K., 2) Towarzystwo ukraińskich studentów prawa U. J. K. „Prawnycza Hromada", 3) Towarzystwo ukraińskich studentów medycyny i farmacji „Medyczna Hromada".

Decyzja Senatu akademickiego U. J. K. została spowodowana ujawnieniem przez władze bezpieczeństwa nielegalnej działalności tych stowarzyszeń, sprzecznej z obowiązującymi przepisami prawnymi i statutami odnośnych stowarzyszeń akademickich. Niedozwoloną działalność rozwijały zarówno władze tych stowarzyszeń, jak i ich członkowie.

Znany przemysłowiec lwowski popełnił samobójstwo

Lwów, 10. 6. (B). Dziś z rana popełnił we Lwowie samobójstwo ogólnie znany przemysłowiec, radca kahalny, Marek Biler. Przybył on dziś rano do swej fabryki „Odol", mieszczącej się przy ul. Szwedzkiej, a w pół godziny później jeden z robotników, spieszący do pracy zauważył leżącego obok windy Bilera. Okazało się, że radca Biler popełnił samobójstwo przez powieszenie się na pasku skórzanym, przymocowanym do fabrycznej windy towarowej. Natychmiast zawezwano lekarza, który jednak już stwierdził zgon.

Jak się dowiadujemy, wczoraj przeprowadzona została w fabryce i mieszkaniu prywatnym Bilera rewizja ksiąg. Rewizja ta wypadła dla niego dodatnio, Biler nie mógł jednak przeżyć, że nie zadowolono się kontrolą ksiąg w fabryce i przeprowadzono jeszcze rewizję w jego mieszkaniu prywatnym.

Bł. p. Marek Biler liczył lat 56. Był on znanym działaczem na niwie społecznej i zawodowej, a w organizacjach kupieckich zajmował czołowe stanowisko. Do ostatnie chwili był członkiem zarządu gminy i referentem finansowym tejże gminy. Samobójstwo jego wywołało we Lwowie wielkie wrażenie.

* * *

Lwów, 10. 6. (B). Dziś popełnił samobójstwo 28-letni ekspedient pocztowy z Morszyna, Marian Preiss. Strzelił on do siebie na grobie ojca na cmentarzu Łyczakowskim. Z listu, pozostawionego przez niego, wynika, że powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Dalsze incydenty w Czechach
Zamach w Kładnie prowokacją Gestapo?

Warszawa, 10. 6. (A) Z Pragi donoszą: W miejscowości Nachod doszło dziś do nowych incydentów. Nieznani sprawcy strzelili do dwóch niemieckich żandarmów. Żandarmi odpowiedzieli ogniem. Czy są zabici i ranni, nie wiadomo.

Krążą pogłoski, jakoby jedna ze sióstr szpitala w Kładnie przyznała się(?) do zabójstwa żandarma niemieckiego. Dotychczas w związku z tą sprawą aresztowano 263 osób.

Praga, 10. 6. (r) Krążą tutaj pogłoski, że zamach w Kładnie jest prowokacją Gestapo, mającą dostarczyć rządowi niemieckiemu pożądanego pretekstu do zniesienia autonomii ziem czeskich. Z niepokojem oczekuje się w Pradze dnia 15 czerwca, w którym to dniu mają być jakieś donioste dla ziem czeskich zarządzenia.

Ambasador brytyjski w Tokio zażądał zwolnienia angielskich oficerów

Tokio, 10. 6. PAT. Ambasador brytyjski Craigie odwiedził dzisiaj rano ministra spraw zagranicznych Aritę i odbył z nim godzinną rozmowę. Tematem tej rozmowy, jak donosi Reuter, była sytuacja w Tientsinie oraz sprawa brytyjskiego attache wojskowego Speara i porucznika Coopera, którzy zostali aresztowani w Kałganie przez władze japońskie.

Tokio, 10. 6. PAT. W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że w czasie dzisiejszej rozmowy pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Arita a ambasadorem Craigie minister spraw zagranicznych poinformował ambasadora o odmownej decyzji rządu japońskiego w sprawie żądania zwolnienia aresztowanego w Kałganie brytyjskiego attache wojskowego.

* *

Tokio, 10. 6. PAT. Agencja Domei ogłasza komunikat japońskiego korpusu ekspedycyjnego w Chinach północnych, z którego wynika, że aresztowany w Kałganie por. tłumacz angielski Cooper, przebywający w areszcie od 15 maja, został zwolniony i jeszcze dziś wieczorem przybyć ma do Pekinu. W toku dochodzenia stwierdzono, iż Cooper nie popełnił zbrodni szpiegostwa. Co do ppłk. Spear brytyjskiego attache wojskowego, komunikat donosi, że jest on nadal aresztowany i oczekuje na wynik śledztwa.

Rekwizycja Domu Polskiego w Raciborzu

Berlin, 10. 6. PAT. Dnia 9 czerwca r. b. w godzinach popołudniowych przybył przed gmach Domu Polskiego „Strzecha" w Raciborzu, w którym mieści się m. in. sekretariat Związku Polaków w Niemczech oddział 50 ludzi, składający się z umundurowanej policji oraz wyższych przewódców Hitlerjugend. Po wkroczeniu oddziału do wnętrza gmachu komisarz policji wezwał obecnych w Domu Polskim sekretarzy Związku Polaków, którym przeczytał telegram otrzymany z Berlina, nakazujący raciborskim władzom policyjnym rekwizycję Domu Polskiego „Strzecha" na rzecz Hitlerjugend. Następnie policja przystąpiła do rekwizycji akt sekretariatu Związku Polaków. Prócz tego zabrano polską bibliotekę powiatową, liczącą 700 tomów, czasopisma oraz urządzenia świetlicy polskiej.

Ostrzeżenie rządu R. P. pod adresem Gdańska

Gdańsk, 10. 6. PAT. Komisarz Generalny min. Chodacki wysłał dziś następujące pismo do prezydenta Senatu Greisera:

Panie prezydencie Senatu, w odpowiedzi na pismo pana z dnia 3 b. m. w sprawie polskich inspektorów celnych mam zaszczyt zakomunikować panu z polecenia mego rządu. co następuje:

Pismo Senatu zawiera zarzut, jakoby zachowanie się polskich inspektorów celnych w czasie służby i poza nią dawało powód do skarg i że ludność czuje się dotknięta sposobem spełniania przez inspektorów służby i ich postawą poza służbą. Oskarżenie to, którego Senat nie stara się nawet poprzeć żadnymi dowodami, musi rząd polski uznać za gołosłowne i nie uzasadnione. Rząd polski stwierdza natomiast, że zachowanie się pewnych elementów wśród ludności gdańskiej, jak również niektórych urzędników gdańskich wobec polskich inspektorów celnych, było wysoce niewłaściwe, noszące często charakter prowokacyjny, na co niejednokrotnie zwracałem uwagę pana w naszych rozmowach niezależnie od licznych pism, jakie w tej sprawie kierować musiałem do Senatu W. M. Gdańska.

W związku z tym niewłaściwym zachowaniem się pewnych elementów wśród ludności gdańskiej i niektórych urzędników gdańskich, wskazać muszę na godną i umiarkowaną postawę polskich inspektorów celnych, którzy nie pozwolili się sprowokować.

Należało się spodziewać, iż rząd polski oczekuje nadal, że Senat Wolnego Miasta wyda odpowiednie zarządzenia, aby zapewnić polskim inspektorom celnym bezpieczeństwo osobiste i możność swobodnego wykonywania przez nich ich zadań służbowych.

Przypomnieć pragnę tutaj zobowiązania, ciążące w tej mierze na Senacie Wolnego Miasta na zasadzie postanowień punktu 3-go układu z 1922 r.

Co się tyczy uwagi Senatu Wolnego Miasta, jakoby obecna ilość polskich inspektorów celnych „nie dała się pogodzić z zadaniami, jakie mają oni w myśl istniejących umów spełniać", rząd polski stwierdza, że obecny stan liczbowy polskich inspektorów celnych uważać należy raczej za niewystarczający. Wystarczy wskazać na stan faktyczny w zakresie obrotu towarowego poprzez port Gdańsk i ruchu osobowego przez granicę celną na odcinku gdańskim.

W tych warunkach zadanie polskiej inspekcji celnej w Gdańsku — z natury rzeczy rozległe — absorbować muszą odpowiednią ilość personelu. Stan rzeczy zaś, jaki panuje obecnie w Gdańsku, trudności spotykane na każdym kroku w wykonywaniu umownie powierzonych zadań, a wreszcie i brak bezpieczeństwa powodują, że obecna ilość inspektorów celnych okazać się może niewystarczającą.

Przechodząc do zapowiedzi zawartej w piśmie pana, a zmierzającej do uszczuplenia umownie ustalonego zakresu rzeczowego uprawnienia inspektorów celnych, oświadczam z polecenia mego rządu, iż nie może on dopuścić do jakiegokolwiek ograniczenia tych uprawnień. Obowiązujący stan umowny nie zna takich ograniczeń jak pełnienie ogólnej tylko kontroli przez personel inspektorski wewnątrz budynku z wyłączeniem kontroli poza budynkiem. Ograniczenie służby kontrolnej polskich inspektorów celnych tylko do budynków urzędów celnych sprzeciwia się postanowieniom art. 201 ust. 1 i 4 nmowy warszawskiej z dnia 24 10. 1921 r.

W tym punkcie pozwolę sobie przypomnieć również o uprawnieniu polskich inspektorów celnych, wyrażonych w art. 10, układu celnego polsko-gdańskiego z dnia 6. 8. 1934 r., który przewiduje, że gdańscy funkcjonariusze celni „stosować się będą do wskazówek polskich inspektorów celnych, w odniesieniu do widocznych wypadków jawnego przemytnictwa".

Gdyby więc na tym tle miały wyniknąć zatargi, rząd polski będzie musiał obciążyć Senat Wolnego Miasta pełną za to odpowiedzialnością.

Jakiekolwiek poczynania gdańskiej dyrekcji ceł, zmierzające do samowolnego zacieśnienia zakresu kontroli polskiej, rząd polski będzie musiał uważać za bezprawne i naruszające zobowiązania W. M. Gdańska. Podkreślić również pragnę, że zakomunikowany mi przez pana fakt wydania instrukcyj urzędnikom celnym okręgu administracyjnego gdańskiej dyrekcji ceł uznać muszę za naruszenie zasady współpracy gdańskiego aparatu celnego z polskimi inspektorami celnymi.

Pragnę podać do jego wiadomości, panie prezydencie Senatu, że opierając się o instrukcje mego rządu, poleciłem inspektorom celnym pełnić ich funkcje w dotychczasowym zakresie, odpowiadającym ściśle stanowi umownemu, jak i blisko 20-letniej praktyce. Wyrażam przy tej okazji przekonanie, że inspektorzy celni nie napotkają w swej pracy na żadne utrudnienia ze strony władz W. M. Gdańska.

W związku z ustępem pisma pana, dotyczącym sprawy zaprzysiężenia gdańskich urzędników celnych, z polecenia mego rządu powołuję się na złożone w tej mierze uwagi rządu R. P. na piśmie, jak również osobiste moje w tej sprawie z nanem rozmowy. Gdyby Senat Wolnego Miasta nie miał uwzględnić słusznych i w pełni uzasadnionych postulatów rządu R. P. oraz — wbrew danemu mi przez pana zapewnieniu, że decyzja w sprawie przysięgi nie zostanie wydana bez porozumienia się ze mną — przystąpił do zaprzysiężenia tych urzędników, wówczas rząd polski będzie musiał rozważyć sprawę wzmocnienia kontroli celnej, jako że gdańscy urzędnicy celni mniejszą niż dotychczas będą dawali gwarancję respektowania i właściwego stosowania polskich przepisów celnych.

Chciałbym wreszcie podkreślić, że istotą zagadnienia jest fakt, że zarówno pod względem formalno-prawnym, jak i umownym obszar W. M. Gdańska jest obszarem celnym polskim. Władze celne więc muszą mieć zupełną pewność, że zarówno polska polityka celna, jak i polskie przepisy celne będą na zewnętrznej granicy polskiego obszaru celnego w całej rozciągłości wykonywane.

W tych warunkach, takie zarządzenia Senatu W. M. Gdańska, któreby groziły — choćby tylko częściowym — zakłóceniem funkcjonowania polskiego systemu celnego, mogą jedynie wywołać ze strony rządu R. P. reakcję w postaci postanowień, zdążających do pełnego zabezpieczenia słusznych interesów R. P.

Rząd Rzeczypospolitej — tak jak dotąd dąży i nadal do regulowania wszystkich żywotnych spraw, dotyczących W. M. Gdańska, w porozumieniu z Senatem Wolnego Miasta, w wytworzonej jednak ostatnio sytuacji uważa za swój obowiązek przestrzec Senat Wolnego Miasta, za niedokładności, czy utrudnienia funkcjonowania służby czy systemu celnego polskiego musiałyby odbić się niekorzystnie na interesach gospodarczych W. M. Gdańska i jego ludności, czego jednak rząd Rzeczypospolitej chciałby uniknąć.

Aresztowanie 2 urzędników Senatu

Warszawa, 10. 6. (f) Z Gdańska donoszą, że policja polityczna aresztowała 2 urzędników Senatu, co wywołało olbrzymie wrażenie, nawet wśród narodowych socjalistów. Prezydent Senatu Greiser został powiadomiony o tym fakcie dopiero po dokonaniu rewizji i przewiezieniu aresztowanych do aresztów policji politycznej.

* * *

Gdańsk, 10. 6. PAT. W Gdańsku odbyła się odprawa oddziałów szturmowych, na której przewódca partii narodowo-socjalistycznej Forster wygłosił agitacyjne przemówienie.

* * *

Gdańsk, 10. 6. PAT. Dziś przed południem przybył samolotem do Gdańska geuleiter Prus wschodnich Koch i jego zastępca Grossher, celem wzięcia udziału w ćwiczeniach oddziałów szturmowych.

Delegacja Senatu W. M. Gdańska w Warszawie

Warszawa, 10. 6. (f) Do Warszawy przybyła delegacja Senatu W. M. Gdańska i przez piątek i sobotę prowadziła rokowania w sprawie aprowizacji Wolnego Miasta. Prawdopodobnie w poniedziałek nastąpi ogłoszenie oficjalnego komunikatu z przebiegu rokowań.

Odezwa Związku Żydowskich Spółdzielni do ludności żydowskiej w Polsce

Związek Żydowskich Spółdzielni w Polsce ogłosił następującą odezwę:

Obywatele Żydzi!

Święto Dnia Spółdzielczości obchodzimy dziś w Polsce w warunkach wyjątkowych. Międzynarodowa sytuacja polityczna wysunęła na pierwszy plan zagadnienie obrony Państwa. W takich warunkach dążenie obywateli — osobiste, czy też wynikające z przynależności do pewnej grupy narodowościowej lub społecznej — muszą ustąpić pierwszeństwa.

Na czoło wszystkich zagadnień wysuwa się interes Państwa.

Zwracamy się do Was dorocznym zwyczajem w dniu Święta Spółdzielczego z apelem wstępowania do szeregów żydowskich ruchu spółdzielczego. Czynimy to w głębokim przeświadczeniu, że wzmocnienie i wzrost naszych organizacyj spółdzielczych ma na celu nie tylko nasze dobro, lecz i dobro całego Państwa.

W obecnej odpowiedzialnej chwili dziejowej jest obowiązkiem każdego obywatela wytrwać na swej placówce gospodarczej i oddaną i sumienną pracą przy swym warsztacie przyczynić się do wzmocnienia potęgi Kraju. Doświadczenie wykazało, że walka o prawa do życia i pracy nie może być z powodzeniem prowadzona przez jednostki, że w tej ciężkiej walce wysiłki jednostek powinny się połączyć, aby wykuć wspólny oręż dla wzmocnienia powszechnego dobrobytu gospodarczego.

I dlatego zwracamy się do Was Obywatele Żydzi z apelem:

Pamiętajcie, że spółdzielczość potęguje możliwości gospodarcze szerokich warstw ludności i wzmacnia siłę obronną Państwa.

Wstępujcie w szeregi żydowskiej spółdzielczości.

Pamiętajcie, że każde osiągnięcie w walce o dobrobyt ludności żydowskiej stanowi jednocześnie krok naprzód w walce o dobro gospodarcze Kraju.

Przyczyńmy się przy pomocy naszych spółdzielni do ugruntowania lepszej i świetlej przyszłości ludności żydowskiej w Polsce. Bądźmy pomocni w budowie wielkiej i gospodarczo silnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Związek Żydowskich Spółdzielni w Polsce

Obrady budżetowe na Ratuszu rozpoczną się w ciągu tygodnia

KRAKÓW, 11 czerwca.

Jak już pisaliśmy wysuwane były ze strony radnych m. Krakowa obiekcje przeciw nie zwoływaniu Komisji budżetowej która przystąpiłaby do obrad nad budżetem m. Krakowa. Podkreślano, że nieuchwalenie budżetu może wywołać niesłuszną opinię, jakoby krakowska Rada Miejska niezdolną była do wykonywania swego zadania.

Interpelacje w tej sprawie spotkały się z odpowiedzią, że obrady budżetowe rozpoczną się w bieżącym tygodniu. Zgodnie z tym członkowie Komisji budżetowo-finansowej otrzymali wczoraj zawiadomienia, iż posiedzenia budżetowe tej Komisji odbędą się w dniach 14, 15 i 19 bm. o godz. 6 pop.

Uderza fakt zwołania posiedzenia na piątek wieczór. Wypadek taki nie miał dotychczas miejsca, gdyż zawsze Prezydium miasta liczyło się z obecnością radnych żydowskich i nie zwoływało posiedzeń na piątki wieczór względnie soboty.

Z obowiązku dziennikarskiego zanotować należy, że wczoraj obiegała Kraków pogłoska, jakoby wybór dra M. Kwaśniewskiego na prezydenta m. Krakowa został zatwierdzony. Potwierdzenia tej pogłoski jednak brak.

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

KRONIKA

CZERWIEC	Wschód słońca 3 g. 15 m
11	Zachód słońca 19 g. 32 m
NIEDZIELA	24 Siwan 5699

Min. Święłosławski wizytuje szkoły w Krakowie

W czasie swego pobytu w Krakowie Minister W. R. i P. prof. dr Wojciech Świętosławski, w towarzystwie kuratora Stypińskiego i naczelnika Nawrockiego przybył wczoraj do Państwowej Szkoły Przemysłowej i był obecny na lekcjach matematyki w 2-ej klasie gimnazjum elektrycznego i 1-szej klasie liceum tele-komunikacyjnego, języka niemieckiego w 1-szej klasie gimnazjum mechanicznego, mechaniki technicznej, w 1-szej klasie liceum mechanicznego, pracowni chemicznej w 1-szej klasie liceum mechanicznego, pracowni chemicznej w 1-szej klasie liceum chemicznego oraz lekcji wychowania fizycznego w 2-ej klasie liceum komunikacyjnego.

Następnie p. minister był obecny na egzaminie dojrzałości z towaroznawstwa, języka niemieckiego oraz organizacji techniki w handlu prywatnym, liceum handlowym kuratorii szkół handlowych.

P. minister przejrzał również wypracowania pisemne egzaminu dojrzałości z języka polskiego, interesując się wyborem tematów i oceną wypracowań.

Profesor U. J. wygłosi odczyty w Jerozolimie

Prof. U. J. dr Zygmunt Mysłakowski otrzymał zaproszenie od Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie do wygłoszenia wykładów z zakresu pedagogiki.

Kraków w 24-ą rocznicę bohaterskiej szarży pod Rokitną

We wtorek, 13 b. m., jako w dniu 24-ej rocznicy bohaterskiej szarży szwadronu rtm. Dunin Wąsowicza pod Rokitną, która w dziejach oręża polskiego zapisała się nieśmiertelną chwałą, odprawione zostanie o godz. 8.30 w kościele Mariackim uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych w tej szarży bohaterów. Tegoż dnia o godz. 10.30 nastąpi uroczyste złożenie wieńca przez Koło Żołnierzy 2 Pułku Uł. Leg. Pol. na grobowcu Rokitniańczyków na cmentarzu rakowickim, wieczorem zaś o godz. 19-tej odbędzie się w sali odczytowej w Oleandrach uroczysta akademia.

Z Muzeum Narodowego w Krakowie

Otwarcie Wystawy miniatur w pałacu hr. Pusłowskich, ul. Potockiego 10, odbędzie się w środę 14 bm. godz. 4-ta pop. Wstęp za zaproszeniami, które rozsyła i wydaje Dyrekcja Muzeum Narodowego. Jak wielkie jest zainteresowanie wystawą, dowodzą tego liczne zapytania, dotyczące terminu jej otwarcia.

Zgon dziennikarza i działacza demokratycznego

Wczoraj zmarł w Krakowie w 28-mym roku życia ś. p. Eugeniusz Mroczek, wybitny działacz Stronnictwa Demokratycznego i utalentowany dziennikarz. Zmarły pracował w wychodzącym do niedawna „Krakowskim Kurierze Wieczornym" i tygodniku literackim „Albo-Albo". Należał on do młodego pokolenia działaczy demokratycznych i cieszył się ogólnym szacunkiem i poważaniem.

Od dłuższego czasu ś. p. Eugeniusz Mroczek cierpiał na chorobę płuc, której uległ w dniu wczorajszym. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godzinie 5 pop. na cmentarzu katolickim w Podgó-

Fałszywy świadek spowodował uniewinnienie dwóch oskarżonych w sądzie krakowskim

W niezwykły sposób dokonano ostatnio w Krakowie oszustwa, w wyniku którego doszło przed sądem do zeznań fałszywego świadka, a w konsekwencji do wyroku uniewinniającego.

Sąd Apelacyjny w Krakowie rozpatrywał sprawę dwóch oskarżonych z kieleckiego, zasądzonych za pobicie. W roli oskarżonych występowali Stefan Cegła i Józef Bańbuła, którzy zostali przez sąd I-szej instancji zasądzeni za pobicie Jana Stasiurki.

Na rozprawie apelacyjnej w Krakowie obrońca obu oskarżonych adw. dr. Pozowski postawił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka odwodowego Zofii Pisarskiej, znajdującej się właśnie w budynku sądowym. Sąd wniosek ten uwzględnił i przesłuchał Pisarską, która zeznała, że Cegła i Bańbuła działali w obronie koniecznej, napadnięci przez Stasiurkę. Sąd przyjął, że obaj działali w obronie koniecznej i obu uniewinnił.

W jakiś czas po tej rozprawie Cegła i Bańbuła wnieśli skargę, w której oskarżyli Stasiurkę o pobicie ich. Na rozprawie przeciw Stasiurce wyszedł na jaw sensacyjny moment. Okazało się bowiem, że rzekoma Zofia Pisarska, przesłuchana poprzednio w procesie apelacyjnym zamieszkuje wprawdzie w Miechowie, ale nigdy w krakowskim Sądzie Apelacyjnym nie była i w sprawie tej nie zeznawała. Powstała więc kwestia, skąd wzięło się w tej sprawie nazwisko Pisarskiej i kto występował pod jej nazwiskiem.

Ponieważ w międzyczasie zmarł adw. dr Pozowski, trudno jest ustalić, kto zgłosił się do niego w tej sprawie i przedstawił się jako Pisarska. Dochodzenia prokuratorskie wdrożył w tej sprawie prok. dr Gajewski, który zarządził aresztowanie żony Józefa Bańbuły. Możliwe, że jej wyjaśnienia przyczynią się do ustalenia identyczności kobiety, która zeznawała w krakowskim procesie apelacyjnym.

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur dzienny apteki: Rynek Gł. 22, Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kaź. Wielkiego 78. Dyżur dzienny i nocny mają apteki: Rynek Gł. 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Krowoderska 74, Rynek Podg. 9, Rakowicka 12.

Końcowy egzamin w Krakowskiej Szkole Hotelarskiej

Ostatnio odbyły się egzaminy końcowe w powyższej szkole. Z ramienia Kuratorium O. S. K. przewodniczyła wizytatorka p. Aniela Sowówna. Ponadto obecny był p. Szaniawski, prezes N. O. P. P. H. w Waszawie.

Do egzaminu przystąpiło 28 słuchaczów, którym wydano świadectwa z ukończenia tej uczelni nowego typu. W roku bieżącym na zagraniczne praktyki do Nicei wyjechało 2 absolwentów zeszłorocznych.

Kto zgubił wisiorek od naszyjnika?

W Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego l. 24, pokój nr. 11 znajduje się znaleziony w okolicy ulicy Rakowickiej — wisiorek od naszyjnika, wewnątrz którego są dwie fotografie. Poszkodowani mogą zgłaszać się celem rozpoznania swojej własności.

19 wypadków szkarlatyny

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono od dnia 4. VI. 1939 do dnia 10. 6. 1939 następujące choroby zakaźne: błonica 3 wypadki, płonica 19, krztusiec 16, zimnica 1, odra 1, róża 1.

Zmarł w drodze do lekarza

Rzegost Wojciech (lat 72), rolnik, zam. w Toniach pow. Kraków, zmarł nagle na schodach domu przy Al. Słowackiego l. 66, w chwili, gdy szedł po poradę do lekarza tam zamieszkałego. Po stwierdzeniu przez lekarza miejskiego zgonu, wskutek udaru serca, zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Tragiczna śmierć kolejarza

Wczoraj w południe na stacji kolejowej Kraków—Płaszów zginął tragiczną śmiercią przetokowy 26-letni Józef Szewczyk. Wpadł on pod koła przejeżdżającej lokomotywy i poniósł śmierć na miejscu.

Kobieta — nożownikiem

Wczoraj w godzinach wieczornych na ulicy Jakuba miała miejsce awantura między Marją Łabędź a Józefą Szumską. Kłótnia niebawem przerodziła się w krwawą masakrę. Wojowniczo nastrojona Łabądź zadała nożem Szumskiej pięć ciętych ran klatki piersiowej. Ciężko poranioną kobietę przewiozła karetka Pogotowia Ratunkowego do szpitala.

Nowe warunki pracy i płacy dozorców domowych w Krakowie

Staraniem Tow. Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa odbędzie się we środę dnia 14 czerwca br. punktualnie o godz. 7-mej wiecz. w lokalu Tow. przy ul. Mikołajskiej 8 II p. wieczór informacyjny, na którym adw. dr. Leon Goldwerth wygłosi odczyt pod powyższym tytułem. Wstęp wolny.

—oo—

— LEGITYMACJE (CZARNE) P. Z. N.-u wydaje nadal Żyd. Tow. Gimnastyczne, Skawińska Boczna 13. Na podstawie takiej legitymacji wykupić można bloczek (kupony) kolejowy ważny w sezonie letnim i uprawniający do 50 proc. zniżki kolejowej.

—oo—

— KURS ABITURIENTÓW (1-roczna Szkoła Przysposobienia Administracyjno-Handlowego) z prawami szkół państwowych, przyjmuje WPISY. Kraków, Stradomska L. 10, tel. 164-40, w godz. 10 do 14-tej. 3320

—oo—

— KOLONIA MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ W ZAWOJI. Komitet Rodzicielski przy Żyd. Gimnazjum im. Dra Chaima Hilfsteina zawiadamia, że wpisy na kolonię młodzieży w Zawoji przyjmuje się codziennie w gmachu szkoły (Brzozowa 5) od 12—13 w południe. 3956k

— KOLONIA WAKACYJNA ŻYDOWSKIEGO GIMNAZJUM KUPIECKIEGO. Zbiórka uczestników kolonii dziś, godz. 18, Stradomska 10 w sprawie informacyjnej.

— BNEJ SYJON. Dziś pop. wycieczka na farmę w Bonarce. Zbiórka godz. 3 pop. w lokalu stow. Sarego 5.

— LEGITYMACJE I NALEPKI P. Z. N. na sezon letni wydaje codz. sekretariat Ż. K. S. Makkabi w Krakowie, Rynek Gł. 14 III p. w godzinach od 11—14-tej i od 19—21-ej.

— Ż. K. S. MAKKABI W KRAKOWIE zawiadamia, iż staraniem Związku Żyd. Tow. Gimn. i Sport. Makkabi w Polsce został zorganizowany obóz dla juniorów, który się odbędzie w Mikuliczynie w terminie od 3—23 lipca br. ze ściśle ograniczoną ilością miejsc. W związku z powyższym udziela informacji i przyjmuje zgłoszenia sekretariat klubowy, Rynek gł. 14 III p.

ZE SPORTU

Krowodrza — Makkabi

Dziś w niedzielę godz. 17.30 odbędą się na boisku sportowym Makkabi przy ul. Koletek ciekawe zawody o mistrzostwo w piłce nożnej, które będą miały decydujący wpływ, która z drużyn spadnie do A klasy. Makkabi, która znajduje się wśród drużyn zagrożonych, wytęży swe wszystkie siły, aby uzyskać zwycięstwo. Zawody zapowiadają się zatem bardzo interesująco.

WPISY

PRZYJMUJE PRYW. ŻYD. KOED.

SZKOŁA POWSZECHNA KARMELICKA 46

CODZ. W GODZ. 9—13

Sprzedaż

„BUICK" 1937 — 5-osobowy prawie nowy w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia kierować: „Par", Kraków, Rynek 46 — pod „W. H." 3845k

RADIOAPARAT 4 lampowy „KOSMOS" w bardzo dobrym stanie tanio do sprzedania. Rejtana 7 — I. p. m. 10. 1402

ŹLE szyje maszyna z powodu zastosowania niewłaściwej igły. Doskonałe igły angielskie oraz części do maszyn tylko w składzie maszyn: Krischer. Kraków, Zwierzyniecka 6. 3434k

WÓZKI dziecięce — największy wybór, najniższe ceny — gotówką — ratami, najtaniej: Polski Dom Handlowy KRISCHER — Kraków, Zwierzyniecka 6.

LODOWNIE „FRIDDOR" przez hermetyczne uszczelnienie są doskonałym schronem przeciwgazowym dla potraw. — „Thermia", Kraków, Prądnicka 20. — Tel. 200-60. 3261k

MEBLE NOWOCZESNE PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI — WIELKI WYBÓR — CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI: SKŁAD FABRYCZNY KRAKÓW, KRACKA 13. 2678k

Lokale

POKÓJ umeblowany, miły, kulturalna rodzina — wolny Telefon. — Koletek 3/6. 3488g

KLUCZEM do fortuny przez szczęśliwy los z Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

KOMFORTOWY, słoneczny pokój, (łazienka, telefon, winda) do wynajęcia od 15 czerwca, ul. Lea 5a m. 11 tel. 181-54. 3374g

LOKAL przemysłowy, 25—30 m. długi w Krakowie albo najbliższej okolicy poszukiwany. Matzner, Karmelicka 28. 3421g

KOMFORTOWY pokój sytuowanemu panu wynajmę. Dietla 32, m. 8. 3336k

LOKAL sklepowy z magazynem do wynajęcia od zaraz, Kraków. ul. Pawia 12. Wiadomość u dozorcy. 3413g

GERTRUDY 17 — lokal handlowo-przemysłowy, 3 ubikacje, I piętro od 1 lipca. 3918k

DWUPOKOJOWE mieszkania pełnokomfortowe, nowy dom, ul. Grzegórzecka 51 do wynajęcia. Wiadomość Telefon 171-78. 3919k

DWUPOKOJOWE — pełnokomfortowe mieszkanie — Aleja Krasińskiego 12 — wolne, dozorca. 3449g

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie stażowe, centralne ogrzewanie, Potockiego 12 do wynajęcia. Nowa nadbudówka. Oglądać 11.30—13.30. — Wiadomość: Skład Dywanów, tamże. 3885k

LOKAL w sieni do wynajęcia zaraz. Grodzka 12. — Wiadomość tel. 156-71, godz. 9—10 lub 3—4. 3914k

MIESZKANIE komfortowe, 4 pokoje, kuchnia, centralne ogrzewanie. Karmelicka 18 — wolne. 3891k

POKÓJ z kuchnią i łazienką umeblowany do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Dietla 62/3 między godz. 10—11. 3441g

TRZY pokoje kuchnia I p. Zamenhofa 13 do wynajęcia. 3435g

2—3 pokoje nieumeblowane poszukiwane. Zgłoszenia z ceną do Adm. „Nowego Dziennika" pod „6627". 3482g

DWUOSOBOWY umeblowany, słoneczny, frontowy pokój, I p. Dwa pokoje umeblowane, słoneczne, frontowe I p. zaraz do wynajęcia. Dietla 56/6. 3889k

POKÓJ komfortowy, jedno, dwuosobowy wynajmę sytuowanym. Straszewskiego 10 m. 1. 3468g

PIĘKNY słoneczny pokój, komfort I. piętro odnajmę. Zgłoszenia: Kołłątaja 12/4. 3475g

POKÓJ komfortowy, łazienka, utrzymanie, bez, wolny. Kremerowska Boczna 4/10. 3388g

Różne

AKCJE, wszelkie **PAPIERY** państwowe, **LISTY** zastawne — kupuje — sprzedaje Kantor wymiany Henryka **SPERLINGA**, Kolektura **„KLASÓWKA"** Kraków, Rynek, róg Siennej. 1262k

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA"

KRAKÓW, UL. PIERACKIEGO 14

przyjmują **WPISY** na nowy rok szkolny 1939/40.

Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, za pomocą nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów:

1) do licealnego egzaminu dojrzałości wydziałów matem.-fiz. i humanist.,
2) do egzaminu dojrzałości gimn. starego typu,
3) do egzaminu z 4-ch klas gimn. ogólnokształc. now. ustr.,
4) do egzaminu z 6-cin klas gimn. starego typu,
5) z zakresu I. i II. kl. gimn. ogólnokształcącego,
6) z zakresu I. i II. kl. Gimnazjum Kuryleckiego,
7) do egzaminu z 7-miu kl. szkoły powszechnej.

Wykładają wybitne siły fachowe. 3944k

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego: Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka — **„ARGUS"**, — ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansona. Prospekty wysyła — Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Pierackiego 21 I. 3455k

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

ZAPISUJCIE się na roczne **KURSY** księgowości dla **POCZĄTKUJĄCYCH** i **WYŻSZE** Kursy dla **SAMODZIELNYCH** księgowych. Zniżki kolejowe. — Związek Księgowych w Polsce, — Kraków, Al. Krasińskiego 28. Telef. 141-07. 3943k

Pryw. męskie mat-fiz. LICEUM

z pełn. prawami szkół państw. i pryw. męskie gimnazjum również z pełn. prawami im. Ks. H. KOŁŁĄTAJA w Krakowie, ul. Czapskich 5, przyjmuje WPISY codziennie od 9-tej do 12-tej.

Egzaminy wstępne do gimnazjum: 24 czerwca, 9-ta rano. Egzaminy wstępne do liceum: 26 czerwca, 9-ta rano.

ANGIELSKIEGO i niemieckiego, specjalnie dobra wymowa udziela uchodźca. Warunki skromne. — Zgłoszenia od godz. 13—15, ul. Krakowska 36, m. 4.

PARCELA ogrodzona, wymiar 640 m kwadr. Kraków, Rzeźnicza do wynajęcia. — Wiadomość: Stöger, Zabłocie 1. 3936k

FRONTOWY trzechpokojowy, przemysłowy, — anteryny frontowe na magazyn. Sebastiana 8. 3924k

WŁAŚCICIELE realności oszczędzają dużo pieniędzy, instalując nowocześnie przez pisuwo wykonaną antenę zbiorową kompletnie od złotych osiemdziesiątpięć — wraz z masztem. Przedsiębiorstwo elektrotechniczne „LUX" Teodor Dembitzer, Kraków, Poselska 13, Tel. 133-85. 3896k

90/100 przekonało się, że los z Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59 — to pomost do szczęścia. 3558k

GEOMETRIA WYKREŚLNA dla **ABITURIENTÓW** Kraków, Kordeckiego 9/10. 3423g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza specjalistka **ZOFIA SCHÖNGUTOWNA** w nowym lokalu **GOŁĘBIA 2** m. 8, Tel. 109-97, opłata minimalna. 3942k

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Krupnicza 14, Telefon 206-88 — prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 3937k

Tow. „Ognisko Pracy" w Krakowie, Skawińska Boczna 7, zawiadamia, że przyjmuje

WPISY

do **GIMNAZJUM KRAWIECKIEGO** (4-letnie), do 3-letniego **GIMNAZJUM BIELIŹNIARSKIEGO**, do Jednorocznej Szkoły Przysposobienia **KRAWIECKO-BIELIŹNIARSKIEGO**, do Jednorocznej Szkoły Przysposobienia **DZIEWIARSKIEGO** (trykotarskiego) i do Jednorocznej Szkoły Przysposobienia w **GOSPODARSTWIE** rodzinnym I stopnia. Informacji udziela Sekretariat w godz. 11—13. Tel. 158-21. — Na życzenie wysyła się prospekty. 3373k

EGZAMIN WSTĘPNY do Gimnazjum Krawieckiego i Gimnazjum Bieliźniarskiego **DNIA 23 B. M.**

KURSY „STUDIUM" KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. I. KURS PRZYGOTOWAWCZY DO EGZAMINU UKOŃCZENIA GIMNAZJUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO NOWEGO TYPU, 20 ew. 18-miesięczny **(SPECJALNY DLA URZĘDNIKÓW I WOJSKOWYCH). II KURS W ZAKRESIE KLASY I—II GIMNAZJALNEJ. — III. KURS LICEALNY MATEMATYCZNO-FIZYCZNY ORAZ HUMANISTYCZNY. PROFESOROWIE PAŃSTWOWI. METODA KORESPONDENCYJNA (LEKCYJNA) „GLOBUS"** ułatwia naukę bez opuszczania stałego zamieszkania. **NAJLEPSZE EGZAMINY.** Nowowpisującym się **DO 15 CZERWCA ZNACZNE ZNIŻKI.** Prospekty z podziękowaniami bezpłatnie. **UWAGA:** Wyprzedaż kompletów skryptów klasy 5—6 oraz 7—8 gimn. starego ustroju za bezcen. 3926k

TRZECHPOKOJOWY przemysłowy, parter — Sarego 16, pełnokomfortowe trzechpokojowe Lubomirskiego 27. 3923k

PLUSKWY, wszelkie robactwo z zarodkami tępi pod gwarancją tylko Zakład Higieny, Kraków, Szewska 24. 3137k

WPISY NA KURSY ZAWODOWE KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ - SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia — krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. Dwukrotnie odznaczona Krzyżem Zasługi przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie systemem angielskim i francuskim, damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Kurs rozpocznie się 1 lipca. Wpisy zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Felicjanek 1 m. 7. 3878k

MASZYNY BIUROWE

powierzaj tylko fachowcom . .

EDWARD ABSLER

mistrz mechanik

Kraków, Floriańska 6.

Tel. 109-05

Żydowskie koedukacyjne

LICEUM HANDLOWE

Mgr. G. Buchsgang

we **LWOWIE, MATEJKI 8.**

przyjmuje **WPISY na rok szk. 1939/40.**

Egzamin wstępny 26 czerwca br. 39.0k

PIĘKNY, komfortowy, mile urządzony pokój, z utrzymaniem — bez wolny od zaraz w Podgórzu. Wszelkie wygody. Telefon, kulturalna rodzina. Łaskawe zgłoszenia tel. 205-20.

POKÓJ komfortowy do wynajęcia Wiadomość: Urzędnicza 36 m. 2. 3929k

POKÓJ umeblowany osobny wchód wprost od gospodarza, Helclów 7/II. 3496g

PEŁNOKOMFORTOWY pokój 1—3 osobowy, elegancko umeblowany, doskonałe utrzymanie. Mazowiecka 8 m. 15. 3947k

PIĘKNY pokój umeblowany, pełnokomfortowy, front, balkon, osobne wejście. — wynajmę panu na stanowisku. Zgłoszenia ul. Łazarza (boczna Grzegórzeckiej) Nr 11 m. 8 od godz. 10 rano 6 popoł. 3465g

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/8. 2249k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44 I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria. opaski po operacji ślepej kiszki. — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada liczne podziękowania 3001g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 3007g

ANGIELSKIEGO uczę początkujących, zaawansowanych. Przyjmuję tłumaczenia. Warunki przystępne. Tel. 117-57. Godziny: 2—4. 3387g

UWAGA! Wyjeżdżający Do BOLIWII i KUBY uczą się języka hiszpańskiego przyspieszonym systemem. Zgł. od g. 13—14. Kraków, Zamojskiego 22 m. 4

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie
ma dla swych czytelników

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA

GIZELI KANFEROWEJ

ul. Sebastiana — (róg Dietlowskiej)

KORZYSTAJCIE Z DNI KRAKOWA!!

Dla odwiedzających w tym czasie ZNACZNE ZNIŻKI!!

Najnowszy wynalazek dla cierpiących na

PRZEPUKLINĘ

Cierpiący na PRZEPUKLINĘ mają sposobność odwiedzić zakład

M. TILLEMANA

W KRAKOWIE UL. SZLAK 39. — Telefon 156-27.

zaszczytnie znanego w całej Polsce specjalisty z 30-letnią praktyką i wynalazcy nowego systemu opatent. bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze **PRZEPUKLINY** (rupt.) u pań, panów i dzieci po osobistym zjawieniu się na zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły. Liczne podziękowania i świadectwa lek. świadczą o uznaniu, jakim się cieszą te bandaże u cierpiących na **PRZEPUKLINĘ**. — Udoskonalone pasy na wszelkie dolegliwości brzuszne i pooperacyjne. Wkłady na płaskie stopy i pończochy gumowe. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 3927k

Zdrojowiska

ŚWIAT stoi otworem dla Ciebie, gdy masz los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

RABKA. Wakacje w Słońcu i Radości spędzi młodzież szkolna celowo i skutecznie w INSTYTUCIE G. SPIERERA W RABCE. Ze względów administracyjnych uprasza się ze wpisami nie zwlekać. Zgłoszenia obecnie w Krakowie — GERTRUDY 12a od godz. 15—16. Telefon 104-55. 8343g

DO RABKI zabiorę kilka dziewczynek w wieku 10—13 lat. Opieka fachowa zapewniona. Immerglück — Kraków, Sebastiana 8. 3224g

BELLA SPIROWA przyjechała z RABKI na wtorek 6 i przyjmuje zgłoszenia dla DZIECI i młodzieży pod opieką między godz. 10—11 rano, telef. 180-56 33324g

RABKA. Pensjonat STORCHOWEJ „JEDYNACZKA" tel. 273. Pełny komfort. Bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach. Łazienki i tarasy na każdym piętrze. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. CENY NISKIE. (Pensjonatu „Janina" więcej nie prowadzimy). 3423k

RABKA. Komfortowy pensjonat „WARNA", centrum, poleca piękne pokoje, kuchnia wykwintna, rytualna, ceny bezkonkurencyjne, opieka lekarska. — Zarząd Anisfeldowie. 3434g

RABKA. — Pensjonat „LUBICZ" Nowy Świat, — tel. 361, poleca słoneczne pokoje balkonowe, piękny ogród, wykwintna kuchnia. Zarząd Ella Loewenstein. 3462g

REPREZENTATYWNY, — czterdziestoletni rutynowany zarządca pensjonatu, objemie posadę. Zgłoszenia: Sosnowiec, poste-restante pod „K. S.".

RABKA. Pensjonat „Anna" pełnokomfortowy, przy łazienkach Borgenichtowej — (dawniej w Szczyrku). Telefon 263. 3878k

RABKA. PEŁNOKOMFORTOWY PENSJONAT — „ADRIA" — TELEFON 193. FREBLANKA DO DYSPOZYCJI DZIECI. ZARZĄD: BRANDSTÄTTERÓW. 3493g

INSTRUKTOR bridge'owy, przytem rutynowany kierownik pensjonatu przyjmie posadę w większym pensjonacie. — Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „3497". 3497g

KRYNICA. — Pensjonat „ZALESIE", tel. 364, pod zarządem Waldingerów poleca się PT. Gościom. 2973k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE" poleca słoneczne pokoje — dietetyczną kuchnię. — BRANDOWA. 2940k

KRYNICA. — Komfortowy pensjonat „HEL" centrum nadal pod zarządem Glassów 2939k

KRYNICA, — prosperująca restauracja rytualna pensjonatowa, centrum do objęcia. Krynica — skrytka poczt. 17 (siedemnaście). 3959k

KRYNICA. — Pensjonat „SIENKIEWICZÓWKA" — poleca pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Tel. 277.. 3850k

KOMFORTOWY pensjonat „IWONKA" w Krynicy — tel. 859 poleca słoneczne pokoje z balkonami, z bieżącą ciepłą i zimną wodą, piękny taras, oraz polana u stóp lasu. Salon bridżowy, fortepian, radio. Kuchnia wykwintna rytualna, na żądanie dietetyczna. Auto do dyspozycji P. T. Gości przy każdym pociągu Zarząd J. Beimowie. 2945k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „Jana" Telefon Nr 268. Poleca słoneczne pokoje z werandami, duża polana, las w pobliżu. Kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Guścia Gelfen i Kohane. 3458k

MUSZYNA. KOMFORTOWY pensjonat „Bristol" po gruntownym remoncie poleca słoneczne pokoje z balkonami. Wykwintna kuchnia. Zarząd Miny Weissowej. 8375g

MUSZYNA ZDRÓJ, pełnokomfortowy pensjonat „KRZEMIENIÓWKA" ul. Ogrodowa, zarząd Schwarzów z Krynicy, już czynny. 3465k

MUSZYNA. Komfortowy pensjonat „ZOSIA", centrum, przyjmuje wcześniejsze zgłoszenia. — Zarząd: Freudowa — Günsberg. 3313k

MUSZYNA. — Komfortowy Pensjonat „Widoczna", pięknie położony, blisko łazienek. Wszystkie pokoje z bieżącą ciepłą — zimną wodą, słoneczne z balkonami. Informacje: Zarząd Pensjonatu. 3023k

ZAKOPANE, PEŁNOKOMFORTOWY PENSJONAT „ANASTAZJA", ZAMOJSKIEGO. Niedrogo i najprzyjemniej spędzisz urlop u nas. — Zarząd: Neuman-Kopelowicz.

ZAKOPANE — „OPIEKA" Pełnokomfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci Drowej BLOCHOWEJ. Willa Heńka Droga do Białego. Otwarcie 15 czerwca. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 22, telefon 172-11. 3255k

ZAKOPANE. Najprzyjemniej spędzisz czas w znanym komfortowym pensjonacie „JURAND" ul. Chałubińskiego. Dnża polana i las — ping-pong, siatkówka, koszykówka. — Kuchnia rytualna. Kierownictwo turystyczne w osobie p. Henka Reichmana. — Roth. 3813k

ZAKOPANE willa „MEWA" obok „Lipowego Dworu" — Białe pod zarządem Marii PACANOWEROWEJ (dawniej „Miriam") poleca piękne słoneczne pokoje z tarasami i ogrodem. 3832k

ZAKOPANE — UCIECHA. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. — Duży ogród. tarasy. gry, zabawy, doborowa kuchnia, opieka pedagogiczna. Zgłoszenia: Inż. Leuchter, Kremerowska 2, tel 189-32. Genia Leuchter. Zakopane, Uciecha. tel. 13-37. 3131k

ZAKOPANE. — Pensjonat „MASKOTTE" tel. 1981 poleca pokoje komfortowe. — Ceny przystępne. Również przyjmie kolonię do pensjonatu „Lalka" Szmulewiczowa. 2998k

ZAKOPANE. Pensjonat pod „SZAROTKAMI", — telefon 18-50, droga do BIAŁEGO, poleca pokoje komfortowe z bieżącą ciepłą i zimną wodą. KUCHNIA RYTUALNA. Zarząd: Ch. ZIEGER. 3152k

ZAKOPANE. Najwykwintniejsza KUCHNIA RYTUALNA כשר jedynie w pełnokomfortowym pensjonacie „TYTAN". BAJTNERÓW. Telefon 19-49. („Irusi" nie prowadzimy). 3840k



ZAKOPANE. Niniejszym zawiadamiam, że pensjonatu „Telimena" NIE prowadzę. Natomiast prowadzę znany komfortowy pensjonat „IGMAR" telef. 1293. — Braunówna. 3903k

SZCZYRK. — WILLA „CIESZYNIANKA" FLEISSIGOWEJ. Po gruntownym remoncie poleca pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samym centrum — posiada obszerny ogród, oświetlenie elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. Na czerwiec ceny znacznie zniżone. 3857k

SZCZYRK. Komfortowa willa „Zacisze" poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna. ściśle rytualna, duży ogród, rzeka. Zarząd Kleinowie.

ZAWOJA. W najcudniejszym zakątku jeszcze pokoje z kuchniami do wynajęcia. Telefon 158-64. 3456g

ZAWOJA. Już ostatnie dnie zgłoszeń do pensjonatu dla dzieci i młodzieży MALI RUBINSTEIN. Wyjazd 29 czerwca. Zgłoszenia: Starowiślna 42 m. 8. od 4—6. 3381g

RABKA Pensjonat „PODHALANKA" ETTINGEROWEJ JUŻ OTWARTY

RABKA. — Jedź do komf. pensjonatu „ROKITNY". Będziesz miał wikt WYKWINTNY, solidnie OBSŁUŻONY, wrócisz ZADOWOLONY. Tel. 126. — Geldzähler-Vogelsinger. 3349g

RABKA. Komfortowy pensjonat „Swoboda", tel. 376 Poleca słoneczne pokoje z werandami, duża polana, las w pobliżu. Helena Baumgarten-Sterenzysowa. 2999k

PRZYJMĘ większą kolonię Rabka lub Mszana Dolna, pierwszorzędne utrzymanie, zł 3 dziennie DIETLA 9/18. HERZOGOWA. 3?71g

RABKA. Komfortowy pensjonat „MARIA" w samym centrum obok łazienek poleca słoneczne pokoje, wykwintna kuchnia, rytualna. Ceny w czerwcu zniżone. — Zarząd Vogelhutów. 3954k

RABKA. — Pensjonat „PROMIEŃ" tel. 146 poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna. CENY NISKIE. Przyjmujemy dzieci i młodzież pod troskliwą opieką sił pedagogicznych. Zarząd Scherer-Rebenowa. 3818k

SZCZYRK — pensjonat „BAJKA" pod zarządem B. Wolfowej poleca od 15-go maja, po gruntownym remoncie pokoje duże i słoneczne. Willa położona w samym centrum, — posiada obszerny ogród, światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Telefon Nr 21. 2816k

MALA RUBINSTEIN długoletnia kierowniczka kolonii dla dzieci i młodzieży prowadzi w tym roku pensjonat „Podhalanka" w centrum ZAWOI Willa pięknie położona, rzeka i las tuż obok. Zgłoszenia: Starowiślna 42 m. 8. od 4—6. 3379g

KROŚCIENKO n/D. Pensjonat „KWIATEK" B. Przeworskiej poleca słoneczne pokoje z pierwszorzędnym utrzymaniem. Ogród. Plaża. Wykwintna kuchnia rytualna. 3171g

DO PALESTYNY — DRUGI WYJAZD!

Trybuna Akademicka, W-wa Marszałkowska 147/19

Informacje po nadesłaniu znaczka pocztowego.

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „UCIECHA" — poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem. — Balkony, tarasy. — Kuchnia ściśle rytualna. — Zarząd: KÜNSTLICHOWIE. Tel. 375 3821k

LETNIE KOLONIE WYPOCZYNKOWE Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł. w Krakowie JUŻ CZYNNE W RABCE-ZDROJU, willa „Wojciechówka", Słonc, w ZAKOPANEM, willa „Ostrowianka" Chałubińskiego. Obszerne pomieszczenia, doskonały wikt pensj., polany, wycieczki i rozrywki zbiorowe, wyjazd w dowolnym terminie. Cena pobytu za 4 tygodn. w Zakopanem 109 zł, w Rabce 112.— Zgłoszenia: Związek — Gołębia 2 m. 8. Tel. 109-97. Żądajcie prospektów. 3481g

RABKA. Komfortowy pensjonat „JANINA" tel. 253 poleca piękne pokoje z werandami, ogród, polana, las. Zarząd Tuchfeldów. 3859k

DO Rabki — zabiorę kilka dziewczynek (od 10—13 lat). Opieka fachowa zapewniona. Immerglück, Sebastiana 8. 3245g

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA" I kategorii. Telefon 326. Zarząd: Hochmannowie. Strasserowa 2903k

KRYNICA — pensjonat „SŁOTWINIANKA" pod zarządem Tellówny, zaledwie 448 blisko nowych łazienek poleca pokoje pełnokomfortowe Kuchnia pierwszorzędna. 3905k

ZAKOPANE wytworny pensjonat „SPLENDID" zarząd SINGEROW, tel. 1099 poleca się nadal P. T. Gościom. 3904k

MUSZYNA pensjonat dla młodzieży, pięknie położony Opieka pedagogiczna, troskliwa. Kuchnia wykwintna rytualna. Zgłoszenia Edelstein, — nauczyciel szkoły „Mizrachi" — Starowiślna 64/4. 3396g

ŻYD. Tow. Krajoznawcze — Lwów urządza kolonie letnie: MUSZYNA, JAREMCZE. Pobyt w komfortowych willach. Wikt pensjonatowy. Zniżki kolejowe. — Informacje i zgłoszenia: Delegat Ż. T. K. Kraków, Starowiślna 41 m. 8. w godz. 19—20. 3262g

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „Mery" droga do Białego. Wykwintna kuchnia rytualna. Ceny niskie. Wnuk 3159k

SZCZYRK willa „HANKA" poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna, duży ogród, rzeka. Zarząd Mandelbaumowa. 3237g

ZAKOPANE. Pierwszorzędny Pensjonat „BIAŁY DOM" Idy Borzykowskiej Leonii Krautówny, Tel. 1300 Poleca pokoje komfortowe, kuchnia wyborowa. 3871k

SZCZYRK. Pensjonat pełnokomfort „ŚLĄZACZKA", kuchnia wykwintna, ściśle rytualna. Zarząd Panzerówna. 378?g

SŁOŃCE, WYGODY, ODPOCZYNEK I ZDROWIE znajdziesz na koloniach ŻYD. DOMU AKADEMICKIEGO i Lw. Okr. „MAKABI" w KRYNICY-ZDROJU. Pełnokomfortowy budynek p. Szterna w odległości kilku minut drogi od Łazienek. Cena za turnus 4-tyg. zł 125.— SZCZYRKU. Najpiękniejsza miejscowość w Beskidzie Śląskim. Pełnokomfortowy pensjonat „Zakopianka". — Cena za turnus 4-tyg. zł. 110.— PIWNICZNEJ ZDROJU. Komfortowy budynek w najpiękniejszej części Piwnicznej tuż nad plażą. Cena za turnus 4-ro tyg. zł 98.— Wyżywienie na wszystkich koloniach wykwintne, pensjonatowe 5-cio razowe dziennie. Pokoje obszerne, słoneczne 2 i 3-osobowe. 50% ZNIŻKI KOLEJOWE INDYWIDUALNE W OBIE STRONY Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI. — Zgłoszenia i informacje: Sekretariat Żydowskiego Domu Akademickiego Lwów. ul. J. Stroha 2. Tel. 285-44. W razie zapytania pisemnego załączyć znaczek na odpowiedź. 3853k

JORDANÓW. — Pensjonat Klapholz po gruntownym i pięknym odnowieniu poleca się, zapewniając troskliwą obsługę. 3397g

RYTRO nad Popradem, znany pensjonat „Podhale" — Tel. Nr 3 Schweidów poleca pokoje słoneczne z balkonami, blisko plaży, kuchnia wykwintna, rytualna, na żądanie dietetyczna, ogród, radio, światło elektryczne, towarzystwo doborowe. 3272g

KOWANIEC. — Pensjonat „LEŚNA POLANA" pod zarządem Rubinstein-Marguliesowej. Kuchnia rytualna, wykwintna i obfita. — Dla dzieci i młodzieży troskliwa opieka pedagogiczna. — Zgłoszenia Marguliesowa, Dietla 62/3. Telef. 103-91. 3823k



Pas elastyczny CORTEX to droga do pięknej linii.

Dr Wattson z Hollywood pisze: Tylko dzięki pasom elastycznym Pani zachowa piękną linię. Opinia tego lekarza jest nie do obalenia. Każda Pani powinna nosić elastyczny pas CORTEX. Przy kupnie prosimy **zwrócić uwagę** na znak fabryczny CORTEX.

Do nabycia w magazynach konfekcji damskiej i gorseciarskich.

Zdrojowiska

KOCIERZ koło Andrychowa (wysokość 800 metrów) Pensjonat dla dzieci i młodzieży Drowej Ali Landau-owej otwarty 15 czerwca. — Opieka pedagogiczna Zofii Immerglückówny, kierowniczki przedszkola z Krakowa Zgłoszenia: Andrychów, tel. Nr 42 lub Immerglückówna, Kraków, Sebastiana 8. 3379g

TRUSKAWIEC. Tanie pobyty ryczałtowe. Willa pełnokomfortowa, kuchnia pierwszorzędna — na żądanie dietetyczna — rytualna (również dla diabetyków). Zniżki przy zabiegach kuracyjnych. ZNIŻKI KOLEJOWE. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 41 m. 8. codziennie od 19—20. 3485g

CZORSZTYN n/Dunajcem, przy Pieninach. Pensjonat Sperlinga — „POD ZAMKIEM" poleca się po cenach zniżonych. 3851k

NOWY-TARG — KOWANIEC, WILLA „POD LASEM". Miły wypoczynek letni. Zarząd: Teresa Ueberallowa Nowy Targ — Rynek 35. 3440k

KRAWCZYNIE! plisujemy z równych brytów modne **KLOSZE** Prócz tego wszystkie żądane wzory. **„Tęcza"** Kraków, Czarnowiejska 72 Telefon 114-71

USTROŃ. Pensjonat komfortowy „Wesoła" tel. 67 p. Finkelsztajnowej. Pokoje z wodą bieżącą, ciepłą i zimną. Kuchnia wyborowa b. urozmaicona. Na żądanie dietetyczna, diabetyczna. — Tarasy. 3433k

USTROŃ. — Pensjonaty **ELEONORA I GABRIELA,** komfortowe, bieżąca woda, kuchnia wykwintna, duże tarasy, ogrody. Zarząd **ERNA LILIENTHAL NICHTENHAUSEROWA.** Telefon 72. 3486g

USTROŃ. Pensjonat pełnokomfortowy „**RADOSNA**", Tel. 78 Percikowej. Kuchnia wyborowa, urozmaicona, na żądanie dietetyczna. Wyjeczkom szkolnym w czerwcu wysokie zniżki. Ceny przystępne. 3953k

KARWIA n/Bałtykiem. — Pensjonat „JASNA" pod zarządem Zelwiańskich — czynny. 3868k

MYŚLENICE — Zarabie. Pensjonat Rotha (willa p. Kowalskiej) poleca po gruntownym remoncie słoneczne pokoje z wykwintnym utrzymaniem. 3420g

PIWNICZNA NAD POPRADEM. Pensjonat „PIWNICZANKA" poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem. Zarząd **Z. ROSEN.** Pobyty ryczałtowe w czerwcu. — Miejscowość kuracyjna kąpiele mineralno-borowinowe. Zniżki kolejowe powrotne. 3935k

ŻEGIESTÓW. — pensjonat **„SŁONECZNA"** Taubenfeldowej (dawniej w „Helenie") naprzeciw odzyskanego źródła „Sulin" poleca się, kuchnia obfita, ceny na czerwiec zniżone. 3906k

Matrymonialne

POSAŻNĄ się staniesz, mając szczęśliwy los Kolektury Inwalidów, Kraków — Grodzka 59. 3558k

PRZYSTOJNY, wyższe wykształcenie, na stanowisku, prawy charakter, pozna odpowiednią pannę do lat 25 z dobrej, zamożnej rodziny. Tylko nieanonimy z fotografią pod: „TOWARZYSZ" KATOWICE. POSTE-RESTANTE. 3952k

MŁODY, wyższe wykształcenie, stanowisko, — pozna pannę nieposiadającą walorów. Cel matrymonialny. — Tylko nieanonimowe oferty pod „Fortuna" Kraków, — Skrytka 253. 3913k

Interesy handlowe

SZCZĘŚCIE i bogactwo uzyskasz przez los Kolektury Inwalidów, Kraków — Grodzka 59 3558k

SPÓLNIK(czka) z 4.000 poszukiwany do zaprowadzonego sklepu spożywczego o dużych możliwościach rozwoju (we własnym budynku) w dużym osiedlu fabrycznym. Pewna egzystencja bez ryzyka. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3874". 3874

ZA POŻYCZKĘ 5.000 na hipotekę dużej wartości, dam utrzymanie i mieszkanie, w tym 3 miesiące w lecie i 3 miesiące w zimie pobyt w pensjonacie, w miejscu klimatycznym. Rodzina dobrego charakteru. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „3875". 3875k

BARDZO dobrze prosperujący sklep spożywczy, przy głównej ulicy do wydzierżawienia. — Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „6490". 3390g

▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼▼

Kupno

JEDNA szansa w życiu więcej — to los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Gold berg, Gazowa 11. 809k

APARATY fotograficzne, lornety, radia, maszyny do pisania kupuje: „Echo". — Szpitalna 1. 3932k

ZBIORNIKI żelazne, baraki blaszane kupujemy. Zgłoszenia: Katowice, skrytka pocztowa 127. 3432k

Sprzedaż

SZCZĘŚLIWE losy możesz jeszcze nabyć w popularnej Kolekturze Inwalidów, — Kraków, Grodzka 59. 3558k

AUTO ciężarowe Ford, stan pierwszorzędny do sprzedania. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „6520" 3403g

BIURO dla tranzakcji nieruchomościami **POSNER-BALKEN** Kraków, SEBASTIANA 7 Telefon 143-63

sprzeda

KAMIENICĘ nową, czteropiętrową bez przenośnego, winda osobowa, nadzwyczaj **LUKSUSOWO** wykończoną, **ETAŻOWE** ogrzewanie, najelegantsza ul. Krakowa, — dochód **ROCZNY** 23.600, cena 315.000, gotówka do umowy. **NADZWYCZAJNA** okazja! **KAMIENICĘ** nowa, **LUKSUSOWY** komfort, obok **Al. SŁOWACKIEGO,** dochód **MIESIĘCZNY** 1.100 złotych, cena 155.000, **GOTÓWKĄ** 120.000.— **DWUPIĘTROWY** dom nowy, pełnokomfortowy, 19 pokoi, dochód 530.— miesięcznie, cena 72.000, gotówką 60.000.—

KAMIENICĘ nową, dwupiętrową, pełnokomfortową, bez przenośnego 1. Osiedle Ofierskie, dochód roczny 5.200.— cena 65.000.— gotówką 55.000.— **KAMIENICĘ** nową piętrową, pełnokomfortową, przystanek tramwajowy, dochód miesięczny 385 złotych. cena 53.000.—

KAMIENICĘ dwupiętrową, **CENTRUM** Podgórza, dochód miesięczny 380, cena 43.000.— gotówką 29.000.—

KORZYSTNE kupno kamienicy dwupiętrowej pełnokomfortowej, 3 sklepy, dochód **ROCZNY** 5.940 złotych cena **KUPNA** 55.000, gotówką 40.000, długi amortyzacyjny. — **BIURO** czynne cały dzień. **INFORMACJI** udziela się **BEZPŁATNIE.** — **PROWIZJA** minimalna.

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor Bracka 6, Starowiślna 8. 2680k

PIEKARNIA w żydowskiej dzielnicy do sprzedania natychmiast, przystępnie. Kraków, Kalwaryjska 7 m. 18. 3407g

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY, DOBRZE POŁOŻONY, 6 łazienek, cena 75.000 zł. **DOCHÓD ROCZNY** 6.120 ZŁ sprzeda — **BIURO GELBERA. KRAKÓW,** — **STAROWIŚLNA 8,** — **TEL. 135-70.** 3884k

APTECZKI OPL kompletne do nabycia. Drogeria **SCHAPSENSOHNA,** Plac Nowy. 3405k

KILIMY Gliniańskie. Ceny fabryczne. Dogodne warunki. Kraków, Rynek Gł. 14, II p. 3931k

DOM NOWY LUKSUSOWO KOMFORTOWY z garażami **W CENTRUM KRAKOWA,** — **DOCHÓD ROCZNY** 17.220, cena 240.000 zł. **GOTÓWKĄ 190.000 ZŁ,** reszta B. G. K. i K. K. O. sprzeda **BIURO GELBERA** — **KRAKÓW, STAROWIŚLNA** 8, **TEL. 135-70.** 3884k

PŁASZCZYKI, Wyprawki niemowlęce, konfekcja dziecięca **NAJTANIEJ** Obstän der, Rynek 11. 2057k

LAKIEROWANE meble najtaniej, najsolidniej Petzenbaum, Dietla 87. 3258k

PARASOLE OGRODOWE w wielkim wyborze poleca Fabryka Parasoli „Afka", — Kraków, Miodowa 10. Ceny fabryczne 3841k

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY OBOK PARKU KRAKOWSKIEGO, SKLEPY, cena 120.000 zł **GOTÓWKĄ 104.000 ZŁ,** reszta B. G. K. **DOCHÓD ROCZNY** 9.120 **ZŁ** — sprzeda **BIURO GELBERA. KRAKÓW,** — **STAROWIŚLNA 8,** — **TEL. 135-70.** 3884k

SKLEP spożywczy dobrze prosperujący kupię od zaraz gotówką. Najchętniej dzielnica VII—VIII. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „6531". 3412g

MASZYNY do pisania walizkowe, biurowe w olbrzymim wyborze po cenach fabrycznych poleca „MASZYNODOM" Kraków, Zwierzyniecka 4. 3446k

BIURO RUBINA, KRAKÓW, WIELOPOLE 26, — tel. 171-78 sprzeda: **KAMIENICĘ** nowowybudowaną narożną superkomfortową, — winda, centralne ogrzewanie dochód 8% cena 320.000, gotówką 280.000. **KAMIENICĘ** pełnokomfortową, — blisko **GŁÓWNEJ POCZTY,** dochód 17.000, cena 170.000.— **KAMIENICĘ** nową, czteropiętrową, pełnokomfortową (Park Krakowski), dochód przy niskich czynszach 13.740, długoterminowa pożyczka 39.000, dopłata 106.000 **KAMIENICĘ** dwupiętrową, blisko Wielopola, dochód 6.380.— cena 57.000.— **KAMIENICA** trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, blisko Poczty, dochód 9.000, długoterminowa pożyczka 15.000.— dopłata 80.000.— **KAMIENICĘ** pełnokomfortową, dochód 5.850, długoterminowa pożyczka 25.000, dopłata 35.000. **INFORMACJE BEZPŁATNIE. BIURO** czynne cały dzień. **PROWIZJA MINIMALNA.** 3925k

GRUNTOWNA ZMIANA PLANU GRY!!!
NIE CZEKAJ NA OSTATNIE DNI!
ZDECYDUJ SIĘ JUŻ DZIŚ!!!

Wybierz jeden lub więcej z poniższych szczęśliwych numerów:

74786	141875	151254	13910	17561	36842	37548	40011
40018	42165	50735	50737	50739	52429	60208	74791
74893	74798	86247	91019	91020	91025	91028	91029
91048	91047	91049	91052	104476	123418	124643	124651
124689	131153	131155	131160	124676	151252	151255	151259
5271	9743	9746	9749	13905	15500	17514	17558
27230	29004	29009	13903	31272	32632	32636	34220
		36795	36800	37531	37539		

i zamów niezwłocznie Swoje szczęśliwe losy — a otrzymasz je jedynie w starej znanej kolekturze:

Kantor Wymiany

J. WOHLMAN-Przemyśl

Plac na Bramie 12. PKO 146-961

SPRÓBUJ RAZ W NASZEJ KOLEKTURZE — A NIE ZAWIEDZIESZ SIĘ!!!

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO" 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA. Kraków, Plac Nowy. 1967g

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz **NAJTANIEJ** — tapicer — Węglowa 3. 3155k

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY, TUŻ PRZY PARKU KRAKOWSKIM — **DOCHÓD ROCZNY OKOŁO 9 PROCENT,** cena 150.000 sprzeda **BIURO GELBERA. KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8, TEL. 135-70.** 3884k

UWAGA! Pyjamy męskie i damskie w wielkim wyborze po cenach fabrycznych. Fabryka bielizny „EGA" — Kraków, Szewska 23. 3895k

MASZYNA do targania waty dla kołdrzarza-tapicera okazyjnie do sprzedania. — Kraków Urzędnicza 49/3 — Wittlin. 3934k

DOM NOWY CZTEROPIĘTROWY komfort, dzielnica handlowa, Kraków, 73 **UBIKACJE.** Dochód **DZIEWIĘĆ PROCENT NETTO,** Dług, na 6% 53.000, cena 165.000. Sprzeda — biuro **Realność GOLDSTEINA, Kraków,** — Karmelicka 8, telefon 221-26, 173-21. 3940k

Z POWODU wyjazdu okazyjnie do sprzedania urządzenie 3-ch pokoji, kuchni, przedpokoju. Zgłoszenia tel. 184-73. 3804g

KAMIENICA NOWA, narożnik, **DOSKONALE POŁOŻONA, Z WINDĄ I ETAŻOWYM OGRZEWANIEM,** — **DOCHÓD PRZY NISKICH CZYNSZACH OKOŁO 8 PROCENT,** cena 320.000 zł, **GOTÓWKĄ 280.000 ZŁ** sprzeda **BIURO GELBERA** — **KRAKÓW, STAROWIŚLNA 8, TEL. 135-70.** 3884k



SPRZEDAM pierwszorzędny interes modniarski frontowy w śródmieściu z powodu wyjazdu. Wiadomość: Kraków, skrytka 91. 3494g

GORSETY — bieliznę damską i męską na miarę. — „Atlas" Grodzka 1. 3893k

MĘSKIE letnie obuwie, — plecionki najtaniej Zuckermanu, Bożego Ciała 29. 3900k

BIURO „MERKUR" Kraków, Dietla 59. Telef. 176-89 **KAMIENICA** nowobudowana luksusowa, zamieszkała. Gotówką 200.000. **KAMIENICA** trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, dochód 13.400.— Gotówka 130.000.— **KAMIENICA** pełnokomfortowa, — sklepy, wysokodochodowa. Gotówka 68.000.— **DWUPIĘTROWKA** dochodowa. Pożyczka długoterminowa. Dopłata 30.000.— 3933k

DYWANY ręczne. Ceny niskie Dogodne warunki. Kraków, Rynek Gł. 14 II p. 3930k

FIRANKI, kapy, najnowsze wzory, najtańsze ceny. Wytwórnia, Sarego 5. 3941k

SKLEP konfekcji damskiej, dziecięcej, dobrze zaprowadzony, doskonały punkt z powodu stosunków rodzinnych okazyjnie tanio sprzedam. Wiadomość: Kraków, Limanowskiego 9, — skład farb. 3499g

W CENTRUM Muszyny 787 sążni parceli budowlanej tuż obok łazienek inż. Krówki, naprzeciw stacji w całości lub na części okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Adm. „Nowego Dziennika" pod „3961". Pośrednicy wykluczeni. 3961k

LODOWNIE

Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe. HURT-DETAL
Wytwórnia
S. GOLDSTEIN Kraków, **Jagiellońska 5.**
tel. 178-47 Prospekty na żądanie

Wolne posady

NIEZALEŻNY się staniesz mając los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 8558k

ZDOLNEJ ekspedientki do sklepu cukierniczo-owocowego poszukuje firma Hauben Kraków, Karmelicka 35. 3432g

PRACĄ DOMOWĄ stworzyć sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do ręcznego przemysłu „Phoenix". Wysyłam materiał, przyjmuję gotowe wyroby. Wiadomości fachowe niepotrzebne. Żądajcie prospektów. Juristowski Kraków, Floriańska 23. 2752k

PRAKTYKANTKĘ zdolną przyjmie „Modna galanteria", Kraków, Długa 2. 3480g

ADMINISTRATORA DOMU rutynowanego, z gotówką 6.000 zł zabezpieczonych hipotecznie — poszukuję. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „6652". 8500g

POTRZEBNY zdolny lekarz loborant. Zgłoszenia: Opatowski, Szczawnica. 3958k

RUTYNOWANA wychowawczyni z dobrymi poleceniami do jednorocznej dziewczynki poszukiwana. Zgłoszenia pod „Solidny dom" Biuro Ogłoszeń Stattera. — Rynek 8. 3922k

ZARZĄD Gminy Wyzn. Żyd. w Rymanowie ogłasza KONKURS NA RABINA i PODRABINA. Kandydaci posiadający kwalifikacje zgodnie z § 1 Rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 24/X. 1930 mają zgłaszać się w ciągu miesiąca od dnia ogłoszenia konkursu. Przewodniczący Stoff Samuel (pieczęć). 3503g

MILION szuka właściciela przez los Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 3558k

PANNA (katoliczka) rocznym świadectwem szuka posady do starszego dziecka, lub niemowlęcia. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „6535". 3416g

RUTYNOWANA z kilkuletnią praktyką poszukuje posady do towarzystwa lub pielęgnacji starszej osoby, pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia telefon 108-49 lub w Adm. „Nowego Dziennika" pod „6563". 3437g

BYŁY magazynier firmy Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego w Będzinie, przepracowawszy 16 lat — obecnie wydalony, poszukuje posady lub innego zajęcia Oferty „Prasa" Będzin 400. 3855k

URZĘDNIK — długoletnia praktyka, znajomość buchalterii, korespondencji, stenografii, maszynopisma poszukuje posady całodziennej lub godzinowej. Zgłoszenia: Kraków 1, Poste-restaute „Wynagrodzenie minimalne". 3835k

KORESPONDENTKA ze znajomością buchalterii poszukuje posady lub zastępstwa. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „6640". 3492g

FRYZJER damski, specjalista w nowoczesnych fryzurach, farbiarz, wolny od 15 b. m. Oferty z warunkami. Kraków, Zyblikiewicza 11a m. 11 dla Aleksandra. 3484g

STROJE plażowe, suknie, bluzki, bieliznę, pościele haftuje, szyje Stockowa, Dietla 50, II p. 3483g

RUTYNOWANA stenotypistka polsko-niemiecka, szybko stenografująca w obu językach z dziesięcioletnią praktyką w dużym przemyśle poszukuje posady od zaraz. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „6610". 3474g

DENTYSTYCZNY technik, długoletni dobry fachowiec, perfekt technika, operatywa poszukuje posady ewent. zastępstwa. Taubman, Kraków, Kaz. Wielkiego 98. 3446g

TAPICER (uchodźca z Niemiec) doskonały pracownik szuka pracy. — Zgłoszenia Krakowska 14 Banaszek. 2120g

WSZELKIE prace w zakres nowoczesnej techniki dentystycznej wchodzące przyjmuje. Materiał własny. — Friedler, Kraków, Al. Mickiewicza 45. 3446g

WYCHOWAWCZYNI kursem pedagogicznym, długoletnia praktyka poszukuje pracy do dzieci. — Ruta Brandstätter, Tarnów, Ochronek 14. 3951k

ABSOLWENT Liceum Handlowego — z inteligentnej rodziny — poszukuje posady lub płatnej praktyki. — Łaskawe oferty Adm. „Nowego Dziennika" pod „6649" 3498g

Nawet przy ulicy STAROWIŚLNEJ 17 טוב możesz trafić na szczęśliwy los. — Ciągnienie już 20 b. m. — Ascher Herbst subkol. Kolektury Braci Safier. 3495g

Różne

Z NĘDZY do pieniędzy — przez szczęśliwy los Kolektury Inwalidów, Kraków — Grodzka 59. 8558k

4 SŁOWA: NOŻYKI „LEOLUKSUSOWE" GOLĄ CUDOWNIE. 3392k

Zgłoszenia do Egzaminu Wstępnego

do klasy I i klas wyższych

Pryw. Gimnazjum Koed. Tow. Żyd. Szkoły Społecznej

Kraków, Rynek Gł. 17 I p. Tel. 201-24

przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godziny 9–13. 3294k

PARASOLE — najnowsze wzory najtaniej Wytwórnia DYM. — Krakowska 30. — parter. 3261g

LAMPY, Abażury, Projektowane. Poselska 19. Tel. 148-82. 3368g

PALESTYŃCZYK przyjmuje zlecenie (administrację pardesów, domów, likwidację itp.) — Zgłoszenia pod „Pierwszorzędne referencje i zabezpieczenie" Kraków, Skrytka poczt. 253 3811k

POGOTOWIE krawieckie — „Fenomen" czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 3519k

GALWANIZUJE NIKLO-CHROM
KRAKÓW, TARŁOWSKA 6
TEL. 119-61.

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA, konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, telefon 143-79.

PRYW. ŻYDOWSKIE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE STAROWIŚLNA 1.
Tel. 171-56

KOED. SZKOŁA POWSZECHNA „NASZA SZKOŁA" SZUJSKIEGO 1.
Tel. 220-81

przyjmuje WPISY w godz. 11–13

KWALIFIKOWANA nauczycielka angielskiego, młoda sportsmenka, zaopiekuje się dzieckiem we wieku szkolnym na letnisku za utrzymanie i skromną dopłatę. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „6311"

REPREZENTATYWNY, energiczny, inteligentny kupiec obejmie kierowniczą posadę lub przedstawicielstwo. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „6648" 3497g

„EXPRESS" Pralnia Chemiczna, Farbiarnia, czyści garderobę po najniższych cenach — Kraków, Stradom 10, Telefon 210-04. 3479g

JAK 2+2=4 tak wiadomo jest każdemu, że największą najlepszą w Polsce pralnią jest „Stella", Kraków, Gołębia 2. 3227g

REKLAMOWA naprawa DYWANÓW PERSKICH, kilimów. Tkalnia chodników Józefa 2, Telef. 173-98. 3406g

ARTYSTYCZNA Tkalnia naprawia bez śladu czyści chemicznie, farbuje, przerabia wszelką garderobę Pogotowie Krawieckie Kraków Grodzka 6, Tel. 180-58. 3889k

HORMOVIT krem HORMONO-WITAMINOWY usuwa radykalnie zmarszczki pod oczyma, zestarzałe fałdy skóry. MLECZKO odżywcze DAFNE idealnie oczyszcza. wzmacnia, udelikatnia, odmładza skórę. Tylko Drogeria SCHAPSENSOHNA, — Plac Nowy. 3274k

SKRZYNIE żelazne na popiół oraz kolana niklowane wyrabia Wawrzyńca 32, Tel. 125-24. 3899k

IRENA Szapirówna, Wielicka unieważnia zgubiony dowód osobisty. 11639k

SKLEP spożywczy do wydzierżawienia, Dietla 93. — Wiadomość w sklepie. 3418g

WYTWÓRNIA peruk Zofii Singer-Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21 8892k

Do najpoważniejszych placówek inkasowych w Polsce należy:
SPÓŁDZ. BANK KREDYTOWY
KRAKÓW, STRADOM 15
załatwia inkaso weksli szybko, solidnie i tanio
Prezes Zarządu: **Abr. Nussbaum** Prezes Rady Nadzorczej **Zygm. Aleksandrowicz**

Posad poszukują

KELNERKA-bufetowa, — długoletnim doświadczeniem poszukuje pracy pensjonacie. — Łaskawe oferty: M. Górna, Szczyrk nr. 47. 3463g

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

SZYJĘ po domach tanio i dobrze. Referencje. Krakowska 10/10. 3467g

PIERWSZORZĘDNA buchalterka szuka pracy. — Ewent. godzinowo. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „6597". 3469g

UWAGA! Tapicer i Dekorator, uchodźca z Niemiec, poleca się dla wszelkich robót tapicerskich od zwyczajnej do najlepszych. Zawiadomić kartką. Adres J. Wolf, Ludwinów, Barska 95/2. 3466g

INŻYNIER architekt praktyką biurową, budowlaną, obeznany robotami żelazobetonowymi szuka posady. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „6655". 3502g

NAUCZYCIELKA z ukończonym państwowym seminarium nauczycielskim poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „6653". 3501g

APLIKANT samodzielnie prowadzący kancelarię, praktyka prowincjonalna, biegły stenotypista, poszukuje patrona. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „Zdolny — 3957". 3957k

Reklama dźwignią handlu

KWIATY, paski i wszelkie dodatki do sukien — Mina Pfefferberg, Grodzka 48. 3303g

PLISUJĘ, klosze, najnowsze wzory po najtańszych cenach Grodzka 48 m. 3. 3303g

FIRANKI. Kapy poleca Mina Pfferberg, Grodzka 48, również przerabia i czyści po bardzo przystępnych cenach. 3309g

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK: Drogeria SCHAPSENSOHNA — Kraków — Plac Nowy. 3436g

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE i pokoje dziecięce, nowoczesne, — szlajfkowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" — Rynek Gł. 12 podwórze. 1155k

CHCESZ żyć długo i mieć siły, jadaj jarsko bracie miły, zdrowie milsze jest od złota, jadaj tylko u MLECZNEGO WEISSBROTA Kraków, — Starowiślna 19 (vis a vis kina Uciechy). 3955k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na najmodniejsze materiały bielskie. KOZŁOWSKI, — Kraków, Telefon 148-62. 3886k

TYDZIEŃ bezpłatnych zabiegów kosmetycznych. Od 12 do 20 czerwca odbędzie się w gabinecie Kosmetycznym „Espero" N. Dattnerowej absolw. Univ. de Beaute Cedib w Paryżu celem zaznajomienia P.T. Pań z racjonalną pielęgnacją twarzy i rąk w porze letniej Kraków, Pawia Boczna 9/4 od 9–12 i 3–5. Telefon 170-68

PLISY zwykłe, kloszowe — według wzorów — tanio — „Regina", Kraków, Batorego 25. 3916k

WIADOMO! Najwięcej wypadków kradzieżowych i ogniowych przypada w okresie wyjazdów na letniska. Ubezpiecza najdogodniej. — Henryk Fischler, Kraków, Długa 55. Tel. 118-70. 3448g

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ. Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.